



GAZETA
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 27 listopada 2025 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 275.11072, 1 | Nakład 37 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych



FOT. JAKUB PORZYCKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

Kraków ma nowego metropolitę
RYŚ ZA JĘDRASZEWSKIEGO
Papież Leon XIV zdecydował: na czele Kościoła w Krakowie stanie kardynał Grzegorz Ryś. Zastąpi arcybiskupa Marka Jędraszewskiego. – To jest rewolucja – komentują księża. ► 3 i 12

Wojna w Ukrainie

Kto napisał plan Trumpa

Ujawniona wczoraj rozmowa wysłannika prezydenta USA Donalda Trumpa Steve’a Witkoffa z doradcą Władimira Putina Jurijem Uszakowem świadczy, że plan pokojowy Trumpa był rosyjską wrzutką.

Wiktoria Bieliaszyn

– Osiągnęliśmy ogromny postęp w sprawie zakończenia wojny – zapewnił Trump. Oznajmił, że pierwszy, 28-punktowy plan pokojowy opracowany przez USA, został uzupełniony o propozycje obu stron i pozostało jedynie kilka spornych kwestii. Wyjaśnił też, że pierwsza (skrajnie niekorzystna dla Ukrainy) wersja dokumentu, nie była planem, ale „konceptcją”.

W przyszłym tygodniu do Moskwy uda się Witkoff. Ze stroną ukraińską ma się spotkać sekretarz armii USA Dan Driscoll.

Jednak nie te wiadomości wywołały wczoraj największe poruszenie, ale publikacja Bloomberg. Dziennikarze dotarli do nagrania rozmowy Witkoffa z Uszakowem. Z opublikowanego tekstu wynika, że wysłannik

USA ustalił w październiku z Uszakowem, że Rosja wspólnie z USA opracuje plan pokojowy dla Ukrainy na wzór porozumienia ws. Strefy Gazy.

Jak pisze Bloomberg, 14 października Witkoff poradził Uszakowowi, by wyjaśnił Putinowi, jak powinien omówić tę kwestię z Trumpem: ma pogratulować Trumpowi sukcesu w Gazie, nazwać go „człowiekiem pokoju” i zasugerować, że podobny plan mógłby się sprawdzić i w przypadku wojny w Ukrainie. Witkoff poinstruował też rosyjskiego kolegę, że dobrze by było, gdyby prezydent Rosji porozmawiał z Trumpem przed wizytą Wołodomyra Zełenskigo w Białym Domu.

Ze stenogramu dowiadujemy się, że Uszakow zgodził się na tę propozycję, co zresztą potwierdziło się w kolejnych działaniach Kremla, bo już dwa dni później media donosiły

o dwugodzinnej rozmowie telefonicznej Putina i Trumpa.

Dziennikarze dotarli też do zapisu rozmowy Uszakowa z Kirillem Dmitrijewem, specjalnym wysłannikiem Putina. Rosjanie rozmawiali o swojej wersji planu pokojowego. – Wydaje mi się, że dokument przedstawimy po prostu jako nasze stanowisko i ja go nieformalnie przekażę. A oni niech zrobią to jako swoją wersję. Myślę jednak, że nie wezmą naszej wersji w całości, ale przynajmniej możliwie zbliżoną – mówił Dmitrijew.

Kilkanaście dni później Witkoff spotkał się z Dmitrijewem.

Ustalenia Bloomberg’a, z których wynika, że plan pokojowy Trumpa był rosyjską wrzutką, potwierdził Reuters. Według źródeł agencji strona amerykańska przygotowała pierwszą wersję planu na podstawie dokumentu opracowanego przez Rosjan.

Sam Trump zdaje się nie widzieć w sytuacji nic zdrożnego. – Witkoff musi sprzedać to Ukrainie, a następnie sprzedać [propozycję] Ukrainy Rosji. Tak postępuje ten, kto potrafi zawieść umowy (...). Każda ze stron musi coś dać i coś otrzymać – tłumaczył. ●

• **Komentarz 2**

Ekonomia

21 zł straty na minutę

Place rosną, wydobywanie w przeliczeniu na górnika spada. Polska stała się jedynym na świecie poletkiem doświadczalnym nowej, surowcowej ekonomii. Koszt tego eksperymentu obciąża nas wszystkich.

► 10-11

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



REKLAMA

Kraj/34406796

LOTTERIA Świąteczna

Prawie 4000 nagród!

4x Sztabka złota 100 g

2x Toyota C-HR

Winto!

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r.
Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Bartosz T.
Wieliński

Trump rządzi Ameryką. Kto rządzi Trumpem?

Bloomberg ujawnił, że Steve Witkoff, miliarder, przyjaciel Donalda Trumpa i jego wysłannik na Bliski Wschód i do Rosji, doradzał swoim rosyjskim rozmówcom, jak Putin powinien rozmawiać z Trumpem, by przekonać go do swoich argumentów w sprawie Ukrainy.

Biorąc pod uwagę, że Rosja traktuje USA oraz inne państwa NATO jak swojego wroga, rozmowa z doradcą Putina Jurijem Uszakowem powinna być uznana za akt zdrady. Tak samo powinno być potraktowane przyjęcie przez Witkoffa od wysłannika Putina Kirylla Dmitriewa listy rosyjskich postulatów (to też ujawnił Bloomberg) i przedstawienie ich jako propozycji wspólnych. Tak właśnie powstał słynny 28-punktowy plan, przewidujący w zasadzie kapitulację Ukrainy i rzucenie jej na pastwę Rosji.

Co z tymi rewelacjami robi Trump? Na razie wysłał Witkoffa i swojego zięcia Jareda Kushnera na Kreml, by dalej negocjował

z Putinem. Możemy sobie wyobrazić, w jakich warunkach będzie się to odbywać, Witkoff nie bierze ze sobą tłumacza, korzysta z pomocy człowieka podstawionego przez Rosjan...

Trudno nie odnieść wrażenia, że Witkoff nie działa w imieniu swojego kraju, lecz w interesie grupy amerykańskich oligarchów, którym marzą się wielkie inwestycje w Rosji:

w wydobywaniu metali ziem rzadkich, ropy i gazu. Putin, który coraz bardziej desperacko walczy o przetrwanie swojego reżimu, tej przynęty używa z pełną świadomością. A amerykańscy miliarderzy wiedzą, że bez zawarcia „pokoju” w Ukrainie, nieważne, na jak bardzo niekorzystnych dla Kijowa warunkach, nie da się doprowadzić do zdjęcia nałożonych na Rosję sankcji, co byłoby wstępem do urzeczywistnienia ich inwestycyjnych planów.

Czy właśnie dlatego Witkoff doradzał, jak brać Trumpa pod włos, by zgodził się na kolejne rozmowy i dał sobie wcisnąć rosyjskie postulaty, które potem sprzedawał jako własne? Dlatego z rozmów z Dmitriewem wykluczono profesjonalnych dyplomatów?

Ta skandaliczna sprawa podważa nie tylko sojuszniczą wiarygodność USA. Podważa bowiem fundament amerykańskiej demokracji. Sekretarz stanu prowadzi politykę zagraniczną państwa w oparciu o mandat, jakiego udzielił mu amerykański parlament. Witkoff, który próbuje na własną rękę rozwiązać największy kryzys bezpieczeństwa w historii istnienia NATO, sojuszu, którego twórcą w zasadzie były USA, takiego mandatu nie ma.

Czy to jedynie incydent, który zostanie surowo rozliczony? A może wstęp do prywatyzacji polityki państwa przez bliskich Trumpowi oligarchów? ●



*To już tylko kwestia czasu,
aż ludzie bez opieki
[zdrowotnej] zaczną umierać
w swoich domach*

cytat z filmu wrzuconego na X przez
MATEUSZA MORAWIECKIEGO (PIS)

Hongkong

Pożar kompleksu wieżowców Wang Fuk Court

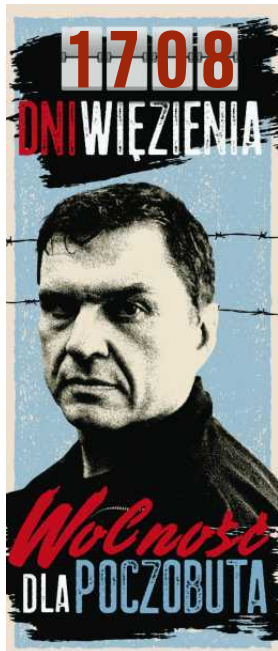


Co najmniej 13 osób (dane w wczorajszego popołudnia, gdy trwała jeszcze akcja gaśnicza) zginęło w pożarze, jaki wybuchł w kompleksie wieżowców. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, bo wokół budynków rozstawione były bambusowe rusztowania, powszechnie używane w Hongkongu w budownictwie.

Liczba dnia

10

MLN
tytu widzów obejrzało
w kinach od 7 listopada
„Dom dobry” Wojciecha
Smarzowskiego. To naj-
lepszy wynik w polskich
kinach w 2025 roku
► 14-15



Jair Bolsonaro zaczyna odbywać karę 27 lat więzienia za próbę zamachu stanu

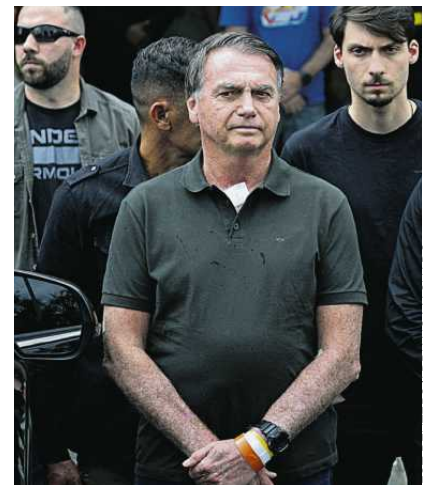
Sąd Najwyższy w Brazylii nakazał 70-letniemu byłemu prezydentowi Jairovi Bolsonaro rozpocząć odbywanie kary 27 lat i trzech miesięcy więzienia za przygotowywanie zamachu stanu po porażce w wyborach prezydenckich w 2022 roku.

Sędzia Alexandre de Moraes orzekł, że wyrok w tej sprawie jest ostateczny i dalsze odwołania nie są możliwe.

W sobotę byłego prezydenta Brazylii – przebywającego w areszcie domowym – zatrzymała brazylijska policja federalna. Dzień później były wojskowy przyznał się, jak wynika z sądowych dokumentów, do próby zdjecia nadajnika będącego narzędziem dozoru elektronicznego za pomocą lutownicy. Bolsonaro przekonywał, że przyjmowane przez niego leki wywoływały u niego skutki uboczne przypominające paranoję i to z ich powodu chciał zniszczyć nadajnik. Zapewnił jednak, że w odpowiednim momencie „wrócił do zmysłów” i nie miał świadomej chęci ucieczki.

Były brazylijski prezydent rozpoczął odbywanie kary w federalnym areszcie w stolicy kraju Brasílii.

We wrześniu Sąd Najwyższy Brazylii skazał Jaira Bolsonaro i siedmiu współpracowników za próbę zama-



chu stanu. Skazani chcieli uniemożliwić objęcie władzy zwycięzcy wyborów prezydenckich w 2022 r. – Inacio Luli de Silvie. Według planu noszącego kryptonim „Zielono-żółty sztylet” mieli zamordować Silve, jego wiceprezydenta Geralda Alckimna oraz sędziego Moraesesa.

Bolsonaro przebywał od sierpnia w areszcie domowym, który został na niego nałożony z obawy o to, że ucieknie z kraju.

Bolsonaro sprawował najwyższy urząd w państwie w latach 2019-22. ●
Jakub Wencel

Jutro w „Wyborczej”

Zimowy Poradnik Motoryzacyjny

- Jak przygotować auto na jazdę zimą i wyjazd w góry?
 - Porady dla kierowców elektryków, jak chronić akumulator
 - Jak przewozić sprzęt narciarski w samochodzie?
- Jutro w „Wyborczej” dodatek specjalny**



Kraków ma nowego metropolitę

Watykan zdecydował wreszcie, kto zastąpi arcybiskupa Marka Jędraszewskiego na stanowisku metropolity krakowskiego. – To rewolucja – komentują księża. Zmiany będą też w Archidiecezji Łódzkiej. Kardynał Grzegorz Ryś wraca na Franciszkańską 3.

Małgorzata Skowrońska

24 lipca 2024 roku arcybiskup Marek Jędraszewski skończył 75 lat, a to dla ordynariusza diecezji oznacza, że musi złożyć urząd. Papież dymisję przyjął, ale procedura przekazania metropolii przedłużyła się o ponad rok z powodów walk frakcyjnych w polskim Kościele, niekompetencji nuncjusza, który nie był w stanie zaproponować Watykanowi akceptowalnego terno (dokument z trzema nazwiskami biskupów), i najpierw choroby, a potem śmierci papieża Franciszka.

Leon XIV nie spieszył się z decyzją. Papieżem jest od początku maja. W kręgach watykańskich mówi się, że przedłużające się odejście metropolity krakowskiego było związane z tym, że abp Jędraszewski robił wszystko, by pozostać na urzędzie. Gdy 20 listopada w bazylice Santa Maria degli Angeli, na zakończenie zgromadzenia włoskich biskupów, papież mówił o emerytach, którzy powinni pożegnać się z urzędem, polscy księża opozycyjni wobec krakowskiego hierarchy komentowali: – Wiadomo, o kogo chodzi.

Papież powiedział wówczas: – Wszyscy musimy pielęgnować wewnętrzną postawę, którą papież Franciszek nazwał nauką pożegnania, ceną postawą w okresie przygotowań do opuszczenia urzędu. Należy uszanować normę 75 lat dla zakończenia posługi ordynariuszy w diecezjach, a jedynie w przypadku kardynałów można rozważyć kontynuację ich posługi, ewentualnie przez kolejne dwa lata.

Dla przypomnienia: metropolita krakowski kardynałem nie jest.

Ostatecznie ponad rok czekał Kraków na nowego metropolitę. I wreszcie się doczekał. Zmiany będą też w Łodzi.

Umowa z Panem Bogiem

Na czele lokalnego Kościoła w Krakowie stanie kardynał Grzegorz Ryś, który stąd się

wywoździ. Gdy był jeszcze biskupem, w „Wyborczej” mówił: – Ja się z Panem Bogiem na karierę nie umawiałem, umawiałem się na kapłaństwo.

Nowej funkcji pogratulował kard. Rysiowi arcybiskup Tadeusz Wojda, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski: – Wracając do rodzinnego Krakowa, wnoszą Wasza Eminencja zarówno głębokie doświadczenie zdobyte podczas posługi w Łodzi, jak i znajomość Kościoła Krakowskiego nabytą od urodzenia. Te dwa skarby będą niezwykle cenne w podejmowaniu posługi Metropolity Krakowskiego.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1988 roku. Jest historykiem Kościoła. – Jeśli wyciągam osobiste nauki, to takie, że historia podpowiada mi pewien dystans do bardzo gwałtownych sporów, które się toczą. W przeszłości bywało różnie. Różne opcje się ścierały. I wbrew temu, co myślą dzisiejsi adwersarze, zgoda była możliwa. Są rzeczy, o które warto się bić, i takie, nad którymi warto się tylko uśmiechnąć – mówił „Wyborczej” w ostatnim wywiadzie, zanim został metropolitą łódzkim w 2017 r.

Wcześniej – od 2011 roku – był biskupem pomocniczym w Krakowie. Wykładał też na Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II. Jest autorem m.in. książek „Inkwizycja”, „Celibat”, „Moc słowa”, „Drogi światła”, „Jeden, święty, powszechny i apostołski. Spotkania z historią Kościoła”.

W 2023 r. został kardynałem. Już wówczas część katolików widziała w nim następcę arcybiskupa Jędraszewskiego. Także ze względu na tradycję, zgodnie z którą metropolita krakowski nosi kapelusze kardynalski. Tak było w przypadku Karola Wojtyły, Franciszka Macharskiego i Stanisława Dziwisza.

Na razie nie wiadomo, kiedy nowy metropolita krakowski obejmie archidiecezję. Mówi się o 20 grudnia. Pewne jest za to, że z ulicy Franciszkańskiej 3, gdzie mieści się pałac biskupów krakowskich, w najbliższych tygo-



• Kard. Grzegorz Ryś

FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Żaden z poprzednich metropolitów nie skonfliktował tak środowiska księży, jak abp Jędraszewski

dniach wyprowadzi się abp Marek Jędraszewski. Hierarcha ma zamieszkać w wyremontowanej zabytkowej plebanii w parafii św. Floriana. Przypomnijmy, że parafią rządzi człowiek z jego ekipy – ks. Łukasz Michalczewski.

Sam budynek opróżniono wcześniej z lokatorów, dach nad głową stracił m.in. młody ksiądz

studujący w Krakowie, a przynależący do archidiecezji warszawskiej.

Kondycja diecezji

Siedem lat chudych i rok sytuacji granicznej – tak księża komentują rządzącego abp. Marka Jędraszewskiego pod Wawelem (na początku 2017 r. przeprowadził się z Łodzi do Krakowa). To efekt stylu hierarchy, jego wypowiedzi i postanowień, które ostatecznie doprowadziły do wielu kryzysów personalnych (np. konflikt z ks. Dariuszem Rasiem, archiprezbiterem bazyliki Mariackiej, wawelską kapitułą katedralną – przejęli ją ludzie arcybiskupa).

Co zapamiętamy?

– Odnosząc się do katastrofy smoleńskiej, duchowny wspominał o „wielkiej mistyfikacji”, która miała odciągać Polaków od prawdy;

– W rocznicę Porozumień Sierpniowych sugerował, że obecni w Magdalence opozycjoniści zdradzili swoich kolegów z „Solidarności”;

– Ganił polityków, którzy chcą być jednocześnie Polakami i Europejczykami;

– Rodziców decydujących się na aborcję przyrównał do esesmanów selekcionujących więźniów na rampach kolejowych;

– „Czarny protest” określił jako „przerazającą współczesną manifestację cywilizacji śmierci”;

– Najbardziej jednak zasłynął krytyką LGBT – o osobach z tej grupy mówił, że to „tęczowa zaraza”.

Żaden z poprzednich metropolitów nie skonfliktował tak środowiska księży, jak abp Jędraszewski. Kościół to instytucja hierarchiczna, więc rzadko bunt przybiera oficjalną formę. Tak jest też w przypadku Krakowa. To właśnie krakowscy duchowni, którzy mieli dość rządów obecnego metropolity, uruchomili internetowy zegar, który odliczał dni, godziny i sekundy do jego przejścia na emeryturę. – Kuria w takich sprawach jest bezwzględna, a my jesteśmy zobligowani do posłuszeństwa swojemu biskupowi. Tylko co wtedy, gdy biskup okazuje się problemem? – mówił „Wyborczej” jeden z buntowników.

Emerytura arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, po osiągnięciu wieku emerytalnego, szacowana jest na ponad 10 tys. zł brutto. Dokładna kwota nie jest podana publicznie, ale wiadomo, że arcybiskupi otrzymują wyższe świadczenia niż zwykli duchowni. Emerytura ta wypłacana jest z Funduszu Kościelnego. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34409222

WSPRZEDAŻY

ŻYCIE W MAŁYCH PORCJACH.
Najlepsze rzeczy są za darmo.
Jak je dostrzec w codzienności? Co odpuścić?

Sylwetka Jane Goodall,
słynnej badaczki szympanсів

Czego nam brakuje w związkach

Kierunek Austria: na narty, na wystawę, po relaks

wysokieobcasy
extra

W sprzedaży z prezentem serum liftingującego-
restrukturyzującym do twarzy



Doping

Skandal, który skonfliktował świat sportu

– Witold Bańka, szef WADA, nie odpowiada na pytania. Dlatego uważam, że w chińskiej aferze dopingowej musi chodzić o coś więcej – mówi „Wyborczej” szef amerykańskiej agencji antydopingowej.

Radosław Leniarski

Amerykanie domagają się audytu w WADA (Światowa Agencja Antydopingowa). Sugerują spiszek i dowodzą, że sprawa dopingu 23 chińskich pływaków została przez agencję Bańki „zamieciona pod dywan”. Czy Bańka może pojechać do USA bez narażenia się na wezwanie na przesłuchanie i Bóg wie, co jeszcze?

ROZMOWA Z

TRAVISEM T. TYGARTEM

szefem USADA, amerykańskiej agencji antydopingowej

RADOSŁAW LENIARSKI: Co jest przyczyną konfliktu między WADA a USADA, dwiema największymi instytucjami walczącymi z dopingiem?

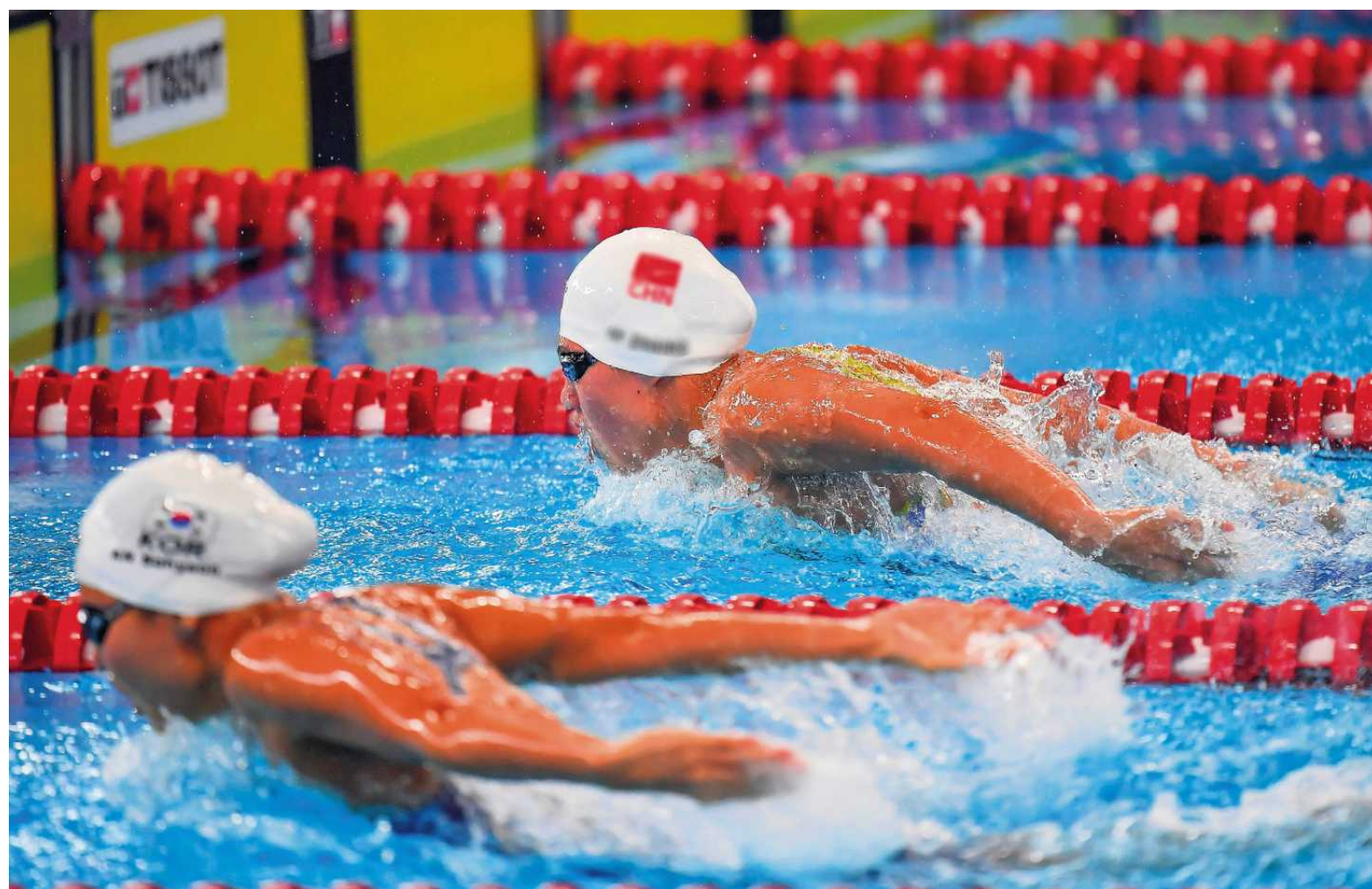
TRAVIS T. TYGART: Jedynym powodem jest zaniedbanie przez WADA przestrzegania przepisów i pozwolenie Chinom na zamiecenie pod dywan 23 pozytywnych wyników testów, co wpłynęło na dystrybucję 96 medali na igrzyskach olimpijskich w 2021 i 2024 roku. Uważamy w USADA, że czysti sportowcy na świecie zasługują na odpowiedź, dlaczego WADA nie przestrzegała zasad, na których polegają uczeni zawodnicy.

A WADA odmawia odpowiedzi na podstawowe pytania.

Co pan dokładnie ma na myśli, używając terminu „zamiecenie pod dywan”? Czy według pana WADA popełniła jakiś grzech pierworodny w tej bulwersującej sprawie?

– To była śmierć przez tysiąc cięć, jak czasem się mówi. Tak wiele było momentów zwrotnych i decyzji, które WADA powinna była podjąć i nie zrobiła tego, co ostatecznie pozwoliło Chińczykom uciec przed odpowiedzialnością.

W tej sprawie są same braki i fiaska. WADA nie powiadomiła chińskich sportowców o pozytywnym wyniku testów, co zgodnie z przepisami powinna zrobić.



• **Zawody w stylu motylkowym w Centrum Sportów Wodnych GBK na 18. Igrzyskach Azjatyckich w Dżakarcie**

FOT. SHUTTERSTOCK

Dalej: brak badania próbek B, brak nałożenia tymczasowych zawiesznień, brak własnego dochodzenia i umożliwienie działania chińskim służbom bezpieczeństwa państwa, brak przesłuchania któregośkolwiek ze sportowców, brak odwołania od decyzji [Chińskiej Agencji Antydopingowej] o umorzeniu postępowania z powodu zanieczyszczenia środowiskowego.

[Tu kilka słów wyjaśnienia o skażeniu środowiskowym: Agencja antydopingowa może odstąpić od kary, jeśli uzna, że doszło do zanieczyszczenia np. pożywienia, w wyniku którego u grupy zawodników/zawodniczek stwierdzono obecność zakazanej substancji. W Chinach czasem dochodziło np. do skażenia organizmów zawodników klenbuterolem z mięsa kurczaków, dopóki drób tuczono tam karmą z tą zakazaną w sporcie substancją. Kiedyś uniewinniono grupę niemieckich tenisistów stołowych po turniejach w Chinach. Wykryto u nich klenbuterol – r!].

Jak można uwierzyć i zaakceptować niewiarygodne wyjaśnienia, skoro sportowcy musieliby spożyć pięć kilo skażonej żywności, aby osiągnąć poziom, na którym był pozytywny wynik ich testów.

Niesłychane, że WADA poniosła tak żalosną porażkę na tak wielu płaszczyznach.

Jak pan poradziłby sobie ze sprawą chińskich pływaków, gdyby był prezesem WADA w czasie drakońskiej kwarantanny w Chinach?

– Głównym argumentem WADA było to, że do Chin nie wolno było wjeżdżać [w związku z pandemią koronawirusa – r!]. Ale jeśli nie wolno było jechać do Chin, można przeprowadzić wywiady przez Zoom. Można zażądać powiadomienia o wyniku próbki A. Można zażądać analizy próbek B. Można zażądać przesłuchania i wprowadzenia tymczasowych zawiesznień do czasu wyjaśnienia sprawy. Nie trzeba nigdzie jeździć, żeby to wszystko zrobić. To żalosna wymówka i nie ma ona znaczenia.

Kilka miesięcy później do Chin przyjechały tysiące ludzi z całego świata, aby wziąć udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie.

WADA mogła wtedy wysłać dwóch, trzech śledczych, ale to nawet nie było konieczne. Nikt nie musiał narażać swojego życia. Przepisy mogły zostać egzekwowane zdalnie.

Departament Sprawiedliwości prowadzi własne dochodzenie w tej sprawie. Czy są jakieś wyniki postępowania?

– Nie mam teraz nic do ogłoszenia. Nie możemy komentować działań organów ścigania.

Czy jest ono prowadzone na podstawie Ustawy Rodchenkowa (Rodchenkov Act), które pozwala na ściganie obywateli, którzy przyczynili się do krzywdy amerykańskich sportowców, nawet jeśli zawody miały miejsce poza granicami USA?

– Dochodzenie miało na początku szeroki zakres i ostatecznie zweryfikuje, czy zostały złamane przepisy lub prawo. Ustawa Rodchenkowa ma sens, ale mogą być też inne.

To smutne, że ludzie WADA mówią, że nie mogą przyjechać na piłkarskie mistrzostwa świata do USA, ponieważ są objęci dochodzeniem Departamentu Sprawiedliwości [teoretycznie, z powodu użycia Rodchenkov Act, kłopoty w USA mogą mieć osoby w pewien sposób zamieszane lub związane z aferą i którymi zainteresuje się FBI, działające na zlecenie Departamentu Sprawiedliwości – r!].

I na dodatek twierdzą, że w sprawie chińskiego dopingu zrobili wszystko dobrze. Dlaczego więc nie usiądą z funkcjonariuszami Departamentu Sprawiedliwości, nie odpowiedzą na pytania i nie poinformują, że zrobili wszystko dobrze? Ten żalony stan rzeczy doprowadził Stany Zjednoczone do wstrzymania finansowania WADA [rząd amerykański płacił ok. 3,6 mln dol. rocznie, był największym płatnikiem WADA wśród państw-składkowców – r!].

Będzie on trwał, dopóki WADA nie odpowie na pytania i nie zreformuje się, aby przywrócić zaufanie do systemu.

Wspomniał pan, że WADA wymaga reform. Jak wyglądałaby światowa agencja według Trávisa Tygarta?

– Byłaby niezależna w tym sensie, że organy zarządzające sportem nie zasiadałyby przy stole decyzyjnym. Tu lis pilnuje kurnika. Chciałbym wiedzieć, z kim Bańka

Doping

i wiceprezesa z Chin Yang Yang konsultowali się, podejmując decyzję [w sprawie chińskich pływaków – rl]. Czy z MKOl-em?

Wydaje się oczywiste, zwłaszcza biorąc pod uwagę niechęć WADA do odpowiedzi na podstawowe pytania, że Chiny obowiązują odrębny zestaw zasad. Chcemy wiedzieć, dlaczego tak się dzieje i co możemy zrobić, aby to zmienić. Myślę, że pierwszym krokiem jest usunięcie lisa pilnującego kurnika.

Mamy problem z przywództwem. Nie chodzi więc o kwestie osobiste, ale o strategię przywództwa i zarządzania. Zarządzanie, które doprowadziło kierownictwo WADA do takiej sytuacji, w jakiej jest dzisiaj, jest jego klęską.

Zarząd WADA powinien interweniować i oświadczyć: odpowiemy na pytania, jakiegokolwiek by nie były, i przywrócimy rządowi Stanów Zjednoczonych status pełnoprawnego, płacącego członka, bez względu na to, co będzie konieczne, jeśli jest to rozsądne.

Z pańskich słów wynika, że stawia pan Witoldowi Bańce i jego agencjom warunki przywrócenia finansowania od rządu USA. Czy w ogóle rozważa pan taką możliwość?

– Odbłyło się sporo rozmów, ale WADA odmawia zajęcia się kilkoma kluczowymi kwestiami, czyli odpowiedzi na pytania dotyczące chińskiej sprawy i sposobu, w jaki została ona potraktowana, a także ujawnienia jej w pełni, żeby świat mógł wyciągnąć wnioski z tych fatalnych wydarzeń.

Po drugie, potrzebny jest prawdziwy audyt ról i obowiązków WADA przeprowadzony przez zewnętrznych, niezależnych audytorów. WADA tego odmawia. Czy wyobrażacie sobie organizację, która otrzymuje pieniądze od rządów z całego świata, niechętną do przeprowadzenia zewnętrznego audytu, sprawdzającego, jak wypełnia swoją rolę i obowiązki?

WADA przeprowadziła audyt sprawy chińskich pływaków...

– Zatrudnili śledczego i ograniczyli jego możliwości. Jakby mu założyli kajdanki i opaski na oczy. Uzyskał odpowiedź, o którą prosili i której chcieli. To nie był audyt [WADA wyznaczyła szwajcarskiego śledczego Erica Cottiera do sporządzenia raportu o chińskiej aferze. Uznała, że Cottier jest niezależny. Tygart wielokrotnie to krytykował – rl]. Przewidzieliśmy to. Kiedy ogłosili zakres obowiązków śledczego, którego zatrudnili u siebie, wiedzieliśmy, że afera będzie tuszowana. Przewidzieliśmy to, ponieważ widzieliśmy, że robiono tak już w przeszłości, czy to w kolarstwie i w sprawie Lance’a Armstronga, czy w Rosji, w sprawie państwowego dopingu – robiono tak nie po to przecież, żeby dotrzeć do prawdy, ale by chronić swoją markę.

Chcemy jak najszybciej zapomnieć o tym problemie, ale nie bez udzielenia odpowiedzi naszym sportowcom. Chcemy dla nich sprawiedliwości. Chcemy reformy systemu, żeby coś takiego się nie powtórzyło nigdy więcej.

Czy WADA i Bańka mogą winić za coś waszą agencję? Na przykład za brak antydopingowych standardów olimpijskich w sporcie akademickim i ligach zawodowych, za brak zdecydowanej reakcji na planowane w przyszłym roku w Las Vegas Igrzyska Koksiaarzy?

– Myślę, że to tylko pozory. I każdy, kto jest szczery, wie, że WADA straciła swój blask. Ludzie są na tyle mądrzy, że nie chcą podlegać kodeksowi WADA.

Prezes WADA sugeruje też, że nie zajęliście zdecydowanego stanowiska prze-

ciwko Igrzyskom Koksiaarzy, ponieważ stoi za nimi Donald Trump Jr. Czy ma rację? – To nieprawda i wprowadzanie w błąd. Byliśmy pierwsi z krytyką. Krytykowaliśmy imprezę od czasu, gdy po raz pierwszy ogłoszono Enhanced Games. To nie jest zdrowy sport. WADA teraz wykorzystuje to wydarzenie politycznie jako zasłonę dymną, aby odwrócić uwagę od swoich porażek. Chińczycy mieli własne Enhanced Games, w Tokio i Paryżu. WADA pozwoliła na nie, pozwalając na start Chińczykom w dwóch kolejnych igrzyskach, ponieważ przepisy ich nie dotyczyły.

Jeszcze coś ważnego o Enhanced Games: demokracja i kapitalizm działają w ten sposób, że nie mamy jurysdykcji nad prywatną inicjatywą, jaką jest Enhanced Games, ani nad żadnymi wydarzeniami sportowymi, jeśli nie mamy umowy z organizatorami. Nie mamy umowy z Enhanced Games z oczywistych powodów. Bańka to wie i po prostu wykorzystuje politycznie. Mamy kontrakt na organizację sportów olimpijskich i paraolimpijskich.

Zresztą wysłaliśmy list z prośbą o spotkanie z Bańką i jego zespołem, aby porozmawiać o Enhanced Games.

Z WADA?

– Tak. Wysłaliśmy list w czerwcu. Odmówili spotkania.

Mieliśmy trzy tematy. Numerem jeden była sprawa Chin. Numerem dwa: Enhanced Games. A numerem trzy było jego niezrozumienie zasad, na jakich działa NCAA i sport zawodowy [Bańka w wywiadzie dla Sportowych Faktów stwierdził, że amerykański system antydopingowy jest słaby i ma kolosalne dziury – rl].

Trudności z wdrożeniem standardów antydopingowych w ligach zawodowych i akademickich w USA stanowią prawdziwy problem.

– Po pierwsze, nie mają kodeksu WADA. Ale to nie znaczy, że nie mają dobrych standardów antydopingowych. Porównałbym program Major League Baseball z każdym innym programem antydopingowym na świecie i nie wyszedłby na tym źle.

Jest surowszy niż standardy olimpijskie?

– Tak, pod wieloma względami. Ich dochodzenia w przypadku dopingu są dokładniejsze i lepsze. Liczba przeprowadzanych przez nich testów jest ogromna, a kary znaczące. Bardzo dobrze radzą sobie z prowadzeniem programu, mimo że nie jest on programem WADA.

Jak wyobraża pan sobie współpracę z WADA? Za chwilę są mistrzostwa świata w pilce nożnej, a potem Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles.

– WADA nie ma w nich żadnej realnej odpowiedzialności. Nie przeprowadza testów, lecz je zleca agencji testującej. Mogą wysłać niezależny zespół obserwatorów. Powinni przyjechać do USA. Jeśli zrobili wszystko dobrze, jak twierdzi Bańka, nie powinni mieć problemu z tym, żeby usiąść z nami lub amerykańskimi organami ścigania i szczerze odpowiedzieć na pytania. Nie zamierzamy po prostu się poddać i iść dalej. Te pytania są zbyt ważne dla sprawiedliwości i dla przyszłych reform. Mamy nadzieję, że WADA opamięta się.

Według pana, dlaczego nie chcą przyjechać i wszystkiego wyjaśnić?

– To właśnie jest dla nas trudne do zrozumienia. I dochodzimy do wniosku, że musi być w tym coś więcej.

20 listopada poprosiliśmy WADA i szefa agencji Witolda Bańkę o odniesienie się do zarzutów Travisa T. Tygarta i USADA w oddzielnej rozmowie z „Wyborczą”. Jak dotąd brak jakiegokolwiek reakcji na mail.

Co?

– Kto ostatecznie podjął decyzję o zamieszczeniu sprawy pod dywan? Dlaczego nie poinformowali o sprawie chińskich sportowców komitetu wykonawczego WADA ani rady fundacji? Dlaczego potrzebny był sygnalista, żeby upublicznic sprawę?

Jakie są pana przypuszczenia?

– Nie wiem. Też jestem ciekawy.

Ktokolwiek był zamieszany [w podejmowanie decyzji w sprawie chińskich pływaków – rl], nie chce teraz ponosić odpowiedzialności. Czy to był MKOl? Jakież chińskie ministerstwo? Wiceprezes WADA [chodzi o Yang Yang, wiceprezeskę WADA, towarzyszącą Bańce od wyborów w 2019 r. do końca kadencji w 2028 – rl]. Prezes?

Większość rozsądnych ludzi wierzy, że coś ukrywają.

Czy sugeruje pan, że Bańka powinien zrezygnować? Czy to jeden z warunków, jakie stawia pan szefowi WADA?

– Nie. Strategia przywództwa spycha ludzi na dalszy plan.

Przywódcy podejmują decyzje strategiczne. A strategia w tym przypadku jest zła. Niezależnie od tego, czy zarząd w końcu wkroczy i zmieni ją, czy sami przywódcy zdecydują się ją zmienić, postawili się w okropnej sytuacji. Rząd USA im nie płaci, trwa śledztwo amerykańskich organów ścigania.

Wkrótce wybiorą nowego prezesa WADA [kadencja Bańki skończy się w 2028 r.

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL, TOM WILLIAMS/CQ-ROLL CALL/GETTY IMAGES

Konflikt agencji antydopingowych

Najważniejsze postacie i tło sporu

• **WADA** – światowa agencja antydopingowa ustanawiająca zasady walki z dopingiem i sprawująca kontrolę nad jej wynikami, tworząca listę zakazanych środków, prowadząca badania i wdrożenia nowych testów, edukująca środowisko sportowe, a także prowadząca własne dochodzenia dzięki nowemu departamentowi. Na jej skromny budżet – ok. 53 mln dol. – składają się kraje, które podpisały się pod kodeksem WADA, w tym Polska, oraz MKOl.

• **USADA** – amerykańska agencja antydopingowa, mająca podobne cele co WADA, tyle że w krajowym zakresie. Jej wydatki w 2024 r. wyniosły 24 mln dol.



• **Witold Bańka**

– były minister sportu i turystyki w rządach Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego.

Wygrał wybory na stanowisko szefa WADA w 2019 r., stoi na jej czele od 2020 r. Będzie na tym stanowisku do 2028 r., najdłużej ze wszystkich dotychczasowych szefów agencji. Wiceprezeską w zarządzie Bańki była od początku, jest i będzie do końca kadencji, Chinka Yang Yang.



• **Travis T. Tygart**

– CEO, czyli naczelny dyrektor USADA od 2007 r. Prawnik,

a z wykształcenia również filozof. Najważniejszym jego dziełem było ujawnienie i doprowadzenie do finału sprawy dopingu Lance’a Armstronga w 2012 r. Współtwórca Rodchenkov Act, ustawy, która chroni amerykańskich sportowców w razie oszustw dopingowych rywali, nawet jeśli zostały popełnione za granicą. Od dawna w konflikcie z WADA i jej szefem, Witoldem Bańką.

• **Afera z chińskimi pływakami** – główna oś konfliktu WADA-USADA, mającego w tle również globalną rywalizację mocarstw: Chin i Stanów Zjednoczonych. Przed igrzyskami w Tokio w 2021 r., w organizmach 23 chińskich pływaków wykryto zakazany środek TMZ. WADA uwiertzyła służbom bezpieczeństwa Chin, że doszło do środowiskowego skażenia – w kuchni hotelu, w którym mieszkali pływacy. WADA nie podważyła decyzji chińskiej agencji dopingowej o zamknięciu sprawy, nie zdecydowała się też na własne dochodzenie na miejscu, tłumacząc ją drakońskim lockdownem w Chinach. Umorzono ją w tajemnicy a została odsłonięta dopiero przed igrzyskami w Paryżu w 2024 r. przez dziennikarzy niemieckiej telewizji ARD i amerykańskiej gazety NY Times. Kilkoro z inkryminowanych pływaków zdobyło medale w Tokio i Paryżu,

– rl]. Kimkolwiek będzie, musi egzekwować praworządność i wolność słowa. Nie może być żadnego odwetu na osobach, które mówią prawdę i zadają prawdziwe, sensowne pytania. A oni tak właśnie zrobili, wnosząc pozwy przeciwko mnie i USADA [obydwa pozwy złożone w sądach w Szwajcarii zostały przez WADA wycofane – rl]. A teraz słyszymy, że ścigają sygnalistę, który przekazał informacje, mimo że zgodnie z przepisami i tak powinny być publiczne.

Przy okazji: czy dostał pan odpowiedź od WADA na swój list z czerwca?

– Tak. W zasadzie kazali nam spadać, jeśli nie przyznam, że w sprawie Chin zrobili wszystko dobrze. Na co odpowiedziałem: „Jestem gotów powiedzieć, że zrobiliście wszystko dobrze, jeśli uda mi się uzyskać odpowiedź na podstawowe pytania”.

Chodzi o zasady, dla których istnieje my. Nie chcemy płacić miliardów dolarów z pieniędzy podatników za pokazywanie sfałszowanych igrzysk olimpijskich. Nie chcemy igrzysk olimpijskich takich, jak w Soczi w 2014 roku lub w Londynie w 2012 roku. Właśnie przekazaliśmy potwierdzenie zdobycia medalu amerykańskiej lekkoatletce z igrzysk olimpijskich w 2012 roku z powodu dopingu zwodniczki biegnącej przed nią, odkrytego z potężnym opóźnieniem. Nadal nasza olimpijka nie otrzymała medalu.

Nie chcemy, żeby to się stało w 2028 roku. ●

w tym złote. Pod wpływem presji środowiska sportowego WADA wynajęła niezależnego prawnika, który sporządził raport, w którym stwierdził, że agencja nie popełniła grubszych błędów. WADA założyła w Szwajcarii sprawę przeciwko Tygartowi i USADA, oskarżając o oszczerstwa i domagając się przeprosin, ale obydwie pozwy wycofała.

• **TMZ** – trimetazydyna, zakazany w sporcie środek nasercowy przyspieszający regenerację dzięki poprawieniu metabolizmu mięśnia sercowego. Oprócz chińskich pływaków, środek wykryto również u łyżwiarki figurowej Kamili Walijewej podczas igrzysk w Pekinie w 2022 r. i u Igi Świątek – w jej przypadku doszło do zanieczyszczenia środka nasennego, melatoniny.

• **NCAA** – Narodowe Stowarzyszenie Sportów Akademickich, największa organizacja sportowa na świecie, zrzeszająca około 1600 instytucji. Reguluje rozgrywki ligowe na szczeblu międzyuczelnianym m.in. w futbolu, koszykówce, lekkoatletyce, baseballu, szermierce, hokeju na lodzie, pilce nożnej, tenisie, siatkówce. Odpowiada za biznesową stronę sportu studentckiego, w szczególności sprzedaż praw do transmisji zawodów. Uzyskane w ten sposób środki w 95 proc. są rozdysponowywane wśród uczelni. ●

Agnieszka Kublik

Chodzi o słowa Kalisza, prawnika, byłego ministra u prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, członka PKW, o zeznaniach Barbary Skrzypek złożonych w prokuraturze i jej kontaktach z Jarosławem Kaczyńskim.

Skrzypek była długoletnią sekretarką Kaczyńskiego, która zasiadała w zarządzie Instytutu im. Lecha Kaczyńskiego – kluczowego udziałowca Srebrnej, spółki powiązanej z PiS. 12 marca tego roku Skrzypek została przesłuchana w prokuraturze, gdzie zeznawała jako świadek w śledztwie dotyczącym Srebrnej. W śledztwie prowadzonym przez prokurator Ewę Wrzosek badano sprawę tzw. dwóch wież. To inwestycja przygotowywana na zlecenie Kaczyńskiego przez Austriaka Geralda Birgfellnera, któremu prezes PiS miał nie zapłacić 1,3 mln euro.

Według nieoficjalnych informacji medialnych Skrzypek zeznała, że w 2018 roku nie udzieliła Kaczyńskiemu pełnomocnictwa na zgromadzenie wspólników spółki Srebrna. Takie zeznanie mogło mu zaszkodzić, bo podczas zgromadzenia podjęto uchwałę o zaciągnięciu finansowania do 300 mln euro na projekt wieżowców.

Skrzypek zmarła na zawał serca 15 marca, czyli trzy dni po przesłuchaniu. To wystarczyło Kaczyńskiemu, by oskarżyć Wrzosek, prokuraturę i władzę o spowodowanie śmierci swojej współpracownicy. W telewizji w Polsce24 opowiadał o swojej telefonicznej rozmowie ze Skrzypek po jej przesłuchaniu. „Stwierdziła, iż się tak czuje, że porozmawiamy dopiero w poniedziałek” – mówił prezes PiS.

– Natomiast na antenie TV Republika Kaczyński powiedział wprost: – Barbara Skrzypek w istocie zginęła z rąk naszych przeciwników.

Kaczyński pozwał Kalisza o ochronę dóbr osobistych

18 marca mecenas Ryszard Kalisz w internetowym kanale „Super Expressu” dyskutował o tych wydarzeniach z Kamilą Biedrzycką. Powołał się na adwokata Jacka Dubois, który w sprawie reprezentuje Birgfellnera, i zaznaczał, że „Skrzypek wyszła z przesłuchania spokojna”. Później nawiązał do rozmowy Kaczyńskiego z byłą sekretarką: „kiedy powiedziała, co zeznała, wtedy Jarosław Kaczyński uzmysłowił jej, że powiedziała to przeciwko niemu” – tłumaczył Kalisz.

I dodał, że według Kaczyńskiego „protokół [przesłuchania] jest sfałszowany”.

Prezes PiS tego samego dnia zapowiedział pozew przeciwko Kaliszowi. Na portalu X napisał: „Nie ma zgody na taką podłość. To powinien być koniec publicznej aktywności Ryszarda Kalisza i mam nadzieję, że będzie. Ze śp. Barbarą Skrzypek po jej wyjściu z prokuratury rozmawiałem jedynie krótko przez telefon o tym, że źle się czuje, a nie o treści jej zeznań. Skieruję pozew o ochronę dóbr osobistych, prywatny akt oskarżenia z tytułu pomówienia, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa ujawnienia tajemnicy śledztwa, a także zawiadomienie izbie adwokacką o możliwym delikcie dyscyplinarnym”.

Kalisz odrzuca interpretację Kaczyńskiego.

– Moja wypowiedź była opinią adwokacką wynikającą z doświadczenia zawodowego. Jeżeli podwładny zeznaje w prokuraturze w sprawie przełożonego, to co do zasady, po zakończeniu najpierw kontaktuje się z tym przełożonym. Wypowiadanie ocen jest w pełni dopuszczalne prawnie – mówi „Wyborczej” Kalisz.

Pozew dostarczony w błyskawicznym tempie

Dalej sprawa potoczyła się błyskawicznie. 20 marca kancelaria Gotkowicz Kosmus Kuczyński i Partnerzy, od dawna współpracująca z liderem PiS, miała już gotowy



Kaczyński pozywa Kalisza za naruszenie czci

Jarosław Kaczyński zarzuca Ryszardowi Kaliszowi pomówienie i naruszenie czci. Dwukrotnie pozwał go o ochronę dóbr osobistych.

– W odpowiedzi na pozew zakwestionowałem „dobre imię” Kaczyńskiego i przywołałem jego wypowiedzi o innych – argumentuje Kalisz.

pozew o ochronę dóbr osobistych. Kaczyński chciał od Kalisza przeprosin i „wyrażenia żalu za naruszenie czci”. Dzień później, czyli 21 marca, pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie. 24 marca sprawdzono, czy pozew spełnia wymogi formalne, a wyznaczony sędzia wydał zarządzenia i listem poleconym wysłał odpis pozwu na adres kancelarii Kalisza.

– To niespotykane tempo. Nie spotkałem się nigdy z sytuacją, by tak szybko sprawa dostała sygnaturę – dziwi się jeden z warszawskich adwokatów.

27 marca zapadła decyzja o doręczeniu Kaliszowi odpisu pozwu wraz z załącznikami, zobowiązująca go do odpowiedzi. W wyniku losowania do sprawy została wyznaczona sędzia Joanna Radzyńska-Głowacka. W efekcie w 6 dni (bez weekendów w 4 dni) sprawa została zarejestrowana, nadano jej sygnaturę i wylosowano sędziego do jej prowadzenia. Radzyńska-Głowacka to sędzia powołana na wniosek neo-KRS. Z Sądu Rejonowego do Sądu Okręgowego w Warszawie awansowała w marcu 2022 r. Nominację z rąk prezydenta Andrzeja Dudy odebrała w czerwcu 2022 r.

– Kalisz: – Jak na dzisiejsze standardy Sądu Okręgowego w Warszawie pozew dostałem wyjątkowo szybko, już po niecałych dwóch tygodniach. Normalnie trwa to około pół roku lub dłużej.

Kalisz kwestionuje „dobre imię” Kaczyńskiego

25 kwietnia Kalisz odpowiedział na pozew. Domagał się jego oddalenia, gdyż nie doszło

do naruszenia dóbr osobistych Kaczyńskiego. Poprosił prokuraturę o akta ze śledztwa w sprawie śmierci Skrzypek, w tym z przesłuchania Kaczyńskiego. Chciał przesłuchania Dubois, Wrzosek i Biedrzyckiej.

– W odpowiedzi na pozew zakwestionowałem „dobre imię” Kaczyńskiego. Przywołałem jego stosunek do innych i np. wypowiedzi: „zdradzieckie mordy”, „kanalie”, „pan jesteś niemiecki agent”, „trzeci sort”, „tak jakby w genach tych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków”, „demokracja walcząca zabiła”. Jeśli weźmie udział w rozprawie, zadam mu pytania o przesłanki tych wypowiedzi – mówi „Wyborczej” Kalisz.

Neosędzia rozprawę zdała bez uzasadnienia zarządziła na 2 grudnia. Oznacza to, że nikt z publiczności i dziennikarzy nie będzie mógł jej obserwować. Na takie zarządzenie nie przysługuje zażalenie.

Oprócz złożenia pozwu cywilnego, Kaczyński chciał też ukarania Kalisza przez izbę adwokacką. Domagał się wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, ale 30 kwietnia izba dyscyplinarną adwokatury odmówiła. W uzasadnieniu podkreślono, że Kalisz oceniał fakty, a nie je tworzył, odnosił się też do publicznie znanych wypowiedzi. Uznano, że zarzuty Kaczyńskiego to nadinterpretacja, więc nie ma mowy o naruszeniu zasad etyki adwokackiej.

Będzie też proces karny

Ale jest i druga sprawa – karna. 4 czerwca Ryszard Kalisz otrzymał prywatny akt oskarżenia z art. 212 Kodeksu karnego. Kaczyński oskarżył mecenasa w sprawie

tej samej wypowiedzi. – Sprawa z prywatnego aktu oskarżenia różni się od procesu cywilnego m.in. tym, że jako pierwszy wyjaśnienia składa oskarżony – tłumaczy Kalisz.

Dwa tygodnie później Kalisz odpowiedział na prywatny akt oskarżenia: chciał umorzenia sprawy, bo wygłosił tylko komentarz do tego, co już się wydarzyło. Była to więc opinia wypowiedziana w ramach polemiki. Sąd się z nim nie zgodził, więc złożył wniosek o dokumenty ze śledztwa w sprawie śmierci Skrzypek oraz o informację, kto się z nią kontaktował po przesłuchaniu, bezpośrednio przed śmiercią.

24 czerwca Sąd Warszawa-Praga-Południe przekazał sprawę do sądu Warszawa-Praga-Północ.

O co chodzi w aferze dwóch wież

Przypomnijmy, że w śledztwie w sprawie dwóch wież prezes PiS miał się dopuścić oszustwa, gdyż nie zapłacił Birgfellnerowi 1,3 mln euro. W 2019 r. Austriak złożył zawiadomienie do prokuratury, ale za rządów PiS sprawa nie miała szans, aby trafić do sądu. To jeden z przypadków, kiedy prokuratura z powodów politycznych nawet nie przesłuchiwała Kaczyńskiego.

Na początku lutego tego roku prokuratura wróciła do dwóch śledztw dotyczących Srebrnej i jako świadka przesłuchiwała Skrzypek. Przesłuchanie odbyło się 12 marca – rozpoczęło o godz. 10, a zakończyło o 14.40. W trakcie zarządzono kilkunastominutową przerwę.

Skrzypek zmarła na zawał serca trzy dni po przesłuchaniu, a Kaczyński zaczął wskazywać winnych. Wcześniej ani on, ani nikt z PiS nie twierdził, że została niewłaściwie potraktowana w prokuraturze i dlatego potem poczuła się źle.

Aferę wokół śmierci Skrzypek nakręcała też TV Republika. „Zmarła po pięciu godzinach przesłuchania przez prokurator Ewę Wrzosek” – usłyszeli widzowie stacji. W studiu pojawił się Kaczyński i przekonywał, że Skrzypek została wezwana „w sprawie całkowicie wyssanej z palca”. Tłumaczył, że „bardzo się tym zdenerwowała. (...) To napięcie było ogromne, bo wiedziała, jak bardzo zacięklą naszym przeciwnikiem jest pani Wrzosek” – mówił.

– Dodawał, że kobieta musiała przejść na emeryturę, ponieważ pracowała po 12 godzin dziennie i miała krwotoki z nosa.

Następnego dnia prezes PiS powtórzył zarzuty na platformie X. Napisał: „Wezwanie i wielogodzinne przesłuchanie przez neoprokurator Wrzosek było dla Barbary Skrzypek ogromnym wstrząsem i ogromnym stresem. Mówiła to sama Pani Barbara, gdy odmawiano jej bezpodstawnie asysty prawnika, ale i tuż po przesłuchaniu. Śmierć Pani Barbary Skrzypek ma więc bezpośredni związek i z tym przesłuchaniem, i szczuciem na p. Skrzypek przez prokuraturę, Romana Giertycha i ludzi z nim związanych. Nie damy się zastraszyć”.

Także podczas trwającej wówczas kampanii wyborczej Kaczyński oskarżał prokuraturę i rządzących. 16 marca w Siedlcach na wiecu mówił: „Padła ofiarą lotrów, którzy doprowadzili do jej śmierci. Chcę to jasno powiedzieć”. Dzień później dodał: „związek między przesłuchaniem a śmiercią jest całkowicie oczywisty”.

Atakowano też Wrzosek za to, że do przesłuchania nie dopuściła mecenasa Krzysztofa Gotkowicza, pełnomocnika świadka. Prokurator miała prawo tak postąpić i tłumaczyła, że Skrzypek oraz adwokat nie zgłaszali uwag co do przebiegu oraz długości przesłuchania i odbyło się ono w przyjaznej atmosferze. Oprócz problemów z czytaniem bez okularów przesłuchiwana „nie mówiła o żadnych dolegliwościach zdrowotnych”. ●

• **Prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas konferencji prasowej na temat przyczyn śmierci Barbary Skrzypek asystentki prezesa PiS, 26.03.2025 r.**

FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Odszkodowania dla stosujących Ozempic

Działający w Danii Fundusz Rekompensat dla Pacjentów przyznał pierwszym czterem osobom odszkodowanie za utratę wzroku po stosowaniu popularnych leków zawierających semaglutyd, czyli Ozempiku i Wegovy. Stracili wzrok z powodu uszkodzenia nerwu wzrokowego.

Judyta Watoła

Fundusz Rekompensat dla Pacjentów to rządowa instytucja w Danii, która wypłaca pacjentom odszkodowania z tytułu zdarzeń medycznych. Mogą to być błędy w leczeniu lub właśnie skutki uboczne stosowania jakiegoś leku.

W tym wypadku chodzi o skutki uboczne. Stwierdzono je u pacjentów, którzy stosowali Ozempic lub Wegovy – leki zawierające semaglutyd produkowane przez duński koncern Novartis. Ozempic jest zarejestrowany jako lek na cukrzycę typu 2, Wegovy jako lek wspomagający walkę z otyłością. Obydwa mają postać roztworu do wstrzykiwań, ale różnią dawkami. Obydwa zawojuwały świat, bo ułatwiają chudnięcie.

Nie znamy związku przyczynowo-skutkowego

Fundusz Rekompensat dla Pacjentów otrzymał na razie 43 wnioski o odszkodowanie. Rozpatrzył pierwsze pięć z nich i w czterech przypadkach przyznał odszkodowanie, a jeden wniosek odrzucił. U wszystkich pacjentów, któ-

rym przyznano odszkodowanie wystąpił NAION, czyli przednia niedokrwienność nerwu wzrokowego.

– Ryzyko dla pacjentów, którzy zażywają semaglutyd określa się na 1 do 10 tysięcy. To bardzo rzadkie schorzenie, ale prowadzi do poważnych ubytków w polu widzenia lub nieodwracalnej utraty wzroku. Dlaczego tak się dzieje? Tego nie wiemy – mówi prof. Edward Wylęgała, okulista ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

– Nie znamy związku przyczynowo-skutkowego między zażywaniem semaglutylu a utratą wzroku, ale pierwsze doniesienia w tej sprawie pojawiły się już jakiś czas temu, w badaniu, które miało pokazać, czy zażywanie semaglutylu zmniejsza ryzyko chorób sercowo-naczyniowych. To było badanie na dużej grupie pacjentów i trwało trzy lata. Potwierdziło korzystne działanie leku na układ sercowo-naczyniowy, ale na 1,6 tys. chorych w grupie zażywającej Ozempic odnotowano pięć przypadków utraty wzroku, podczas gdy w grupie otrzymującej placebo był tylko jeden ta-



• W czerwcu Europejski Komitet ds. Działań Niepożądanych ocenił, że neuropatia nerwu wzrokowego jest rzadkim działaniem niepożądanym Ozempicu FOT. REUTERS/HOLLIE ADAMS/FILE PHOTO

ki przypadek – mówi prof. Krzysztof Strojek, konsultant krajowy w dziedzinie diabetologii.

Duńska Agencja Leków zgłosiła sprawę utraty wzroku w Europejskim Komitecie ds. Działań Niepożądanych (ECRI) w grudniu zeszłego roku. Podstawą były wyniki dwóch badań rejestrowych, czyli służących poszerzeniu wskazań do stosowania leków z semaglutylem (oprócz Wegovy i Ozempiku chodziło także o Rybelsus, czyli semaglutyd w tabletkach).

W czerwcu ECRI ocenił, że NAION jest rzadkim działaniem niepożądanym leków wszystkich trzech leków.

W lipcu na łamach pisma naukowego JAMA Ophthalmology ukazał się artykuł, który opisywał wyniki badania kohortowego z udziałem prawie 17 tys. pacjentów. Także wskazywały na kilkukrotnie wyższe ryzyko wystąpienia NAION u pacjentów przyjmujących semaglutyd w porównaniu z pacjentami przyjmującymi inne leki przeciwcukrzycowe. „Wyniki sugerują potencjalne ryzyko wystąpienia NAION związane z przepisywaniem semaglutylu, ale konieczne są dalsze badania w celu oceny związku przyczynowo-skutkowego” – podkreślili autorzy.

Każdy lek daje objawy uboczne

Na polecenie EMA, czyli Europejskiej Agencji Leków w październiku wpisano NAION do ulotek. Można w nich teraz przeczytać ostrzeżenie: „Jeśli podczas leczenia tym lekiem zauważysz nagłą utratę wzroku lub gwałtowne pogorszenie wzroku, natychmiast skontaktuj się z lekarzem. Może to być spowodowane bardzo rzadkim działaniem niepożądanym, zwany przednią niedokrwiennością neuropatii nerwu wzrokowego (NAION)”. Takie samo zalecenie wydała amerykańska agencja żywności i leków FDA.

– Każdy lek daje objawy uboczne. Aspiryna chroni serce przed zawałem, ale może powodować u niektórych pacjentów krwawienie do mózgu albo z przewodu pokarmowego. Mimo to jest stosowana, bo korzyści z jej zażywania są niezaprzeczalne. To samo z Ozempikiem. Daje chorym korzyści. Co innego jednak, kiedy ktoś nie jest chory i chce się tylko odchudzić – podkreśla prof. Strojek.

Duński Fundusz Rekompensat dla Pacjentów przyznał czterem poszkodowanym łącznie 800 tys. koron duńskich, czyli ok. 450 tys. zł. W komunikacie o zaznaczył jednak, że kwoty te mogą ulec podwyższeniu, jeśli okaże się, że poszkodowani utracili zdolność do pracy zarobkowej, kierowania samochodem lub będą wymagać opieki ze względu na utratę wzroku. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34408433



WE WTOREK W „WYBORCZEJ”

wyjątkowy kalendarz astronomiczny na 2026 rok

- Zorze polarne, zaćmienie Księżyca, Droga Mleczna, komety...
- Kalendarium obserwacji nieba
- Niezwykłe zjawiska i kosmiczne zdjęcia

GAZETA
wyborcza

Dzieci blisko natury. Sąd powiedział „nie”

Włoski sąd odebrał dzieci brytyjsko-australijskiemu małżeństwu. Decyzja rozgniewała sąsiadów pary, opinię publiczną i prawicowych polityków.

Bartosz Hlebowicz

Campoli. Porośnięty lasem obszar w prowincji Chieti w środkowych Włoszech. Region Abruzja. O takich miejscach, pisał „dzikie tereny” ich pisarza, pisarz Paolo Rumiz.

Nathan Trevallion, były kucharz z Bristolu, i jego żona Catherine Birmingham, była instruktorka jazdy konnej z Melbourne, w 2021 roku kupili zrujnowany kamienny dom w Campoli, w lesistym obszarze niedaleko miasteczka Palmoli.

Para nie ma stałego zatrudnienia. Birmingham uważa się za „uzdrowicielkę duchową”, swoje nauki wyłożyła w książce, o której opowiada na kanale na YouTube. Na nagraniach online widać dzieci australijsko-angielskiej pary. Rodzina przeżywa koszmar: sąd dla nieletnich w L'Aquila (główne miasto Abruzji) zawiesił im właśnie prawa rodzicielskie.

W domu bez prądu

51-letni Trevallion i 45-letnia Birmingham mają ośmioletnią córkę Utopię Rose oraz sześciolatek bliźnięta – Galoriana i Bluebell. Dzieci zostały przeniesione do placówki prowadzonej przez Kościół. Państwo zaczęło się interesować brytyjsko-australijskim małżeństwem oraz ich dziećmi we wrześniu 2024 roku, kiedy cała rodzina trafiła do szpitala po zjedzeniu trujących grzybów. Służby socjalne przeprowadziły wówczas dochodzenie i oceniły, że mieszkanie rodziny było „zniszczone”, warunki higieniczne określono jako „fatalne”, „brakowało niezbędnych udogodnień”. Pracownicy socjalni ustalili, że „ubikacją” był pokryty słomą dół wykopany 15 metrów od domostwa, a odchody wykorzystywano jako nawóz do oliwek.

Rodzina mieszka w niewielkim domu (40 m kw.), składającym się z kuchni z piecem i zlewem bez kranów. W domu, jak ustalił sąd, jest jeszcze duże pomieszczenie z nocnikami na podłodze. Śpi w nim cała rodzina na czterech łóżkach. W pobliżu domu stoi kamper.

Jak donosi „La Repubblica” sędziowie orzekli, że „domostwo nie jest stabilne i nie nadaje się do zamieszkania”, ponieważ nie ma bieżącej wody, gazu ani prądu. Oświetlenie zapewnia tylko kilka sufitowych diod LED.

„Warunki niewygodne i niezdrowe” – uznali sędziowie. Zaznaczyli jednak, że w „rozpadającej się ruderze” nie ma nieprzyjemnych zapachów, Catherine jest znakomitą kucharką, lepszą od męża, mimo że to on pracował w przeszłości jako kucharz (a wcześniej m.in. jako drwal oraz pośrednik sprzedaży drogiej apartamentów), a dzieciom nie brakuje białka.

Sąd podjął jednak decyzję o odebraniu dzieci, ponieważ w toku postępowania ustalił, że trójka dzieci słabo mówi po włosku, nie chodzi do szkoły, a ich edukacja ma charakter „domowy” – pomaga w niej dochodząca nauczycielka najstarszej córki, Utopii Rose.

Dzieci nie uczyły się gramatyki i matematyki, lecz obcowania z naturą. Rozmawiały też o „zatrutym świecie”.

Pracownicy socjalni raportowali o „niepokojącym zaniedbaniu rodzicielskim” i „izolacji dzie-



• – **Żyjemy poza systemem i o to nas oskarżają: niszczą życie spokojnej rodziny – mówi we włoskich mediach Nathan Trevallion, ojciec dzieci** FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Państwo zaczęło się interesować brytyjsko-australijskim małżeństwem oraz ich dziećmi we wrześniu 2024 roku, kiedy cała rodzina trafiła do szpitala po zjedzeniu trujących grzybów

ci”. Dzieci mogły mieć kontakt tylko z rówieśnikami bez smartfonów, nigdy nie były u pediatry.

Prawo na to pozwala

Dzieci małżeństwa, jak się okazało, były szczepione tylko raz w życiu, zaraz po urodzeniu. Gdy rodziców poproszono o niezbędne zaświadczenia lekarskie z wizyt neuropsychiatrycznych i badań krwi dzieci – odmawiali.

Następnie postawili warunek – zgodzą się na badania tylko wtedy, gdy otrzymają 50 tysięcy euro za każde dziecko.

Open.online, jeden z włoskich portali relacjonujących sprawę, skomentował: Dość dziwne jest to żądanie pieniędzy, zważywszy na deklarowaną chęć życia bez „stresu związanego z rachunkami” i deklaracjami, że „pieniądze zawsze powodują chaos”.

Sędziowie w L'Aquila orzekli, że „naruszone zostało prawo do życia relacyjnego”, co może odmówili rozmowy i zareagowali „ucieczką na północ”, jak dziś opowiada we włoskich mediach sama Birmingham.

Ponadto, jak ustaliła „La Repubblica”, według raportu karabinierów z 4 października 2024 r. domek rodziny Trevallion-Birmingham miał być „niestabilny” i położony na terenie zagrożonym sejsmicznie. Kluczowy przy podejmowaniu decyzji przez trybunał był brak gazu, prądu i bieżącej wody (rodzina czerpała wodę ze źródła). W domku były również problemy z wilgocą.

Kiedy służby socjalne zaczęły się interesować rodziną we wrześniu zeszłego roku, rodzice odmówili rozmowy i zareagowali „ucieczką na północ”, jak dziś opowiada we włoskich mediach sama Birmingham.

– Uciekliśmy na miesiąc do Francji i Hiszpanii, gdzie studiowaliśmy nasze prawa, konstytucyjne i uniwersalne – wyjaśnia ojciec. I prze-

konuje: – Możemy żyć zgodnie z naturą, prawo na to pozwala.

Sąd zawiesił władzę rodzicielską Catherine Birmingham i Nathanowi Trevallionowi, nakazał przeniesienie trójki dzieci do placówki prowadzonej przez Kościół i wyznaczył tymczasową opiekunkę. Z dziećmi przebywa ich matka, ale prawnik pary informuje, że rodzice mają ograniczony dostęp do potomstwa. Ojciec poinformował w mediach, że w nowym miejscu dzieci i ich matka muszą spać w oddzielnych pokojach.

Odrzucają rzeczy zbędne

„La Repubblica” twierdzi, że dom Trevalliona i Birmingham wcale nie jest „ruiną”, jak ocenili karabinierzy. Rodzina jest odłączona od krajowej sieci elektrycznej, ale z tyłu domu ma panele słoneczne. Brak gazu wytłumaczyć można tym, że rurociągi gazowe są zbyt daleko od okolicy, w której mieszka.

Od adwokata rodziny Giovanniego Angelucciego włoski dziennik dowiedział się, że dom małżeństwa wyposażony jest w kuchnię. Angelucci wyjaśnia też, że dom ma stałą temperaturę 22 stopni, do mycia służy woda ze studni, a wodę pitną rodzina czerpie z pobliskich źródeł, tak, jak pozostali mieszkańcy okolicy.

Na zarzut o niechodzenie dzieci do szkoły prawnik odpowiada, że dzieci uczestniczą w życiu „społeczności neoruralnej”, czyli innych rodzin z dziećmi żyjących w okolicy jak oni. Zapewnia, że lokalne władze szkolne wydały zgodę na „korzystanie z nauczania domowego”.

– Dzieci nie mówią dobrze po włosku, ale mówią po angielsku – odpowiada na kolejny zarzut sądu.

Informuje także o tym, że „małżeństwo ma dwa konta bankowe, samochód z opłatą za rejestrację i ubezpieczeniem, dwa telefony komórkowe i tablet”.

– Płacą podatki od domu i śmieci. Posiadają wszystko, co potrzebne do życia, a zbędne rzeczy odrzucają – tłumaczy sposób życia swoich klientów Angelucci.

Mówi również o planie modernizacji domu rodziny. Przewiduje on m.in. utworzenie nowego pokoju dla dzieci i pomieszczenia, w którym znajdzie się toaleta, połączona z systemem odpływu wody deszczowej „zalecanym i dofinansowanym przez Unię Europejską”.

– Żyjemy poza systemem i o to nas oskarżają: niszczą życie spokojnej rodziny – mówi we włoskich mediach Nathan Trevallion.

Sąsiedzi Birmingham i Trevalliona planują 6 grudnia zorganizować manifestację przed ministerstwem Rodziny w Rzymie, domagając się uwolnienia dzieci. Powstała również petycja online z tym samym żądaniem, którą podpisało już kilkadziesiąt tysięcy osób. Poparcie dla rodziców wyraził burmistrz Palmoli Giuseppe Masciulli. Na sędziów, którzy zdecydowali o przeniesieniu dzieci, spadł hejt w sieci.

Salvini atakuje

Decyzję sądu krytykuje także wicepremier Matteo Salvini, minister transportu i szef skrajnie prawicowej Ligi. Ocenil, że doszło do „porwania dzieci” i odbyło się ono w sposób „niegodny, niepokojący, niebezpieczny i zawstydzający” oraz że „sędzia i pracownicy socjalni powinni się odp...ć”.

Pracownicy socjalni, perorował Salvini, powinni się zająć koczownikami romskimi, w których „dzieci nie chodzą do szkoły, a rodzice „zrabiają na życie kradzieżą”.

Do słów prawicowego polityka odniósł się Guido Saraceni, filozof prawa z Uniwersytetu w Teramo. Napisał na Facebooku: „Akt odwagi w tej epoce wszechwładzących arogantów a la jurorzy w talent show polega na tym, by powiedzieć, że nie ma się jasnej opinii do wyrażenia. Zanim się sformułuje opinię, należy dokładnie przeczytać wszystkie dokumenty i zrozumieć, jakie motywy skłoniły sędziów do podjęcia tak delikatnej, trudnej i ewidentnie niepopularnej decyzji.”

Do wydania oceny należy mieć odpowiednie kompetencje prawnicze, pedagogiczne i psychologiczne. Minister Salvini, który nie ma żadnych kompetencji, nie mógł zareagować gorzej”.

Tymczasem partia Salviniego zażądała od Komisji Europejskiej interwencji w sprawie „dzieci wyrwanych rodzinie żyjącej w lasach w Abruzji”.

Odpowiedzialność za potomstwo

„Co by się stało, gdyby rodzice nie nazywali się Catherine i Nathan?” – zastanawia się dziennikarka Arianna Cerone w artykule na portalu „Today.it”, odnosząc się do porównań „z innymi kontekstami etniczno-kulturowymi, takimi jak sytuacja dzieci w romskich obozach, na co zwrócił uwagę wicepremier Matteo Salvini”.

Cerone przestrzega, że „sprawa rodziny z lasu jest bardziej skomplikowana niż slogany, do których została sprowadzona w mediach społecznościowych” i przypomina, że „dzieci nie zostały wyrwane rodzicom, ani decyzja trybunału nie zapadła z dnia na dzień, lecz po długim okresie obserwacji: rodzina była monitorowana przez około rok”.

„Today” cytuje też opinię Rosy Di Caprio, specjalistki prawa rodzinnego: „Te dzieci nie uczą się w domu (homeschooling), na co pozwala włoskie prawo. Sama matka powiedziała, że system, który przyjmuję, to nie schooling, to znaczy, że niepełnoletni nie powinni być zmuszani do nauki danego tematu, lecz nauka jest kierowana wyłącznie w zgodzie z ich zainteresowaniami i pragnieniami. Jeśli rano wstają i chcą zapisywać liczby, to uczą się liczb, w przeciwnym razie nie”.

„To nie sędzia wymyślił, że dzieci nie były uczone zgodnie z obowiązkową edukacją domową przewidzianą przez państwo włoskie – podkreśla prawniczka. I dodaje: – Życie w naturze to jedno, życie bez jakiegokolwiek troski o ochronę i edukację tych dzieci to coś zupełnie innego”.

Di Caprio wyjaśnia, że „rodzice nie mają władzy rodzicielskiej w sensie prawa do decydowania o życiu dzieci, lecz w sensie odpowiedzialności”. A to oznacza, że ich decyzje powinny opierać się na tym, co najlepiej zapewnia rozwój dzieci. I to na tej ważnej różnicy opiera się postanowienie sądu. ●

Japonia broni Tajwanu

Ostre deklaracje premierki Japonii wzbudziły gniew Chin.

Bartosz Hlebowicz

Sanae Takaichi znana jest z fundamentalnej krytyki przywódcy Chin i potępia militaryzację Morza Południowocchińskiego przez Chiny. Jeszcze jako posłanka odwiedziła Tajwan, żeby okazać solidarność z jego politykami. Po październikowej nominacji na stanowisko premierki ostrzegła, że ewentualna chińska inwazja na Tajwan mogłaby spotkać się z militarną reakcją Japonii.

Pekin zareagował tradycyjnie: wysłał okręty na sporne wody między Chinami a Japonią, zapowiedział wstrzymanie eksportu owoców morza z Japonii, oraz wezwał swoich obywateli, by nie podróżowali do Japonii ani nie studiowali w tym kraju.

Wywołał, jak ujęła to CNN, „falę powszechnego nacjonalistycznego entuzjazmu” skierowanego przeciw Takaichi. Chiny zaapelowały do swoich obywateli, żeby powstrzymali się od podróżowania do Japonii, z kin chińskich zniknęły dwa japońskie filmy, a konsul generalny China w Osace zagroził na X ścięciem głowy Takaichi.

Trump rozmawia z Xi

W poniedziałek (24.11) Trump i Xi Jinping, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chin, rozmawiali przez telefon. Jak poinformowało „Wall Street Journal”, odbyła się ona z inicjatywy Xi, co jest rzadką inicjatywą.

Trump ocenił rozmowę jako „bardzo dobrą”, a chińskie MSZ poinformowało, że politycy rozmawiali o Tajwanie, „Stany Zjednoczone rozumieją, jak ważna dla Chin jest kwestia Tajwanu”, a „powrót Tajwanu do Chin jest ważną częścią powojennego porządku międzynarodowego”.

We wpisie na platformie Truth, gdzie Trump zrelacjonował rozmowę z przywódcą Chin, prezydent USA nie wspomniał o Tajwanie. Z rozmowy zapamiętał, że dotyczyła konfliktu w Ukrainie, a także „fentanylu i soi”.

Premierka Japonii zaniepokojoła

Ale premierka Japonii potraktowała rozmowę liderów USA i Chin poważnie, na co wskazuje fakt, że zadzwoniła do Trumpa kilka godzin później. Po rozmowie z prezydentem USA informowała ogólnie, że „omawiali stosunki z Chinami”.

Z wypowiedzi ekspertów wynika, że napięcie japońsko-chińskie nie zostanie prędko rozładowane, ale też że groźba konfliktu zbrojnego jest niewielka.

Sieć telewizyjna CNBC cytuje Andy’ego Rothmana, założyciela Sino-logy, firmy doradczającej w kwestiach Chin. Analityk uważa, że z oświadczenia chińskiego MSZ może wynikać, że Xi chciałby, aby Trump wykorzystał swój wpływ na Takaichi, by przekonać ją do złagodzenia retoryki dotyczącej Tajwanu.

Jego zdaniem Pekin zapewne domagał się, aby Takaichi wycofała swoje oświadczenie dotyczące Tajwanu.



• Premier Japonii Sanae Takaichi znana jest z krytyki przywódcy Chin

FOT. REUTERS/KIM KYUNG-HOON/FILE PHOTO

Z wypowiedzi ekspertów wynika, że napięcie japońsko-chińskie nie zostanie prędko rozładowane, ale też że groźba konfliktu zbrojnego jest niewielka

„Takaichi nie może tego zrobić i Pekin to wie. Jej grzechem było klarowne wypowiedzianie się w tych sprawach i za to Pekin ją karze – komentują dla CNBC analitycy David Boling i Jeremy Chana z firmy doradczej ds. ryzyka politycznego Eurasia Group i dodają: – Dopóki Takaichi pozostaje premierem, trudno jest przewidzieć znaczącą poprawę stosunków.

Mireya Solís, dyrektorka Centrum Badań Polityki Azjatyckiej w Instytucie Brookings w Waszyngtonie, komentuje (cytuje ją „New York Times”): „Nikt nie spodziewał się, że jej kadencja rozpocznie się od konfliktu z Chinami. Teraz wyzwaniem będzie zmniejszenie napięcia z Chinami, ale bez ulegania. Nie będzie też mogła wywołać wrażeń, że się wycofuje, bo to osłabiłoby ją w kraju”.

Chcą uniknąć starcia

Już po rozmowie Takaichi z Trumpem Alice Han, dyrektor ds. Chin w firmie doradczej Greenale, powiedziała dla CNBC, że Xi „priorytetowo traktuje Tajwan jako część swojego dziedzictwa”, a administracja Trumpa jest „znacznie bardziej niechętnie nastawiona” w porównaniu z poprzednią administracją Białego Domu wobec perspektywy poświęcania „życia i pieniędzy” za Tajwan. Zdaniem analityczki Waszyngton wołałby skupić się na relacjach handlowych z Pekinem.

Podobnie Dennis Wilder z Uniwersytetu Georgetown uważa, że milczenie Trumpa w sprawie sporu chińsko-japońskiego musi być niepokojące zarówno dla Tajpej, jak i Tokio.

Eksperci nie przewidują jednak konfliktu zbrojnego między Chinami

a Japonią. Drew Thompson, badacz z S. Rajaratnam School of International Studies w Singapurze, twierdzi, że „gdyby Pekin miał eskalować i zacząć stosować przymus wojskowy, wtedy widzielibyśmy znacznie mocniejszą odpowiedź ze strony Waszyngtonu”.

Analitycy z Eurasia Group dodają, że obie strony chcą uniknąć starcia militarnego, dlatego ryzyko, iż do niego dojdzie, jest niewielkie.

Mocna reakcja mieszkańców Tajwanu

Najbardziej zdecydowaną reakcję na chińskie groźby demonstrują mieszkańcy Tajwanu. Jak donosi „New York Times”, japońskie sushi stało się nagle bardzo popularnym posiłkiem na Tajwanie, a internet zapelniał się zdjęciami mieszkańców wyspy spożywających japońskie przysmaki.

Odpowiednią fotografię oraz nagranie wideo umieścił także Lai Ching-te, prezydent Tajwanu: je na nim talerz sushi z małżami pochodzącymi z japońskiej wyspy Hokkaido i z Kagoshimy.

– Co wy tam jecie? Może teraz jest dobry moment na japońskie jedzenie? – proponuje Ching-te na nagraniu. Wyjaśnia także, że na jego obiad sushi składają się także lokalne kalamarnice i tamagoyaki zrobione z tajwańskich jajek, co ma być pokazem „mocnej przyjaźni” między dwoma krajami.

W Tajpej pojawiły się nawet batony czekoladowe z wizerunkiem nowej premierki Japonii. „Tajwańskie firmy, urzędnicy i obywatele angażują się, aby wspierać swoje sąsiada, gdy ten staje w obliczu nacisków ze strony Pekinu”, relacjonuje amerykański dziennik.

NYT przypomina, że kiedy Pekin zakazał importu tajwańskich ananasów w 2021 roku, Japonia zamówiła rekordową ilość 19 tys. ton tych owoców, a premier Shinzo Abe – polityczny mentor pani Takaichi – nawet pozował z ananasem do zdjęcia. Teraz rząd Tajpej zrewanżował się Tokio i zniósł wszelkie ograniczenia dotyczące importu japońskiej żywności, w tym owoców morza – obowiązywały one od czasu awarii elektrowni jądrowej w Fukushima w 2011 roku. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408293



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych:

- **w Konstantynowie Łódzkim przy ul. Bocianie 15 i przy drodze polnej, oznaczonej w obrębie K-9 jako działki nr: 23/26, 23/27 i 23/28 o powierzchni 3556 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta LD1P/00023581/0.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **562 500 zł (słownie: pięćset sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) brutto**, w tym podatek VAT od sprzedaży działek nr 23/26 i 23/27 w obrębie K-9 wg obecnie obowiązującej stawki 23%. Sprzedaż działki nr 23/28 zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896 i 1203). Wadium wynosi **56 250 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych)**.
- **w Łodzi przy ul. Taterniczej bez numeru, oznaczonej w obrębie W-8 jako działka nr 92/10 o powierzchni 2527 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00385481/1.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **856 000 zł (słownie: osiemset pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek VAT wg obecnie obowiązującej stawki (23%). Wadium wynosi **85 600 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy sześćset złotych)**. Do ceny nabycia nieruchomości doliczone zostanie wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności przejścia i przejazdu w kwocie **8 500 zł (słownie: osiem tysięcy pięćset złotych) brutto**, w tym podatek VAT wg obecnie obowiązującej stawki 23%).
- **w Łodzi przy ul. Krakusa 32, oznaczonej jako działka nr 135/1 w obrębie G-12 o powierzchni 676 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr: LD1M/00012513/0.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **680 000 zł (słownie: sześćset osiemdziesiąt tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896 i 1203). Wadium wynosi: **68 000 zł (słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych)**.
- **w Głownie przy ul. Zagajnikowej 25, oznaczonej jako działka nr 107 w obrębie Głowno 3 o powierzchni 619 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr: LD1G/00098370/5.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **78 000 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek od towarów i usług według obecnie obowiązującej stawki 23%. Wadium wynosi **15 600 zł (słownie: piętnaście tysięcy sześćset złotych)**.
- **w Głownie przy ul. Zagajnikowej 27 oznaczonej jako działka nr 108 w obrębie Głowno 3 o powierzchni 620 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr: LD1G/00098370/5.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **78 000 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek od towarów i usług według obecnie obowiązującej stawki 23%. Wadium wynosi **15 600 zł (słownie: piętnaście tysięcy sześćset złotych)**.
- **w Łodzi przy ul. Gęsiej 14 i Gęsiej bez numeru, oznaczonych w obrębie B-49 jako działki nr: 244/1, 246/15 i 246/17 o łącznej powierzchni 1573 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr: LD1M/00098318/9 i LD1M/00387023/7.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **1 650 000 zł (słownie: jeden milion sześćset pięćdziesiąt tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż działek nr 244/1 i 246/17 w obrębie B-49 zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896 i 1203). Sprzedaż działki nr 246/15 w obrębie B-49 zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 powołanej wyżej ustawy. Wadium wynosi: **165 000 zł (słownie: sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych)**.
- **w Łodzi przy ul. Stefana Jaracza 96, oznaczonych jako działki nr 224/3 i 224/4 w obrębie S-2, o łącznej powierzchni 491 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr: LD1M/00059521/0 i LD1M/00002435/6.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **980 000 zł (słownie: dziewięćset osiemdziesiąt tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek VAT według stawki wynikającej z przepisów (obecnie 23%). Wadium wynosi **98 000 zł (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy złotych)**.
- **w Łodzi przy ulicach Prostej 13 i Demokratycznej 123, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 28/2 i 14/3 w obrębie G-43, o łącznej powierzchni 1596 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr: LD1M/00171322/6 i LD1M/00116644/6.** Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **344 000 zł (słownie: trzysta czterdzieści cztery tysiące złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Wadium wynosi **34 400 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące czterysta złotych)**.

Przetargi odbędą się w dniu 30 stycznia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzed-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresem: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457a lub 457) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-43-31, 638-54-73, 638-44-14.

Tak górnictwo przepala pieniądze

Płace rosną, wydobyte w przeliczeniu na górnika spada. Polska stała się jedynym na świecie poletkiem doświadczalnym nowej, surowcowej ekonomii. Koszt tego eksperymentu obciąża nas wszystkich – czytamy w raporcie „Co z węglem w Polsce? Między dekarbonizacją a potrzebami gospodarki”.

Ireneusz Sudak

– Kiedyś to były Barbórki. Ostatnie w miarę stabilne dla górnictwa lata, to rządy Platformy Obywatelskiej 2011-2013 i rząd Beaty Szydło – wspomina w rozmowie z portalem Nettg Dominik Kolorz, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

Dziś Barbórka, bardziej niż okazją do świętowania, jest przyczynkiem do zadawania pytań: czy za rok będzie jeszcze praca i jak bardzo spadnie popyt na najdroższy na świecie polski węgiel?

71 tys. górników znalazło się matni: związków zawodowych, które roztaczają nierealistyczne wizje na temat branży, polityków, którzy odkładają rozwiązanie problemów górnictwa na wieczne nigdy i zwykłych ludzkich obaw, czy i jak długo będzie praca na grubie.

Jak wynika z raportu „Co z węglem w Polsce? Między dekarbonizacją a potrzebami gospodarki”, przygotowanego na zlecenie Fundacji Przyjazny Kraj przez Politykę Insight, polskie górnictwo stoi u progu największej zmiany w historii. Gra toczy się jednak nie tylko o tempo zamykania kopalni i o to, ile do tego procesu dopłacimy, ale jak wykorzystać drzemiący na Śląsku potencjał.

„Rozwinięta w regionach górniczych »kultura węglowa« może być punktem wyjścia do budowy nowych sektorów gospodarki” – czytamy w raporcie.

Zużycie węgla spada

Po tym, jak Cześć zamknęła w pierwszym kwartale przyszłego roku swoją kopalnię, Polska stanie się ostatnim krajem w Unii Europejskiej wydobywającym węgiel kamienny.

Obecnie działa u nas jeszcze 19 kopalni, które zatrudniają 71,8 tys. ludzi. To głównie zakłady Polskiej Grupy Górniczej – bytu powstałego na gruzach bankrutującej Kompanii Węglowej. Bankrutującej, bo firma była totalnie niekonkurencyjna: stary sprzęt, wysokie koszty, w tym koszty stałe – pensje.

Kopalnie wydobyły w ubiegłym roku 44 mln ton surowca, wobec 48,35 mln ton rok wcześniej. To dramatycznie mało – najmniej od 1949 roku. Dla porównania: w 2000 r. wydobyte sięgało 102 mln ton.

Górnice związki zawodowe chciałyby wierzyć, że zapaść branży to wina polityki klimatycznej Unii Europejskiej. I że gdyby nie Zielony Ład, ich problemy zniknęłyby jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. – Wszystko wyglądało nieźle do momentu,

gdy Mateusz Morawiecki zgodził się na Fit for 55 – mówił Dominik Kolorz we wspomnianym wywiadzie.

A koronnym argumentem mają być przecież dane z Chin czy Indii, z których wynika, że rośnie zużycie węgla, a kraje te stawiają nowe elektrownie (w istocie Chiny stają się liderami technologii OZE – węgiel jest tylko narzędziem pośrednim do osiągnięcia tego celu).

Przeczą temu dane. Od 1989 roku, czyli od transformacji politycznej w Polsce, do 2013 r., czyli do wejścia w życie systemu ETS (który zobowiązuje państwa członkowskie do płacenia za emisję CO₂), wydobyte węgla kamiennego w Polsce spadło z ok. 180 mln ton do 76,5 mln ton.

Trendu tego nie zatrzymał rząd PiS – w 2015 r. wydobyte sięgało jeszcze 72 mln ton. Z każdym rokiem maleje zatrudnienie, a nowi nie garną się do pracy – górniczy etos jest ważny, ale na rynku można znaleźć zajęcie równie dobrze płatne, za to o niebo bezpieczniejsze.

Co się takiego dzieje, że nikt nie chce polskiego węgla? To efekt niewidzialnej ręki rynku.

Polski węgiel dwa razy droższy

Wydobywanie węgla w Polsce jest piekielnie drogie, a firmy i tak są na skraju bankructwa.

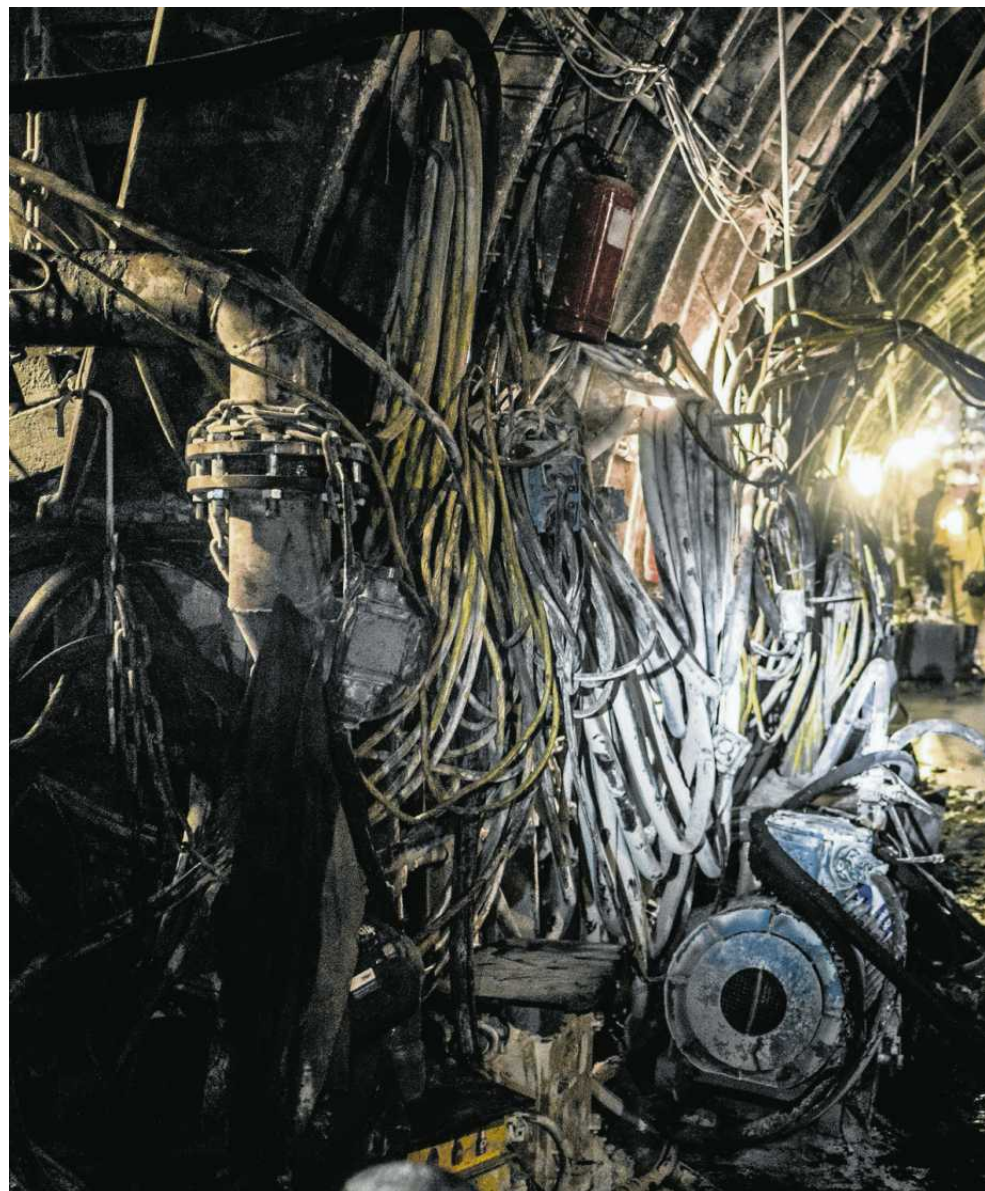
„Sytuacja finansowa polskiego sektora węglowego jest zła, wiele firm balansuje na krawędzi płynności finansowej i bez pomocy publicznej by zbankrutowało”

– czytamy w raporcie. Na pomoc publiczną składają się wszyscy podatnicy. W tym roku sięgnie ona 9 mld zł.

Według danych Agencji Rozwoju Przemysłu, w 2024 r. strata netto całej branży sięgnęła 13,74 mld zł – najwięcej na przestrzeni ostatnich 30 lat. Po pierwszych ośmiu miesiącach strata wynosi 5,5 mld zł. Powód: spadające, rynkowe ceny węgla (kopalnie muszą obniżać ceny, a przynajmniej nie mogą ich podwyższać).

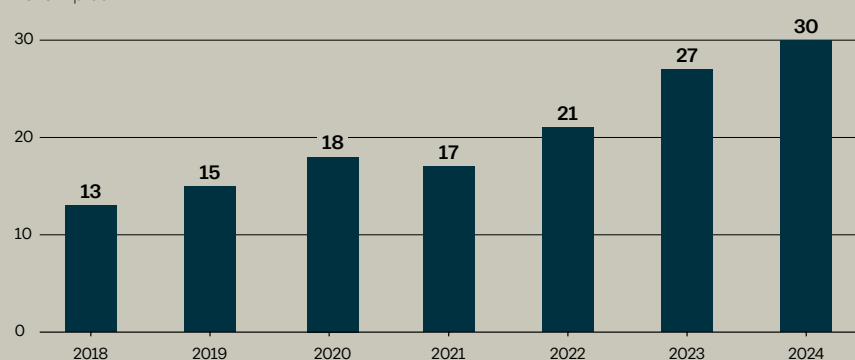
Według ARP uśrednione ceny węgla dla energetyki w ubiegłym roku to 458 zł za tonę. Po tyle kopalnie sprzedają wydobywany węgiel. Tymczasem koszt wydobywania jest dwukrotnie wyższy – sięga 944 zł. To tak, jakby piekarnia szacowała koszty produkcji chleba na 10 zł za bochenek, ale na sklepowych półkach cena wynosiłaby 5 zł. Różnicę pokrywa państwo z naszych podatków.

„W strukturze kosztów górnictwa węgiel kamienny największy udział ma-



Udział OZE w produkcji energii elektrycznej

Dane w proc.



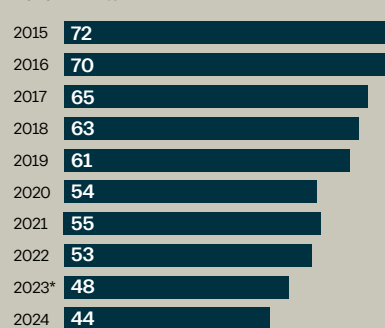
© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: FORUM ENERGII

W przyszłym roku Polska stanie się ostatnim krajem w Unii Europejskiej wydobywającym węgiel kamienny

Wydobywanie węgla w Polsce

Dane w mln ton



* Rok 2023 – dane do lipca

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: EURACOAL

ją koszty osobowe sięgające ok. 60 proc., będące pochodną wynagrodzeń, premii i nagród, które w ostatniej dekadzie dynamicznie rosły z powodów inflacyjnych, ale również politycznych, aby zachować tzw. spójność społeczną i zjednać sobie wyborców” – czytamy w raporcie. „Powyższe sprawia, że sytuacja finansowa górnictwa węgla kamiennego jest najgorsza od wielu dekad. W 2024 r. sektor generował blisko 21 zł straty na minutę, a kluczowe spółki nie były (i wciąż nie są) w stanie funkcjonować bez wsparcia państwa, przy jednocześnie spadającym zapotrzebowaniu ze strony energetyki”.

Na wysokie koszty produkcji i niską cenę sprzedaży nakłada się dodatkowy problem: marna wydajność polskich kopalni. W 2024 r. roczne wydobyte węgla kamiennego na jedną zatrudnioną osobę spadło z 639 ton do 585 ton. Dla porównania – w 2015 r. wydobyte per capita wynosiło 692 ton.

Konkluzja? Koszt wydobywania surowca w Polsce, który przekracza 900 zł za tonę i jest wielokrotnie wyższy niż na innych rynkach. Eksperci alarmują o tym od lat, pokazują liczby i ostrzegają. Nic się jednak nie zmienia.



• **Górnicy podczas zjazdu na najgłębszy pokład węgla w kopalni Budryk w Ornontowicach, 16 maja 2017 r.** FOT. GRZE-
GORZ CELEJEWSKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Od 1989 r. kolejne rządy wypłaciły kopalniom w sumie ok. 150-160 mld zł pomocy publicznej w ramach bezpośrednich transferów finansowych. Kwota ta byłaby znacząco wyższa, gdyby doliczyć do tego świadczenia socjalne dla pracowników kopalni, np. emerytury i urlopy górnicze, odprawy itp. Mimo wielomiliardowych transferów, efektywność i rentowność kopalni nie poprawiła się trwale, a ich utrzymanie wymaga coraz większych dopłat.

Przemysłowe serce Polski

Pytanie brzmi: co z tym zrobić, biorąc pod uwagę fakt, że perspektywy dla polskiego górnictwa są bardzo niekorzystne? W najbliższych latach popyt na węgiel w energetyce będzie gwałtownie maleć. W 2030 r. w Polsce mają pozostać bloki węglowe o łącznej mocy 6-7 GW, zużywające jedynie 5-6 mln ton surowca rocznie. Powodem jest rosnąca produkcja energii przede wszystkim z fotowoltaiki i gazu, które wypierają węgiel.

Niekontrolowane bankructwo kopalni nie wchodzi w grę: koszty społeczne i polityczne dla aktualnie sprawujących władzę, byłby zbyt duże. 71 posłów, czyli 15,4 proc. składu Sejmu pochodzi z okręgów, których obszar obejmuje co najmniej jedną gminę z czynną kopalnią węgla. 48 mandatów jest w wyborach do zdobycia w województwie śląskim, 15 w lubelskim, a osiem – w małopolskim.

Gra toczy się o to, jak bezboleśnie wygasic sektor. Na stole leży podpisana w 2021 roku, przez ówczesnego wiceministra aktywów państwowych Artura Sobonia (dziś w zarządzie NBP) i górnicze związki zawodowe, tzw. umowa społeczna. Data po dacie określa ona wyłączenie kolejnych kopalni aż do 2049 r. Zawarte są w niej licz-

ne przywileje, np. gwarancja zatrudnienia do emerytury, 120 tys. zł odprawy pieniężnej, czy czteroletnie urlopy z zachowaniem 80-procentowego wynagrodzenia.

Przepisy są pomocą publiczną i nie zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską. Bruksela jednak nie zakwestionowała jeszcze pomocy dla górnictwa: daje szansę Polsce na poprawę. Tym bardziej że podpisana umowa jest nierealna – zdaniem przeważającej liczby ekspertów związanych z energetyką była już nierealna w dniu podpisania. Przyjęto w niej nierealistyczne tempo spadku krajowego popytu na węgiel. Wynosiłoby średnio ok. 3 proc. rocznie i w 2030 r. oscylowało wokół 32-33 mln. Realny spadek popytu jest kilkukrotnie większy.

Wniosek? Umowę społeczną należy uelastycznić: zamiast chronić konkretne kopalnie nawet do 2049 r., dokument powinien chronić pracowników, np. przez gwarancje zatrudnienia, ale niekoniecznie w tej samej branży. Paradoks polega na tym, że Polska w gruncie rzeczy tego węgla potrzebuje. Jest on niezbędny przede wszystkim do utrzymania bezpieczeństwa energetycznego, w tym niezakłóconej podaży energii elektrycznej.

Jeżeli rząd ograniczy dopłaty do wydobycia węgla, to zaoszczędzone środki będzie mógł przeznaczyć na zmianę kwalifikacji górników, na rozwój nauki i know-how w zakresie wykorzystania bazujących na węglu nowoczesnych technologii. Rozwinięta w regionach górniczych „kultura węglowa” może być punktem wyjścia do budowy nowych sektorów gospodarki.

Podsumowując: data faktycznego odejścia Polski od węgla nie będzie zapewne wynikała z decyzji polityków, a z uwarunkowań rynkowych. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34409115

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408556

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408555

NEWSLETTER



Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny, ograniczony do właścicieli działek przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Rdestowej;

obręb: Strachowice, AM-6, dz. nr 1/16;
GPS: 51.11303 N, 16.88432 E;
pow. nieruchomości: **1717 m²**;
KW nr **WR1K/00327797/1**;
Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): usługi, hotele (bez pensjonatów), szpitale.

Ze względu na cechy geometryczne działki, przetarg ogranicza się do właścicieli działek przyległych do działki nr 1/16, AM-6, obręb Strachowice.

Cena wywoławcza: **774 000,00 zł**;
Wadium: **70 000,00 zł**;

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o należny podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **17 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 24 lutego 2026 r.**



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Włociańskiej;

obręb: Strachocin, AM-3, dz. nr 82/12;
GPS: N: 51.10738, E: 17.14966;
pow. nieruchomości: **2 697 m²**;
KW nr **WR1K/00469575/6**;
Opis nieruchomości: niezabudowana

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna (budynki wolnostojące lub bliźniacze), usługi I (jako lokale użytkowe w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych): pracownie artystyczne, biura, poradnie medyczne, pracownie medyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, zakłady lecznicze dla zwierząt, edukacja, obiekty do parkowania, obiekty infrastruktury technicznej.

Cena wywoławcza: **1 900 000,00 zł**;
Wadium: **190 000,00 zł**;

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **27 stycznia 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 3 lutego 2026 r.**



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48 71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kard. Grzegorz Rys nowym biskupem krakowskim

Ewangelia ponad polityką

Nominacja dla kard. Rysia to dobry znak, że duch Ewangelii zaczyna brać górę nad polityką i wyraźny głos na „nie” dla instrumentalnego traktowania misji Kościoła.

SOWA

Zaledwie kilka dni po tym, jak papież Leon XIV zachęcił biskupów, żeby nie trzymali się kurczowo swoich stanowisk tylko po osiągnięciu wieku emerytalnego dawali szanse innym a sami w inny sposób służyli wspólnocie, kończy się w Polsce długa historia z poszukiwaniem następcy Marka Jędraszewskiego. Tym samym wielomiesięczne zamieszanie związane z mianowaniem nowego biskupa w jednym z najważniejszych miast na katolickiej mapie Polski należy do przeszłości. Od razu Kraków ma także kardynała. Można powiedzieć „stało się”, albo wręcz posłużyć się staropolskim przysłowiem, że lepiej późno niż wcale.

Nowy biskup krakowski jest pod Wawelem doskonale znany. Kardynał Grzegorz Rys to nie tylko były biskup pomocniczy w tej diecezji, ale i rektor tutejszego seminarium, pracownik i profesor Uniwersytetu Papieskiego, a wcześniej także duszpasterz. Wracając zatem do dobrze znanego sobie środowiska i ludzi, co ułatwi mu nie tylko wejście w diecezję, ale i uporządkowanie wielu napięć i kontrowersji, jakie po sobie zostawia abp Jędraszewski.

Dlaczego Watykanowi ta nominacja zajęła tak dużo czasu? Odpowiedź nie jest prosta – z pewnością wpływ na to miała śmierć Franciszka i wybór nowego papieża. Po drugie nie było tajemnicą, że ustępujący arcybiskup włożył wyjątkowo dużo energii i środków nie tylko w to, by zadbać o wygodne dla siebie miejsce na emeryturze, ale i kontrolować proces wyłaniania swego następcy. Korzystając z mniej lub bardziej nieformalnych wpływów (tak w Polsce, jak i w Watykanie), uzyskał w pewnym momencie nie tylko przedłużenie (wyjątkowo długie) pełnienia urzędu, ale i możliwość wskazywania potencjalnych kandydatów do objęcia tronu św. Stanisława. Zimą wydawało się, że nominacja jednego z nich jest już niemal pewna, ale wtedy wkroczyła Dykasteria ds. Biskupów sprawdzająca nieformalne powiązania i wpływy. Niemal pewne ogłoszenie następcy abp. Jędraszewskiego zablokowano i Kraków musiał poczekać.

Kiedy kard. Robert Prevost, ówczesny szef Dykasterii ds. Biskupów (której członkiem jest także kard. Rys) został nowym papieżem, było niemal pewne, że wpłynie to w decydujący sposób na wybór nowego biskupa krakowskiego, ale kosztem wydłużenia procedury, która musiała się rozpocząć od nowa. Mówiąc wprost, trudności ze znalezieniem odpowiedniego kandydata, który zaradzi podziałom i konfliktom, jakie przyniosły, zwłaszcza wśród duchownych, ostatnie lata rządów Jędraszewskiego, zmusiły Stolicę Apostolską do wyboru kogoś, kto nie tylko zna doskonale środowisko, ale dodatkowo nie jest uwikłany w powstałe przy ul. Franciszkańskiej koterie i układy. Kard. Rys był zatem naturalnym i najlepszym kandydatem na ten wakuujący od sierpnia 2023 r. urząd, ze względu na miejsce i historię jeden z najważniejszych w polskim Kościele.



• **Kard. Grzegorz Rys ma w Krakowie ważne zadanie: musi zarządzić podziałom, jakie przyniosły ostatnie lata rządów abp. Marka Jędraszewskiego**

FOT. MARCIN STĘPIEN /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Z ogłoszeniem nominacji zwlekało także dlatego, że sam kard. Rys podkreślał wielokrotnie zaangażowanie w sprawy Łodzi i swojej diecezji, gdzie duszpasterzował. Ponadto pełnił od lat wiele funkcji zarówno w Kościele polskim, jak i powszechnym, udzielając się aktywnie nie tylko w kraju, ale i w watykańskich dykasteriach i na międzynarodowych forach. Każdy, kto chciał uzgodnić jakieś zaproszenie dla kardynała czy przyjazd w inne niż Łódź miejsce, wie, że jego kalendarz jest wypełniony nie na miesiące, ale na lata do przodu. Jednak ostatecznie kard. Rys metropolię łódzką opuszcza i wraca do Krakowa.

Już pierwsze reakcje wskazują, że wszyscy witają go tu, nie kryjąc radości i ulgi.

On sam wraca do swojego miasta i swojej diecezji trochę na zasadzie „nie chcę, ale muszę”. Jego głównym celem będzie uspokojenie nastrojów i wypracowanie nowej strategii funkcjonowania diecezji, tak by zarówno księża, jak i świeccy mogli prezentować swoje poglądy bez obawy, że zostaną zakwalifikowani jako mniej lub bardziej jawni heretycy tylko dlatego, że nie pochwalamy politycznych i ideologicznych wyborów swojego szefa.

Kard. Rys ma szansę to osiągnąć także dlatego, że choć jego głos w sprawach kościelnych (mniej społecznych, a nigdy politycznych) wybrzmiewał często i mocno, to jednak nigdy nie był to głos zwolennika takiej czy innej partii albo politycznego układu, a to w Krakowie od paru lat najbardziej pożądana cecha

biskupa. Nowy biskup krakowski będzie też potrafił poradzić sobie z tutejszymi napięciami personalnymi – wszak jemu nikt nie musi tłumaczyć, kto jest kim.

Z pewnością także ostatnie działania kard. Rysia wybiegają ponad przeciętną, czego najważniejszym przykładem było powołanie w Łodzi Komisji Historycznej do spraw zbadania nadużyć seksualnych w Archidiecezji Łódzkiej w okresie od 1945 r., podczas gdy reszta biskupów z analogicznej ogólnopolskiej komisji zwyczajnie zrezygnowała. I na takie działania czeka się także w Krakowie, podobnie jak na zmianę języka w prze-powiadaniu Ewangelii, bez mieszania Kościoła i polityki.

W takim stawianiu sprawy, gdzie Ewangelia jest przed i ponad polityką kard. Rys w polskim episkopacie nie jest na szczęście sam. Może liczyć na wsparcie zarówno Damiana Muskusa (biskup pomocniczy w Krakowie), jak i Artura Ważnego z Sosnowca czy Krzysztofa Zadarki z Koszalina.

Zwłaszcza ten ostatni hierarcha, administrujący diecezją koszalińsko-kolobrzeską, szczególnie mocno dopomina się o perspektywę Ewangelii w debacie publicznej związanej z problemem migracyjnym. Stać go na jednoznaczne postawienie sprawy, kiedy Robert Bąkiewicz i politycy PiS oraz Konfederacji straszą Polaków napływem migrantów i demonstrują otwartą pogardę wobec Ukraińców.

To właśnie dzięki niemu po raz pierwszy tak otwarcie i stanowczo można było usłyszeć, że pogarda i wrogość do ludzi szukających nie tylko schronienia przed wojną, ale także nawet zwyczajnie lepszego życia, nie da się pogodzić z Ewangelią. I nic tu pomoże demonstracyjne wymachiwanie różańcem, zwłaszcza w towarzystwie kosy postawionej na sztorc. Bycie chrześcijaninem, także w wymiarze politycznym, musi się wiązać z akceptacją przykazania miłości bliźniego bez względu na jego pochodzenie, religię czy praktykowane zwyczaje.

To proste ewangeliczne przesłanie zbyt często ustępowało w Episkopacie dyktatowi polityki. Tak było, kiedy papież Franciszek poprosił w specjalnym liście premier Beatę Szydło, aby Polska przyjęła grupę syryjskich chrześcijan uciekających przed wojną. Polski rząd nawet nie odpowiedział, a kiedy Franciszek przyjechał na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa, rządzący chwalili się przed papieżem ugoszczeniem miliona Ukraińców, choć wówczas niewielu z nich uciekło do Polski przed wojną czy z innych humanitarnych powodów, tylko zwyczajnie przyjechali tu za chlebem i pracą.

Kiedy po wybuchu wojny hybrydowej na granicy polsko-białoruskiej część środowisk katolickich pospieszyła z pomocą uchodźcom, większość hierarchów zachowywała wstrzemięźliwość w ocenie działań rządu, zarówno tego spod znaku PiS, jak i potem Koalicji 15 Października. Mało kto pamięta dokument Rady KEP ds. Migrantów i Uchodźców z 9 maja tego roku, stwierdzający m.in., że „sposób, w jaki traktujemy przebywających w Polsce uchodźców i migrantów, jest testem autentyczności naszej chrześcijańskiej postawy”. Stanowisko rady mogło być ciekawym punktem odniesienia w debacie wyborczej o miejscu migrantów i uchodźców w Polsce, ale zamiast debaty o konieczności wypracowania wspólnego i najlepiej ponadpolitycznego stanowiska, mieliśmy w kampanii festiwal pogardy i szczucia na każdego, kto jest inny i obcy.

Na szczęście w tej sprawie głos biskupów coraz częściej brzmi ewangelicznie, a polityczne układy i sympatie tracą na znaczeniu. I te ostatnie nominacje tylko takie stanowisko wzmacniają. ●

Ks. Kazimierz Sowa

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

Ambasady warszawskie. O wyższości dyplomacji rosyjskiej nad amerykańską

Skuteczność rosyjskich urzędników w stolicy Polski



Sergiusz Michalski

Prof. dr hab. Sergiusz Michalski, historyk sztuki, profesor nauk humanistycznych, członek PAU

Rosja jest bardzo dziwnym krajem. Od czasów Iwana Groźnego popeliła bodaj, pośród wielkich mocarstw, najwięcej strasznych błędów w polityce zagranicznej. A jednocześnie posiadała i nadal posiada niesłychanie efektywny aparat w postaci służby dyplomatycznej, która to – jeżeli nie bywa ograniczana bzdurnymi wytycznymi kolejnych dyktatorów – potrafi zdobywać się na znakomite posunięcia, choć najczęściej jednak w sprawach drugorzędnych. Bodaj najlepszy tego przykład napotkać możemy w Warszawie.

Ponad miesiąc temu doszło w Polsce do publicznej dyskusji na temat rozległej siedziby ambasady rosyjskiej w Warszawie, odległej od przysłowiowy rzut kamienia od Belwederu. Od dziesiątków lat drażni ona Polaków swoim wyglądem, będąc naocznym symbolem radzieckich i rosyjskich wyobrażeń o satelickim statusie naszego kraju.

I oto opinia publiczna, jak też piszący te słowa, dowiedzieli się z ust ministra Sikorskiego o rzeczy zaiste przedziwnej. Otóż wymuszając na w pełni satelickim reżimie Bieruta oddanie tego terenu pod budynek przyszłej ambasady – były to la-



• Demonstracja przed ambasadą Rosji, 6 kwietnia 2022 r. Prezentacja zdjęć ofiar rosyjskich zbrodniarzy w ukraińskiej Buczy FOT. KUBA ATYS / WYBORCZA.PL

ta 1952 lub 1953, budynek ambasady oddano do użytku w 1955 roku – dyplomaci radzieccy zadbali o wykupienie gruntów... z rąk prywatnych właścicieli, choć w Warszawie obowiązywał wówczas wywłaszczeniowy dekret Bieruta i wszystko i tak należało do państwa. Oczywiście zapłacili jakąś drobną sumę, nie wartą większej uwagi, ale wykazali się godną podziwu elastycznością i zdolnością do zabezpieczenia interesów radziecko/rosyjskich, również na wypadek jakichś przyszłych zmian ustrojowych.

Była to bez wątpienia decyzja nie tyle Stalina czy Biura Politycznego,

ale kogoś z doświadczonych dyptomatów wierchuszki ich MSZ-u.

Jakże inaczej nasi amerykańscy przyjaciele i sojusznicy. W tym samym okresie lat 50. Stany Zjednoczone pertraktowały z reżimem Bieruta, a potem z rządem Gomułki w sprawie parceli przy alejach Ujazdowskich, gdzie Amerykanie pragnęli umieścić swoją ambasadę.

I mimo, iż władze amerykańskie z reguły nie uznają wywłaszczeń gruntów i budynków należących do osób prywatnych, amerykańscy dyplomaci wiedzeni, czy to lenistwem, czy też gruboskornością jak i prze-

konaniem o mocarstwowej pozycji USA ochoczo zaakceptowali konsekwencje dekretu Bieruta i przejęli teren parceli wraz z budynkami (potem zburzonymi i zastąpionymi modernistycznym biurowcem) od komunistycznego państwa. To, że grunty te należały przed dekretem Bieruta do znanej rodziny Czetwertyńskich zupełnie ich nie interesowało. Nie postarali się też o jakąkolwiek finansową rekompensatę dla byłych właścicieli.

Ta niezbyt mądra decyzja spowodowała później lawinę kompromitujących dla USA procesów sądowych, które zakończyły się przed dwudziestu laty odszkodowaniem wypłaconym Czetwertyńskim przez rząd RP. A przecież zapłacenie naprawdę znikomej sumy w połowie lat 50. rozwiązałyby znakomicie ten problem. Ale na to trzeba mieć wypróbowany i znający lokalne uwarunkowania aparat dyplomatyczny, a z tym u Amerykanów różnie bywa. Mimo to polityka zagraniczna demokracji amerykańskiej w perspektywie historycznej zdecydowanie przewyższa katastrofalny poziom polityki rosyjskiej.

Zaś Warszawa raz jeszcze okazuje się swoistym europejskim laboratorium bardzo ciekawych procesów historycznych. Taka już nasza dola... ●



Amerykański sen?
Pobudka
Szeryf na gigancie

Maciej Stuhr

Autor jest aktorem, reżyserem i scenarzystą, felietonistą, konferansjerem, psychologiem

Woke up from the American Dream. W tym roku skończyłem 50 lat. Jestem jednym z ostatnich pokoleń, które liznęły komunę na tyle, żeby wiedzieć, czym była. Spośród wielu rzeczy, które mnie ukształtowały był, co tu dużo kryć – kult Ameryki.

Trochę się z niej podśmiewaliśmy, że tam wszystko takie proste i płytkie, ale w gruncie rzeczy śniliśmy o Nowym Jorku, Teksasie, Kalifornii, jak o Ziemi Obiecanej. Oglądaliśmy przetrętą kopię Rambo na VHS-ie, i choć wiedzieliśmy od rodziców, że Bergman jest ważniejszy, to nie umieliśmy sobie odmówić tej fascynacji. Zapadła ona w nas niezwykle głęboko.

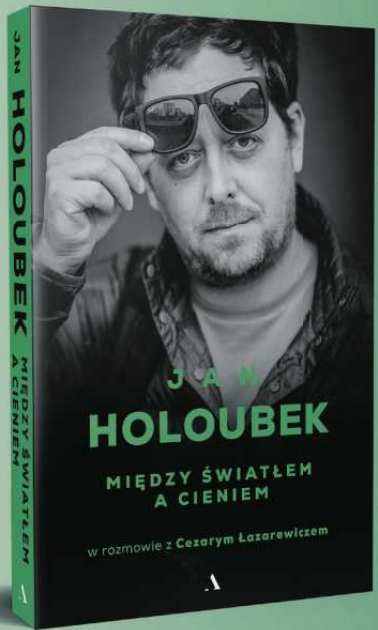
I choć potem zmieniliśmy chłopięce spodnie na garnitur, to gdzieś tam, wśród zakurzonych dziecięcych mrzonek, zawsze tliła się nadzieja, że jeśli w tym okrutnym świecie będzie się działo już naprawdę źle, to niezależnie od tego, że to jest pustynia iracka, azjatycka dżungla, czy wschodnioeuropejski step, przyjedzie szeryf o twarzy Gregory Pecka, albo Harrisona Forda i zrobi tak, jak powinno się zrobić.

Wierzyliśmy, że ten Nowy Świat, stworzony na spiżowych fundamentach Wolności, Etyki i, przede wszystkim – Prawa jest, może dalekim, ale jednak zawsze punktem odniesienia, jeśli mamy wątpliwości co do podstawowych zasad. Dobrze było w to wierzyć. Och, jak dobrze!

Good morning, mister Stuhr! This Your wake up call! ●

REKLAMA

Kraj/34409219



Niewielu znam ludzi, którzy z taką pasją potrafią opowiadać o swojej pracy.

CEZARY ŁAZAREWICZ

Jan Holoubek – autor głośnych i nagradzanych „25 lat niewinności”, „Rojsta”, „Wielkiej wody” i „Heweliusza” w szczerą i wciągającą rozmowę z Cezarym Łazarewiczem, wybitnym reporterem, laureatem Nagrody literackiej Nike, opowiada o swojej filmowej drodze od pierwszych filmów kręconych z kolegami z podwórka po produkcje dla międzynarodowych platform i wielkie fabuły nagradzane na festiwalach.

CZYTASZ W PAPIERZE? ZAJRZYSZ NA

www.wydawnictwoagora.pl

KULTURALNY SKLEP.PL

WOLISZ EBOOKI/ AUDIOBOOKI? ZAPRASZAMY NA

publio.pl



Wydawnictwo
Agora

„Dom dobry” ma kolejny rekord

CO PRZYCIĄGA LUDZID



„Dom dobry” Wojciecha Smarzowskiego to kino trudne, bolesne, pełne brutalności

Oto cztery powody, dla których „Dom dobry” Wojciecha Smarzowskiego tak świetnie radzi sobie w kinach.

Dawid Dróżdż

Dom dobry” Wojciecha Smarzowskiego podbija box office. Film zadebiutował w kinach 7 listopada i od razu przyciągnął tłumy. W premierowy weekend obejrzało go 310 tys. widzów, w drugi weekend – aż 479 tys. W sumie film o przemocy domowej obejrzało już blisko 1,8 mln widzów.

To najlepszy wynik w polskich kinach w 2025 roku oraz drugi w dorobku reżysera – więcej widzów obejrzało jedynie „Kler”.

Dlaczego ludzie walą drzwiami i oknami na ten film?

BO PRZYCIĄGA NAZWISKO REŻYSERA

I Wojciech Smarzowski przyciąga widzów do kin. Podejmuje trudne tematy, ale jednocześnie jego filmy gwarantują sukces komercyjny. Tak było w przypadku wspomnianego „Kleru” (2018), w którym reżyser demaskował hipokryzję duchownych. Film wywołał ogólnopolską debatę na temat kondycji Kościoła katolickiego. W pierwszy weekend na „Kler” poszło rekordowe wówczas 978 tys. widzów. W sumie film obejrzało blisko 5,2 mln widzów, co czyni go trzecim najchętniej oglądanym filmem w polskich kinach po 1989 roku.

Ale popularność zyskiwały też inne propozycje tego reżysera. „Wołyń” (2016) obejrzało

1,4 mln widzów; „Drogówkę” (2013) – milion; „Pod mocnym aniołem” (2014) – 880 tys.; „We-sele” (2021) – 480 tys.; „Różę” (2011) – 430 tys. To doskonałe wyniki, które wyróżniają się na tle frekwencji polskich filmów.

Smarzowski jest jednym z ostatnich (a może ostatnim?) polskich reżyserów, którego nazwisko elektryzuje masową publiczność.

Kiedyś królem box office’u był Patryk Vega, ale jego nazwisko nie budzi już takiego zainteresowania. Jeszcze w 2022 roku na „Miłość, seks i pandemię” (2022) poszło 340 tys. widzów, ale „Niewidzialną wojnę” (2022) zobaczyło zaledwie 50 tys., a „Putina” (2025) ok. 55 tys.

Polskie kino rozgrzała Agnieszka Holland, której hejtowaną przez ówczesną władzę „Zieloną granicę” (2023) obejrzało blisko milion widzów. Ale na jej polskiego kandydata do Oscara „Franza Kafkę” (2025) poszło tylko ok. 55 tys. widzów.

BO ROZGORZAŁA GORĄCA DYSKUSJA WOKÓŁ FILMU

2 Filmy Smarzowskiego zawsze są wydarzeniem. I tak jest też tym razem.

„Dom dobry” – zanim wszedł do kin – miał premierę na wrześniowym festiwalu w Gdyni. To najważniejsza impreza polskiego kina, podczas której wręczane są Złote Lwy. Premiera filmu Smarzowskiego była jednym z najważniejszych epizodów festiwalu. „Dom dobry” podzielił krytyków. Wielu recenzentów zarzucało reżyserowi nadmierne epatowanie przemocą.

„Głównie myślę o słowach: sadystyczny i traumatyzujący” – oceniał Jakub Nowociński z portalu Filmawka. Michał Piepiórka dodawał, że „Smarzowski z tematu przemocy domowej zrobił *torture porn*, a Jakub Izdebski z Interii konstatował, że „w kwestii przemocy domowej Smarzowskiego interesują najbardziej nie jej ofiary, a właśnie przemoc”.

Jury konkursu głównego nie przyznało „Domowi dobremu” żadnej nagrody. Zresztą Smarzowski nie dostał tej nagrody nigdy.

W czasie festiwalu głosy przychylne były w mniejszości. Marcin Radomski (podcast KINOrozmoowa) przyznał, że to film, który „nie pozwala zapomnieć”. Zachwycał się też Tomasz Raczek: „Ten film boli jak siniak, w który uderzono młotkiem, i to bez zapewnienia, że za chwilę nie stanie się to jeszcze raz, nawet silniej”. Także ja wziąłem w obronę „Domu dobrego” na łamach „Wyborczej” – w entuzjastycznej recenzji pisałem o tym, że Smarzowski rekonstruuje techniki stosowane przez oprawców i ściąga nogę z gazu w odpowiednim momencie.

Czy Smarzowski użył odpowiednich narzędzi do opowiedzenia o przemocy domowej? Gorący spór o „Dom dobry” przeniósł się do platform społecznościowych. Wpisy o filmie zataczały szerokie kręgi, niektórym komentującym puszczały nerwy. Przekonała się o tym popularna krytyczka filmowa prowadząca na Facebooku stronę Typowy Jędrzej – student filmoznawstwa, która dość ostro skrytykowała „Domu dobrego”.

– Nie wiem, czy kiedykolwiek w historii mojej internetowej działalności spotkałem się z takim rozstrzałem wypowiedzi – od bardzo intymnych, osobistych wypowiedzi na temat doświadczeń z przemocą domową, przez całe spektrum wyrażania niezgody na to, co napisałem, oczywiście z różnymi inwektywami, jaki to nie jestem głupi, niewykształcony i że pewnie sam się zżęcam nad swoją żoną i dlatego tak mi się nie podobało, bo prawda

w oczy kole (a ja nawet nie jestem mężczyzną) – mówi nam Typowy Jędrzej.

Poruszenie wywołało też wyznanie Tomasza Schuchardta, który w rozmowie z Łukaszem Knapem w cyklu „Kanapa Knapa w Multikinie” wyznał, że po jednym z seansów ktoś nazwał go „przemocowcem”, nie odróżniając prawdopodobnie świata filmowego od rzeczywistości. Wypowiedź aktora zaczęła żyć własnym życiem. Media nakręciły opowieść o rzekomej fali hejtu, która zalała odtwórcę roli Grześka.

BO PODEJMUJE WAŻNĄ TEMATYKĘ

3 „Dom dobry” stał się gorącym tematem. Nic dziwnego, że wielu chciało więc zobaczyć ten film w kinie. No dobrze. Ale przecież nie mówimy tu o kinie rozrywkowym w duchu Patryka Vegi ani dziele zawierającym elementy humorystyczne jak poprzednie filmy Wojciecha Smarzowskiego (np. „Drogówka” czy „Kler”).

To kino trudne, bolesne, pełne brutalności. Reżyser ukazuje przemoc domową w sposób naturalistyczny. Gośka (Agata Turkot) doświadcza przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej i ekonomicznej; jest niczym zaszczute zwierzę.

Smarzowski podejmuje temat tabu. Przemoc domowa jest powszechnym problemem, ale mówi się o niej stosunkowo niewiele. Reżyser, choć nakręcił film fabularny, jest wierny faktom. Pracę nad „Domem dobrym” poprzedziły wielomiesięczne przygotowania – rozmowy z poszkodowanymi, uczestnictwo w terapiach grupowych. Wszystkie historie przedstawione w filmie wydarzyły się naprawdę.

Smarzowski ukazuje przemoc, ale także to, co dzieje się później. Dlaczego kobiety (rzadziej mężczyźni) nie są w stanie uciec z przemocowej relacji? „Dom dobry” to film o niewydolności systemu, katolickiej opresji, bezradności systemu prawnego, ludzkiej obojętności i ogólnospołecznym przyzwoleniu na

Najlepszy w 2025 r.

BLISKO

1,8

MLN WIDZÓW

• obejrzało „Dom dobry”

O KIN

przemoc. Poszkodowane często są pozostawione same sobie.
To dla wielu osób film niezwykle potrzebny, bo opowiada o ich doświadczeniach.

BO TO NIE TYLKO FILM, ALE TEŻ KAMPANIA SPOŁECZNA

I właśnie dlatego ludzie walą drzwiami i oknami na film Smarzowskiego: bo w rzeczywistości przedstawionej przez niego przeglądają się tysiące osób. Skąd to wiemy? Choćby stąd, że Feminoteka – organizacja udzielająca kobietom po przemocy bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej, medycznej – szacuje, że po premierze filmu zgłasza się do niej o 30 proc. więcej poszkodowanych.
– Są dni, w które otrzymujemy dwa razy więcej telefonów niż zwykle. Miesięcznie zgłasza się do nas 130-150 kobiet. Szacujemy, że w listopadzie tych zgłoszeń może być ponad 200. Korelacja czasowa jest jednoznaczna. Jedna z dyżurnych powiedziała mi, że rozmawiała z kilkoma kobietami, które powiedziały, że zgłosiły się do nas po obejrzeniu „Domu dobrego”. Domyślamy się, że także inne osoby dzwonią do nas pod wpływem seansu filmu Smarzowskiego – mówi nam Joanna Gzyra-I-skandar z Feminoteki.
I dodaje: – Ten film jest doskonałą kampanią społeczną, której nigdy nie zrealizowało państwo. „Dom dobry”, bazując na konkretnych doświadczeniach, opowiada uniwersalną historię. Wiele kobiet widzi siebie w postaci granej przez Agatę Turkot. Odważają się, żeby poszukać pomocy. To ważne, aby ten temat wrzucić do dyskusji publicznej; żeby przypominać o tym, czym jest przemoc, i mówić, gdzie zgłaszać się po wsparcie. ●
Gdzie zgłosić się po pomoc? Feminoteka udziela bezpłatnego wsparcia psychicznego, prawnego i socjalnego. Przeciwpromocowy telefon Feminoteki – 888 88 33 88 – jest czynny od 11 do 19 od poniedziałku do piątku.

„Tornado” Johna Macleana

Zło wyrządzane bez powodu



• „Tornado”
w kinach
od 21 listopada
FOT. M2 FILMS

Ten reżyser kazał nam czekać dekadę na swój nowy film. Było warto?

Marta Górna

Kiedy grany przez Tima Rotha Sugarman z melancholijną miną i dziurą po samurajskim ostrzu w brzuchu ogarnia wzrokiem krajobraz po bitwie, w jego oczach widać żal. To konsekwencja bezmyślnej destrukcji i straconych żyć. Właśnie zdał sobie sprawę z mierności własnej egzystencji, której sens od narodzin nadawały wzbudzanie strachu, rzezie i kradzieże.
Na swój nowy film John Maclean, reżyser debiutujący rewizjonistycznym westernem „Slow West”, kazał czekać całą dekadę. W kameralnym „Tornado” znów dziwi się przemocy, zapraszając widzów do świata, w którym bohaterowie nie mają nic do stracenia. Śmierć bywa tutaj wybawieniem, bo rzeczywistość jest pełna ludzkich wraków.
Maclean wysłał łatwowiernego młodego Szkota w pogoń za nieodwzajemnioną miłością aż na Dziki Zachód. Teraz przeniósł akcję na szkockie wrzosowiska końca XVIII w. Mimo to udało mu się pożenić elementy westernu i kina samurajskiego, a na dokładkę wprowadzić do niektórych scen wręcz szekspirowski sznyt.

SAMURAJSKI WESTERN

Młoda Japonka ucieka między drzewami przed szkockimi bandytami. Na ich czele idzie przewodzący tej bandzie obszarpańców Sugarman Rotha. Z tyłu wlecze się jego syn Little Sugar (nie typowo dla siebie odpychający Jack Lowden), tylko czekający na okazję, by wykazać się nikczemnością. Ma już dość tego, że ojciec wciąż traktuje go jak dziecko i przy reszcie oprychów wymierza mu policzki.
Japonka to tytułowa Tornado (wcieliła się w nią modelka Kôki), córka byłego samuraja, lalkarza i gwiazdy trupy obszarpańców. Wraz z ojcem podpadła bandzie Sugarmana, bo znalazła i ukryła jej łup. A bandyci dopadną każdego, kto stanie między nimi a złotem lub tylko i aż ich zirytuje. Czym? Zbyt głośnym ćwiczeniem rzutów nożem do celu, na zbyt głośnym śmiechem...
W tym towarzystwie najlepiej udawać bycie martwym, ale Tornado nie ma tego w planach. W końcu w samurajskim duchu chwyci za ojcowski miecz i wymierzy sprawiedliwość. Czy jednak po krwawej finałowej jacie będzie można powiedzieć, że dobro zatriumfowało?

KOLEJNY FILM ZA 10 LAT?

Najnowszy film Macleana nie pozostawia złudzeń. Zemsta daje jedynie chwilowe ukojenie, na chciwość cierpią zarówno czarne charaktery, jak i teoretycznie pozytywne postaci, a najgorsze jest zło wyrządzane bez powodu. I jeszcze jedno: wszyscy chcą się wyrwać z błotnistych krajobrazów i życia, w którym każdy dzień jest walką o przetrwanie.
Dla tych, którzy po „Tornado” spodziewają się makabrycznego festiwalu, mam kiepskie wieści. To poetycki, pięknie sfotografowany film. Taki, w którym

przemoc, jak w japońskim teatrze bunraku, jest, no cóż, teatralna. Choć okrucieństwo zaskakuje nawet zbirów.
Czasem wygląda symbolicznie, czasem patrzymy na nią z oddali. Nieraz jest też blisko, lecz na poziomie walk czy spodziewanego aktu zemsty wypada całkowicie niespektakularnie. Zresztą, kiedy Tornado wchodzi na ścieżkę wyrównywania rachunków, nawet jej nie kibicujemy. Bo oznacza to dla niej wyzbycie się człowieczeństwa odróżniającego ją od oprychów Sugarmana.
Maclean zrealizował więc przewrotną opowieść o zemście, bo nie daje widzom satysfakcji. Trwający 90 minut seans pozostawił mnie ze sporym niedosytem, lecz z innego powodu. To film z jednej strony wyjątkowy, bo w dobie widowiskowego kina poprowadzony całkowicie pod prąd. Z drugiej – jego scenariusz kuleje niczym jeden z bohaterów. Ten z łydką przeszytą strzałą.
Na poziomie opowiadania coś nie do końca tu zagrało. Bohaterka jest postacią zbyt słabo zarysowaną, by do końca przejąć się jej losem. Z kolei genialna gra aktorska Tima Rotha sprawia, że to jego Sugarman błyszczy na pierwszym planie.
Przez to „Tornado” staje się kinem niemal egzystencjalnym, zgrabnym pastiszem dzieł Kurosawy, choć pozbawionym niestety ich uniwersalnej, ponadczasowej głębi. Wybitna jest za to muzyka Jeda Kurzela, nominowana do nagrody British Independent Film Awards.
Żeby zrobić taki film w czasach, gdy widzowie tłumnie walą niemal jedynie na hity w stylu „Wicked” i generowane komputerowo kino akcji, trzeba mieć wielkie jaja po szkocku. Obawiam się jednak, że po takiej produkcji Maclean – twórca brawurowy, sprytny w żonglowaniu konwencją i prawidłami gatunku – zrealizuje kolejne dzieło dopiero za dekadę. To Tornado pewnie nie porwie masowego widza. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408963

OGŁOSZENIE
Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie ogłasza, że przed tym sądem prowadzone jest, pod sygnaturą akt sprawy I **Ns 722/25/K**, z wniosku Jacka Młodzianowskiego, postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia własności udziału 59/60 w prawie własności nieruchomości położonej w Krakowie przy ul. na Błonie 23/1, oznaczonej jako działki ewidencyjne o numerach 238/1 i 239, obręb 6, jednostka ewidencyjna Krowodrza, gmina Kraków, powiat Kraków, województwo małopolskie, dla których Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi wykazy hipoteczne LWH 67 i 158, w drodze zasiedzenia.
Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili własność, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostało ono udowodnione.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34409116

Slówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408735

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
BURMISTRZ MIASTA LIMANOWA ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem nr 7 położonym przy ul. Kościuszki w Limanowej, obejmującej działkę ewid. nr 558/1 obr 5 m. Limanowa o pow. 0,0407 ha, stanowiącej własność Gminy Miasto Limanowa, objętej księgą wieczystą nr NS1L/00030344/9.
Działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym w którym znajdują się dwa lokale mieszkalne. Budynek w złym stanie technicznym. Uzbrojenie pełne w zasięgu. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Limanowej wydał decyzję o wyłączeniu w całość budynku mieszkalnego z użytkowania. Miasto Limanowa posiada ostateczną decyzję na rozbiórkę budynku mieszkalnego zlokalizowanego na przedmiotowej działce z daty 13 lutego 2023 roku.
Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Limanowa działka znajduje się w większości w terenach zwartej zabudowy usługowo mieszkaniowej położonej w strefie śródmiejskiej „CENTRUM” i w strefie ochrony konserwatorskiej symbol U/M/kz oraz w niewielkiej części w terenach zieleni urządzonej, zieleńce, skwery wraz z ciągami pieszymi symbol ZP.
Działka 558/1 obr 5 m. Limanowa częściowo obciążona jest służebnością gruntową przejazdu i przechodu na rzecz każdorazowych właścicieli działki 653 obr 5 m. Limanowa.
Cena wywoławcza 800 000,00 zł brutto (Cena zwolniona z podatku Vat). Wadium 50 000,00 zł. Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu **29 stycznia 2026 roku o godz. 10⁰⁰** w budynku Urzędu Miasta Limanowa przy ul. Jana Pawła II 9, 34-600 Limanowa, sala nr 207. *Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do 23 stycznia 2026 roku na konto Urzędu Miasta Limanowa Bank Spółdzielczy w Limanowej nr 71 8804 0000 0000 0023 3100 0004.*
Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miasta Limanowa, opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.malopolska.pl/umlimanowa> na stronie internetowej www.miastolimanowa.pl w zakładce inwestycje i gospodarka – gospodarka nieruchomościami oraz na stronie internetowej www.limanowa.in. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego, Nieruchomości i Ochrony Środowiska tel. 18 3372 054 wew. 153, 165. Urząd Miasta Limanowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34409007

OGŁOSZENIE
Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku
ogłasza konkurs na kandydatów na etatowych członków samorządowego kolegium odwoławczego.

I. Kandydaci przystępujący do konkursu na etatowych członków powinni spełniać następujące kryteria:

- posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw publicznych,
- ukończenie magisterskich studiów prawniczych lub administracyjnych,
- wykazywanie się wysokim poziomem wiedzy prawniczej w zakresie administracji publicznej oraz doświadczeniem zawodowym,
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzecznym za przestępstwo popełnione z winy umyślnej,

II. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe.

Oferty wraz z dokumentami kandydaci powinni składać w siedzibie kolegium, w zamkniętych kopertach z dopiskiem:
KONKURS NA CZŁONKÓW SAMORZĄDOWEGO KOLEGIUM ODWOŁAWCZEGO
pod adresem: Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białymstoku ul. Mickiewicza 3
Termin składania ofert – 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

„The New York Times”

NABIAŁ TŁUSTY CZY NIE?

Amerykanom od dziesięcioleci zaleca się spożywanie przede wszystkim niskotłuszczowych produktów mlecznych, ale Robert F. Kennedy Jr., sekretarz zdrowia i opieki społecznej USA, podał tę rekomendację w wątpliwość.

Caroline Hopkins Legaspi

Od lat 80. XX wieku federalni urzędnicy do spraw zdrowia zachęcają Amerykanów do wybierania produktów mlecznych o niższej zawartości tłuszczu, takich, jak np. mleko odtłuszczone i jogurt o obniżonej zawartości tłuszczu, zamiast produktów pełnotłustych.

Jednak Robert F. Kennedy Jr. i inne czołowe postaci ruchu „Make America Healthy Again” zasugerowały ostatnio, że zamierzają „wzmocnić rangę” pełnotłustych produktów mlecznych w mających się niebawem pojawić rządowych wytycznych żywieniowych, zwanych „Dietary Guidelines for Americans”.

Eksperci do spraw zdrowia zalecali unikać pełnotłustych produktów mlecznych, ponieważ zawierają one dużo tłuszczów nasyconych, których nadmiar może podnieść poziom cholesterolu i ryzyko chorób serca. Są one również bardziej kaloryczne niż produkty o obniżonej zawartości tłuszczu, co zwiększa ryzyko przybrania na wadze lub rozwoju otyłości. Zalecenia te opierały się jednak na starych badaniach, które wykazały związek między dietą bogatą w tłuszcze nasycone a chorobami serca, ale nie analizowały konkretnie wpływu produktów mlecznych na zdrowie.

– Od dawna zalecamy Amerykanom spożywanie niskotłuszczowych produktów mlecznych, nie mając do końca dowodów na to, że są one lepsze dla zdrowia – mówi dr Dariush Mozaffarian, kardiolog i dyrektor Instytutu Food Is Medicine na Uniwersytecie Tufts.

– Kiedy przyjrzymy się najnowszym dowodom na temat wpływu nabiału na zdrowie, zauważymy, że wyniki badań są bardzo zróżnicowane – podkreśla Richard Bruno, profesor ds. żywienia na Uniwersytecie Stanowym Ohio. – Jedni twierdzą, że nabiał nie szkodzi ani nie pomaga, drudzy uważają, że może mieć negatywny wpływ na zdrowie, a jeszcze inni widzą w nim zdrową żywność – dodaje.

CO SUGERUJĄ WYNIKI BADAŃ?

W ciągu ostatnich dziesięcioleci przeprowadzono różne badania, które dały mieszane



FOT. BURKE/TRIOLO PRODUCTIONS/GETTY IMAGES

wyniki w zakresie wpływu spożycia różnych rodzajów produktów mlecznych na zdrowie.

Przykład: w badaniu przeprowadzonym w październiku, które objęło ok. 74 tys. dorosłych Norwegów, naukowcy odkryli, że osoby spożywające dużo pełnotłustego mleka były o 7 proc. bardziej narażone na śmierć z powodu chorób układu krążenia, niż te spożywające go niewiele.

Jednak inne badanie z września, w którym przez 25 lat obserwowano ok. 3,1 tys. dorosłych Amerykanów wykazało, że osoby spożywające dużo pełnotłustych produktów mlecznych (w tym mleko i ser) notowały o 24 proc. niższe ryzyko wystąpienia wczesnych objawów choroby serca, w tym głównie zwapnienia tętnic wieńcowych, niż te, które spożywały takich produktów niewiele.

W niewielkim randomizowanym badaniu klinicznym z 2016 r. uzyskano jeszcze inny wynik: dieta obniżająca ciśnienie krwi, zawierająca pełnotłuste produkty mleczne, obniżała ciśnienie krwi równie skutecznie, jak ta sama dieta uwzględniająca w jadłospisie jedynie produkty mleczne o niskiej zawartości tłuszczu.

Badania wykazały też, że spożycie pełnotłustych produktów mlecznych nie powoduje większego przyrostu masy ciała niż spożycie produktów o niskiej zawartości tłuszczu, mimo że te pierwsze są bardziej kaloryczne.

W analizie 28 badań przeprowadzonej w 2020 r. naukowcy odkryli, że dzieci spożywające mleko pełnotłuste nie miały tendencji do większego przyrostu masy ciała niż te spożywające mleko o niskiej zawartości tłuszczu. Starsze badanie z 2014 r., dotyczące osób dorosłych, doprowadziło do tych samych wniosków.

Podobnie jak w przypadku większości badań dotyczących odżywiania, wiele z tych

wymienionych wyżej miało charakter obserwacyjny – oznacza to, że pozwalały one dostrzec powiązania między określonymi wzorcami żywieniowymi a skutkami zdrowotnymi, ale nie były w stanie udowodnić związku przyczynowo-skutkowego. Większość z nich była też niewielka lub została przeprowadzona na wąskich grupach badawczych, co utrudniało wyciągnięcie jednoznacznych wniosków.

Mimo to grupa ekspertów z całego świata napisała w maju w czasopiśmie „The American Journal of Clinical Nutrition”, że większość najnowszych badań sugeruje, iż jeśli chodzi o zdrowie układu sercowo-naczyniowego, niskotłuszczowe produkty mleczne nie wydają się być lepsze od pełnotłustych, i vice versa.

TŁUSZCZ MOŻE BYĆ WYJĄTKOWY

– Nie wiemy dokładnie, dlaczego pełnotłuste produkty mleczne mogą mieć lepszy wpływ na nasze zdrowie – mówi dr Mozaffarian.

– Jedna z teorii głosi, że większość produktów mlecznych, takich jak mleko, ser i jogurt, zawiera nie tylko tłuszcze nasycone, ale także inne rodzaje tłuszczów, na przykład lipidy polarne – mówi dr Bruno. I dodaje: – Wciąż nie wiemy zbyt wiele na temat wpływu lipidów polarnych na zdrowie, ale niektóre badania na zwierzętach, głównie gryzoniach, sugerują, że mogą one zmniejszać stan zapalny w całym organizmie i obniżać poziom cholesterolu wchłanianego w jelitach.

– Inne wyjaśnienie wiąże się ze złożoną strukturą nabiału. Na przykład ser często ma wysoką zawartość tłuszczów nasyco-

nych, ale zawiera również pożyteczne bakterie, białko, witaminy i wiele innych substancji, które mogą zmieniać sposób trawienia tłuszczu przez organizm – mówi Benoit Lamarche, dyrektor Nutrition, Health and Society Center na Uniwersytecie Laval w Quebecu. – Te składniki mogą zapobiegać lub przynajmniej łagodzić szkodliwy wpływ tłuszczów nasyconych.

Masło jest jednym z produktów mlecznych, które wydaje się nie mieć właściwości zdrowotnych. Składa się głównie z tłuszczów nasyconych i niewielkiej ilości innych korzystnych składników odżywczych. Spożywanie go w nadmiarze może podwyższać poziom złego cholesterolu, zwiększając ryzyko chorób sercowo-naczyniowych.

Aby wyjaśnić, dlaczego pełnotłuste produkty mleczne nie powodują przyrostu masy ciała, eksperci wskazują na ich działanie sycające. – Jedna filiżanka pełnotłustego mleka zawiera prawie dwa razy więcej kalorii niż filiżanka mleka odtłuszczonego, ale ponieważ lepiej syci, może ograniczyć spożycie kalorii z innych produktów spożywczych – wskazuje David Jacobs, epidemiolog żywienia z Uniwersytetu Minnesota.

CZAS PODSUMOWAĆ

Eksperci, z którymi rozmawiałam, zgodzili się, że nie ma wystarczających dowodów na to, by zalecać tylko jeden rodzaj produktów mlecznych. Dr Bruno stwierdził, że zamiast tego ludzie powinni spożywać ten, który preferują – o ile pasuje on do ich diety.

Istnieje szereg powodów, dla których warto spożywać nabiał. Większość produktów mlecznych zawiera białko, witaminę D, wapń, a w przypadku produktów fermentowanych, takich jak jogurt, kefir i niektóre sery, również bakterie korzystne dla jelit. – Spożywanie tych składników odżywczych wraz z produktami mlecznymi, zwłaszcza jeśli nie dostarczamy ich w inny sposób, jest dobre dla organizmu – mówi dr Bruno.

Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie produkty mleczne są zdrowe.

Masło zawiera bardzo dużo tłuszczów nasyconych i może stanowić zagrożenie dla serca, a przetworzone produkty mleczne, takie jak napój kakaowy i lody, mogą być bogate w cukier, który w nadmiarze może prowadzić do różnych problemów zdrowotnych, np. otyłości i cukrzycy typu 2.

– Jeśli nadchodzące wytyczne żywieniowe ostatecznie będą promować pełnotłuste produkty mleczne, nie należy tego interpretować jako pozytywnej oceny dla wszystkich produktów zawierających tłuszcze nasycone. Wiele z nich jest szkodliwa – mówi dr Jacobs. Przetworzone mięso oraz wiele wypieków i smażonych potraw, które zawierają duże ilości tłuszczów, mogą mieć negatywny wpływ na organizm. ●

Ten artykuł oryginalnie ukazał się w „The New York Times”.

© 2025 The New York Times Company
Tłumaczenie: Ewa Tomkowska

Publikacja „PNAS”

Kilka tysięcy lat temu na odległej bałtyckiej wyspie, czyli skąd tam wilki

– Wilki zostały tam przywiezione przez ludzi – przekonują naukowcy w najnowszym wydaniu tygodnika „PNAS”.

Tomasz Ulanowski

Wilk szary był pierwszym gatunkiem udomowionym przez człowieka. Wedle najnowszych badań archeogenetycznych, zaczął się przekształcać w psa domowego w Eurazji już 40-20 tys. lat temu. Z jego usług korzystali więc paleolityczni łowcy-zbieracze zasiedlający ogromny kontynent (politycznie, arbitralnie i historycznie dzielony na Europę i Azję).

Od tej pory pies jest „najbliższym przyjacielem” człowieka. Na dobre i na złe.

Skąd więc szczątki wilków na surowej bałtyckiej wyspie Stora Karlsö, położonej sześć kilometrów na zachód od Gotlandii?

JUŻ PRAWIE PSY

Stora Karlsö to należąca dziś do Szwecji surowa wapienna wysepka o powierzchni ledwie 2,5 km kw. Ma strome, klifowe brzegi (najwyższy punkt płaskowyżu mierzy 51 m) i typowo bałtycką roślinność – trawiasto-krzaczastą, urozmaiconą przez niewielkie drzewa. Z dzikich zwierząt zamieszkują ją głównie ptaki morskie. Nie ma na niej rodzimych ssaków lądowych. Obecnie jest bezludna. W końcu XIX wieku została przekształcona w rezerwat – jest drugim najstar-



• Wejście do jaskini Stora Förvar na bałtyckiej wysepce Stora Karlsö
FOT. JAN STORÅ/STOCKHOLM UNIVERSITY

szym obszarem ochrony przyrody na świecie, po Parku Narodowym Yellowstone w USA.

Pierwsi ludzie pojawili się na Stora Karlsö co najmniej 9,5 tys. lat temu, a więc niedługo po narodzinach samego Bałtyku. Dowodem na to są szczątki zwierząt, w tym ludzi, a także artefakty odkryte m.in. w mającej

blisko 25 m głębokości nabrzeżnej jaskini Stora Förvar znajdującej się na wyspie. To w niej naukowcy ze Szwecji i z Wielkiej Brytanii natknęli się na szczątki wilków.

Jak piszą w najnowszym wydaniu tygodnika „PNAS”, badania pokazały, że szczątki te liczą od pięciu tysięcy do trzech tysięcy lat. Auto-

rzy publikacji nie sądzą, by wilki same pojawiły się na odległej i pozbawionej typowo wilczego pokarmu wyspie. Ich zdaniem musiały przylecieć ze stałego lądu łodziami – razem z ludźmi.

No dobrze, to może badacze znaleźli po prostu szczątki psów? Nie. Analiza DNA wyekstrahowanego

ze szczątków pokazała wyraźnie, że były to wilki.

UDOMOWIENIE WILKA

Dodatkowo analiza morfologiczna i biochemiczna szczątków wzmacnia prawdopodobieństwo, że żyjące na Stora Karlsö wilki musiały korzystać z pomocy ludzi. Ich dieta była bogata w ryby i foki. Jeden z wilków miał kulawą łapę i najpewniej samodzielnie by nie przeżył. Wszystkie były mniejsze od swoich typowo kontynentalnych kuzynów. A kolejny z nich miał mało zróżnicowany genom.

Punkt drugi i trzeci wskazują na tzw. chów wsobny, czyli dobór nie-naturalny zachodzący w ograniczonej populacji. Odkrycie podważa więc hipotezę, jakoby do udomowienia wilka i przekształcenia go w psa doszło tylko raz, dawno temu.

Prawdopodobnie od pierwszych prób był to długi proces, który zakończył się dopiero niedawno, jeśli w ogóle. W końcu wciąż niektórzy hodowcy eksperymentują – często nielegalnie – z osuwaniem dzikich wilków i krzyżowaniem ich z psami.

– Fakt, że szczątki ze Stora Karlsö należały do wilków, a nie do psów, był dla nas kompletnym zaskoczeniem – komentuje dr Pontus Skoglund, szef laboratorium archeogenetycznego w Instytucie Francis Cricka w Londynie i kierownik grupy badawczej, która opublikowała wyniki swojej pracy w „PNAS”. – Najwyraźniej w niektórych sytuacjach [żyjący relatywnie niedawno – przyp. red.] ludzie osuwali wilki i trzymali je w swoich osadach. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408383

**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Bydgoszczy
informuje o ogłoszeniu i przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie obręb	Nr działki,	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Józefa Korzeniowskiego 3 w obrębie 343	108/1 108/2	0,0138 0,1128 0,1266	BY1B/00023171/3	460 000,- zł *	50 000,- zł

*Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 775) do ceny sprzedaży działki niezabudowanej doliczony zostanie obowiązujący na dzień sprzedaży podatek VAT, nieruchomość zabudowana zwolniona jest z podatku VAT

Termin i miejsce przetargu: 10.02.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.

2. Termin wpłaty wadium **03.02.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.

3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
- na stronie internetowej: [http:// bip.um.bydgoszcz.pl](http://bip.um.bydgoszcz.pl).

4. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 58 474, w godzinach 8⁰⁰ -16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34409043

BURMISTRZ NYSY

ogłasza i przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Nysie, obręb Radoszyn, – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Opis nieruchomości. położenie:

Lp.	Położenie	Numer działki	Symbol klasoużytku. Poz. rej.	Powierzchnia w m²	Cena wywoławcza nieruchomości
1	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, obręb Radoszyn, w rejonie ul. Jana Koja	820/10	Lzr-PsIV – 18087 m² PsIV – 10116 m² G737.	28203	8.270.000,00 zł
2	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, obręb Radoszyn, w rejonie ul. Artyleryjskiej	820/11	Lzr-PsIV – 14257 m² PsIV – 209 m² G737.	14466	4.490.000,00 zł
3	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, obręb Radoszyn, w rejonie ul. Artyleryjskiej	820/12	Lzr-PsIV – 7623 m² PsIV – 6845 m² G737.	14468	4.490.000,00 zł

Dla wszystkich w/w nieruchomości: KW. Nr OP1N/00094053/5.

Uwaga: dział III ww. księgi wieczystej zawiera wpisy o ustanowionej na podstawie umowy not. Rep. A nr 1590/2024 z dn. 26.03.2024r. służebności przesyłu na dz. nr 238, 677, 820 i 1/26, przy czym służebność ta nie jest wykonywana na dz. nr 820/10, 820/11, 820/12.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m.p.z.p. przedmiotowe działki znajdują się w terenie ozn. symbolem 6MW o przeznaczeniu: a) podstawowym – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinnej; b) uzupełniającym – usługi drobne lub usługi sportu i rekreacji, które dopuszcza się wyłącznie na pierwszej kondygnacji nadziemnej budynków.

Uwaga: – działki położone na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa.

Nieruchomości nie są obciążone jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich.

Nieruchomości nie są przedmiotem żadnych zobowiązań.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie ul. Kolejowa 15, sala nr 200 w dniu: 5 lutego 2026 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na wskazaną nieruchomość/działkę z podaniem nr działki.

Termin i godziny przetargów, oraz termin wpłaty wadium zostały zamieszczone w ogłoszeniu o przetargu wywieszonym na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu oraz zamieszczonym na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Nysie – www.bip.nysa.pl ; www.nysa.eu (zakładka „Gmina sprzedaje”).

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul Kolejowej 15, pok. 213, jak również telefonicznie pod nr +48 77 4080575.

(wyciąg z ogłoszenia)

Igrzyska Wolności

Czy europoseł wyleci z PiS?

Waldemar Buda z PiS zapłaci za udział w Igrzyskach Wolności, wielkiej imprezie środowisk liberalnych w Łodzi? Nieoficjalnie: na Nowogrodzką ma trafić wniosek o jego zawieszenie.

Piotr Brzózka

– Czy złożyła pani wniosek o zawieszenie Waldemara Budy w prawach członka PiS? – pytam.

– Nie potwierdzam, nie zaprzeczam. Nie komentuję tego publicznie, to jest wewnętrzna sprawa partii – odpowiada Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, pełnomocniczka PiS w okręgu łódzkim.

Posłanka zaznacza, że na ten moment Buda nie jest zawieszony. Co zaś tyczy się „Igrzysk Wolności”... to dłuższa historia.

Wojciechowska van Heukelom: – Impreza powszechnie przez nas krytykowana. Impreza, której finansowa-



• **Europoseł PiS Waldemar Buda** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

nie również kwestionujemy. Nasi politycy, posłowie, radni piszą interpelacje w tej sprawie. Udział pana Waldemara Budy jako panelisty w tym wydarzeniu był dla wszystkich zaskoczeniem. Jeszcze większym zaskoczeniem było, że pan poseł Buda powołał się na przyzwolenie prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Co okazało się nie być prawdą. A proszony o złożenie wyjaśnień, nie zrobił tego.

Igrzyska Wolności: Clooney, Balcerowicz, Michnik i on, europoseł PiS

Igrzyska Wolności to odbywający się cyklicznie w Łodzi festiwal idei, organizowany przez liberalną Fundację Liberté!. Gospodarzem tegorocznej edycji, odbywającej się pod hasłem „Czas niepewności”, było miasto Łódź zarządzane przez Platformę i Lewicę.

Gośćmi cieszącej się ogromnym zainteresowaniem imprezy byli między innymi aktor George Clooney, były prezydent Aleksander Kwaśniewski, były wicepremier Leszek Balcerowicz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pisarz Szczepan Twardoch, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik i wiele innych osobistości.

Wśród panelistów znalazł się tylko jeden polityk Prawa i Sprawiedliwości. Waldemar Buda wziął udział w debacie poświęconej migracji.

27 października Buda napisał w swoich mediach społecznościowych tak: „Igrzyska Wolności w Łodzi nie były igrzyskami, bo głos był tylko liberalno/lewicowy. Nie wiem, czy nie było zaproszenia, czy nikt z drugiej strony, poza mną, go nie przyjął. Dla mnie to było dobra dyskusja przy pełnej sali i przy udziale merytorycznych dyskutantów, również tych z publiczności”.

Czy żałuje udziału w „Igrzyskach”? Czy faktycznie nie miał przyzwolenia Jarosława Kaczyńskiego, jak twierdzi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom? Niestety, do momentu publikacji tego tekstu nie udało nam się skontaktować z europosełem.

Radny PiS mówił, że Waldemar Buda „legitymizuje obóz władzy”

O tym, że konsultował swoje zaangażowanie w łódzką imprezę z Jarosławem Kaczyńskim, Buda wspominał 29 października w rozmowie z Radiem Łódź. Wtedy też podkreślił, że gra była warta świeczki, bo „miał okazję przedstawić konserwatywny punkt widzenia i dotrzeć do nowych osób, które – jak się okazało – w wielu przypadkach nie popierały lewicowego punktu widzenia, chociażby w zakresie migracji”.

Koledzy z partii nie podzielili tego entuzjazmu. Wielu oceniło występ Budy krytycznie.

Piotr Cieplucha, radny miejski PiS, były wicewojewoda łódzki, mówił Radiu Łódź: – To legitymizowanie obozu obecnej władzy, który dopuszczał się przecież szeregu bezprawnych działań wobec opozycji, opozycyjnych, mediów, środowisk, grup społecznych. Jak dla mnie, to jest po prostu skandal i coś takiego nie powinno się zdarzyć. W mojej ocenie, jeżeli faktycznie otrzymał pan europoseł Buda takie zaproszenie, to nie powinien on z niego skorzystać. ●

Inwestycje

Kluczowe spotkanie w sprawie tunelu średnicowego

Drażnienie tunelu średnicowego zmieniło życie części mieszkańców Łodzi w koszmar. Według informacji „Wyborczej” dziś ma dojść do kluczowego spotkania inwestora i wykonawcy dotyczącego weryfikacji kosztów kontraktu.

Budowa tunelu średnicowego w Łodzi – jednej z najważniejszych inwestycji kolejowych w Polsce – od lat wzbudza ogromne emocje. Choć projekt w założeniu ma przynieść miastu lepszą komunikację, poprawić przepustowość ruchu pociągów i zbliżyć Łódź do europejskich standardów transportu, dla wielu mieszkańców stał się źródłem niepewności, strachu i realnych materialnych strat. Najbardziej poszkodowani są lokatorzy starych kamienic z alei 1 Maja 19, 21, 23 stojących ponad przebiegiem tunelu, którzy od ponad roku żyją w hotelach lub wynajętych mieszkaniach.

List do prezydent Zdanowskiej

W poniedziałek (24 listopada) „Wyborcza” opublikowała list mieszkańców zagrożonych kamienic, skierowany do prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej. Autorzy wskazywali, że ich pismo pozostawało bez odpowiedzi ponad miesiąc, tymczasem od dawna czekają na jakąkolwiek reakcję samorządu.

W końcu jest. Także w poniedziałek do naszej redakcji trafiła kopia pisma wiceprezydenta Tomasza Piotrowskiego skierowanego do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka. Piotrowski apeluje w nim o działania, które zmuszą inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. – do przedstawienia mieszkańcom realnych gwarancji bezpieczeństwa i finansowej odpowiedzialności za ewentualne szkody. Miałby nimi być: przejęcie pełnej odpowiedzialności za remonty mieszkań przez PKP PLK S.A., utworzenie systemowych me-

chanizmów ochrony mieszkańców na wzór Kolejowego Programu Dobrowolnych Nabyć, który sprawdził się w innych inwestycjach.

W piśmie do ministra Klimczaka miasto deklaruje gotowość do pomocy i organizacji rozmów, ale podkreśla, że bez decyzji inwestora i ministerstwa nie da się zbudować prawdziwych gwarancji.

Największym problemem pozostaje niepewność, czy kamienice nad tunelem są bezpieczne. Jak długo będą jeszcze osiadać? Kto pokryje koszty wzmocnień i remontów, nierzadko idących w setki tysięcy złotych?

Lokatorzy wskazują, że pęknięcia na murach budynków się powiększają, a dotychczasowe działania wykonawcy, czyli Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego, nie dają im poczucia trwałego bezpieczeństwa. Do tego dochodzi strach przed wznowieniem drażenia tunelu, które – według naj-

nowszych deklaracji – ma nastąpić 16 stycznia 2026 roku.

Inwestor odpowiada: Działamy, dialog trwa

Rafał Wilgusiak, rzecznik PKP PLK S.A., w komentarzu przesłanym redakcji zapewnia, że bezpieczeństwo mieszkańców jest priorytetem. Podkreśla, że trwają dodatkowe zabezpieczenia gruntu pod kamienicami.

Informuje również, że finansowanie inwestycji jest zabezpieczone, a projekt ma pełne poparcie ministerstwa. Dodaje, że równolegle trwają mediale dotyczące waloryzacji kontraktu i nowego mechanizmu wyliczenia kosztów.

Według informacji „Wyborczej” dziś ma dojść do kluczowego spotkania inwestora i wykonawcy dotyczącego weryfikacji kosztów, co może przesądzić o finansowym domknięciu kontraktu.

Ale dla mieszkańców kolejne terminy i harmonogramy niczego nie rozstrzygają. Aktualnie mieszkają w hotelach lub wynajętych mieszkaniach, ale wciąż nie otrzymują w terminie ekwiwalentu za wynajem. – Termin minął 15 listopada, ostatnio dostaliśmy informację, że zadłużenie zostanie uregulowane do końca listopada – przyznaje jeden z lokatorów w rozmowie z „Wyborczą”. ●

Jerzy Walczyk

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408849

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 23 listopada 2025 roku, odszedł w wieku 87 lat, nasz ukochany
Mąż, Tata, Dziadek, Brat

ŚP
Zenon Ryszard Gradzik

lekarz stomatolog

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 28 listopada 2025 roku o godzinie 11:00
na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. Św. Wincentego - Doły
przy ulicy Smutnej 6 w Łodzi

Pogrążona w żalobie

Rodzina

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34409040

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34409073

MOSiR w Łodzi

ogłasza

dwa publiczne przetargi ustne (aukcje):
na wysokość miesięcznej stawki czynszu
za 1 m² dzierżawy części nieruchomości
z przeznaczeniem na gastronomię wraz
z całorocznym ogródkiem gastronomicznym na
terenie obiektu sportowego przy ul. Krańcowej 19
oraz na sprzedaż składników majątku ruchomego
MOSiR w postaci urządzeń energetycznych.

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 42 272 14 10
lub na stronie internetowej
www.mosir.lodz.pl w zakładce "BIP"

ODESZLI.pl

**Stwórz
Miejsce Pamięci**

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Petycja w sprawie LGBT

Zaskakujący sojusz KO, Lewicy i PiS

– Część z nas myślała, że w ten sposób wspieramy jakoś środowisko LGBT. Dopiero gdy zobaczyłem, że PiS głosuje tak jak my, zorientowałem się, że coś jest nie tak – mówi jeden z radnych KO.

Tomasz Cylka

W poniedziałek 24 listopada sejmik województwa wielkopolskiego zajmował się przede wszystkim budżetem na 2026 rok. Opozycyjni radni PiS atakowali rządzącą Koalicję Obywatelską za spadek dochodów i zadłużenie Wielkopolski.

W programie sesji znalazły się też debata o sytuacji finansowej szpitali i interpelacje radnych. Między te punkty wcisnięto jeszcze jeden: „Rozpatrzenie petycji w sprawie formalnego uznania województwa wielkopolskiego za region przyjazny osobom LGBT”.

Na pierwszy rzut oka temat powinien wywołać dyskusję – stosunek do praw mniejszości seksualnych dzieli polskie partie. Radni ten punkt załatwili jednak w kilkadziesiąt sekund.

Przewodnicząca sejmiku zaproponowała uchwałę, która odrzuca petycję, a radni jednogłośnie ją poparli. Nikt się nie odezwał, nie odczytał uzasadnienia, od razu zarządzono głosowanie.

Za odrzuceniem petycji było 29 radnych – zarówno z PiS, jak i Koalicji Obywatelskiej oraz Lewicy.

„Nikt nie wiedział, o co chodzi”

Petycja dotyczyła symbolicznego gestu – oficjalnego uznania Wielkopolski za region przyjazny osobom LGBT.

Autor petycji przekonuje, że będzie to wyraz „zaangażowania w tworzenie społeczeństwa opartego na równości, szacunku i otwartości”, a także „praktyczny krok w kierunku budowania bezpiecznego i wspierającego środowiska dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej.”

W petycji czytamy też: „Przyjęcie tej uchwały podkreśli, że Wielkopolska jest miejscem, gdzie każdy obywatel zasługuje na godność i równe traktowanie, a różnorodność jest postrzegana jako wartość wzbogacająca nasze społeczeństwo”.



• XXI Marsz Równości. Poznań, 21.06.2025 r. FOT. MAREK ZAKRZEWSKI

Ze względu na ochronę danych osobowych urząd marszałkowski nie ujawnia, kto jest autorem petycji.

Nie wiedzą tego także radni, z którymi rozmawialiśmy. Twierdzą, że dopiero po głosowaniu zorientowali się, że w tak drażliwej – z punktu widzenia politycznego – sprawie zagłosowali ramię w ramię z PiS.

– To była wrzutka na ostatnią chwilę. Niewielu z nas w ogóle wiedziało, o co chodzi – tłumaczy jeden z radnych Koalicji Obywatelskiej. – Poszedł tylko komunikat, że to decyzja Marka z Tatianą z konwentu sejmiku i mamy głosować za uchwałą.

Chodzi o marszałka Marka Woźniaka i przewodniczącą sejmiku Tatianę Sokołowską – oboje z Koalicji Obywatelskiej.

Radny KO: – Część z nas myślała, że w ten sposób wspieramy jakoś środowisko LGBT. Dopiero gdy zobaczyłem, że PiS głosuje razem z nami, zorientowałem się, że coś jest nie tak.

Radny KO: Kaczyński może się czuć jak u siebie

Od radnych KO słyszymy, że ten punkt celowo umieszczono w programie pod koniec sesji sejmiku i przeprowadzono błyskawicznie.

– Sposób załatwiania tej sprawy budził nasz sprzeciw, ale nie mieliśmy wyboru – mówi jeden z polityków. – Temat został specjalnie schowany i szybko przeprowadzony, żeby nie wzbudził zainteresowania mediów. Szczerze mówiąc, nie rozumiem takiego postępowania. Co my tą decyzją pokazujemy? Że w liberalnym Poznaniu Kaczyński może czuć się jak u siebie?

Kolejny radny KO: – Nie oszukujmy się: są takie głosowania, w których

zdajemy się na decyzje szefów. Tak było w tej sprawie. W końcu przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska udzieliła się w Kongresie Kobiet i wspiera środowisko LGBT. Zaufaliśmy jej. Dziwiło mnie tylko, że nie dostaliśmy treści uchwały do ręki.

A uchwała jest krótka: „Postanawia się nie uwzględniać petycji w sprawie formalnego uznania województwa wielkopolskiego za region przyjazny osobom LGBT”.

Z uzasadnienia, którego nie odczytano w trakcie sesji, dowiadujemy się, że Wielkopolska jest już regionem otwartym, tolerancyjnym i wolnym od dyskryminacji: „Każdy mieszkaniec ma zapewnione pełne poszanowanie praw i wolności obywatelskich oraz dostęp do świadczeń publicznych bez jakiegokolwiek dyskryminacji”.

W tej sytuacji nie ma potrzeby „przyjmowania dedykowanych, jednostronnych deklaracji o charakterze symbolicznym”.

„Uznanie regionu za przyjazny osobom LGBT mogłoby być interpretowane jako próba wyodrębnienia grupy uprzywilejowanej lub zbędne powielanie powszechnie obowiązujących przepisów antidyskryminacyjnych” – czytamy w uzasadnieniu.

Radny KO: Nie potrzebujemy nowego konfliktu

Anna Parzyńska-Paschke, rzeczniczka marszałka, podkreśla, że Marek Woźniak jest tylko gościem konwentu sejmiku. Tworzą go przewodnicząca sejmiku i szefowie klubów.

Parzyńska-Paschke dodaje, że to przewodnicząca Tatiana Sokołowska przedstawiła przed sesją konwentowi propozycję uchwały w sprawie tej petycji. Konwent ją zaakceptował.

– Ta treść została uznana za jak najbardziej poprawną. I tyle – ucina rzeczniczka marszałka.

Przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska: – Proszę się nie doszukiwać w tej sprawie drugiego dna. Wszyscy radni otrzymali przed sesją uchwałę z uzasadnieniem. Każdy mógł się z materiałami zapoznać – mówi zdecydowanie polityczka.

Pytam, czy koalicja demokratyczna głosując w tej sprawie wspólnie z PiS nie wysłała środowiskom LGBT niebezpiecznego sygnału. – Powtórzę krótko to, co zawarliśmy w uzasadnieniu. Nie możemy w żaden sposób traktować jakiejś grupy jako uprzywilejowanej, a taki charakter miałoby przyjęcie tej petycji. Naprawdę w Wielkopolsce dajemy mnóstwo argumentów, że jesteśmy na te środowiska otwarci – podsumowuje.

Radny KO Andrzej Pichet, członek komisji skarg, wniosków i petycji: – Mam liberalne poglądy, środowisko LGBT może liczyć na moje wsparcie. Ale nie potrzebujemy kolejnego konfliktu, który wywoła niepotrzebne emocje.

– Zgadzam się z tym, co znalazło się w uzasadnieniu: sejmik powinien koncentrować się na stosowaniu prawa, a nie na tworzeniu deklaracji odnoszących się do wybranej kategorii obywateli. Ten postulat sprowadza

się do deklaracji ideologicznej – dodaje radny KO.

Justyna Pankowska jest radną Nowej Lewicy, w niedzielę partia wybrała ją na sekretarzynię zarządu wojewódzkiego. W rozmowie z „Wyborczą” przyznaje, że była zaskoczona trybem wprowadzenia tej uchwały na sesję.

– Głosowałam jak inni, bo zaufałam koalicjantom. Powiedziano nam, że zdecydowały o tym względy proceduralne – mówi Pankowska.

– Najgorszą rzeczą jest traktowanie społeczności LGBT przedmiotowo, jako tematu do okładania się po głowie. To nie jest kilka literek, ale konkretni ludzie i nie można pozwolić na wykorzystywanie ich jako łatwego tematu do polaryzacji i obrażania – przekonuje.

Radny KO, który był zaskoczony, że zagłosował razem z PiS: – Wysyłam osobom LGBT sygnał, że nie mają dla nas znaczenia. Przykre. Dlaczego na sesji nie odczytano uzasadnienia? Autorzy wstydzą się tego, co napisali?

Podobna petycja wpłynęła kilka miesięcy temu do prezydenta Leszna. Grzegorz Rusiecki nie zgodził się na uznanie Leszna za miasto przyjazne osobom LGBT. Argumentował to podobnie jak sejmik wojewódzki. – Leszno jest miastem, które od stuleci znane jest z tolerancji i otwartości dla innych – podkreślił. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34408930



OGŁOSZENIE

w sprawie konsultacji społecznych projektu Aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Czerwonak na lata 2022 – 2029

Wójt Gminy Czerwonak, działając, na podstawie art. 6 i art. 17 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. 2024 r., poz. 278) zawiadamia o konsultacjach społecznych projektu Aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Czerwonak na lata 2022 – 2029 w dniach od 27 listopada 2025 r. do 5 stycznia 2026 r. Projekt programu udostępniony zostanie na stronie internetowej Urzędu Gminy Czerwonak www.czerwonak.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

W czasie trwania konsultacji społecznych odbędzie się spotkanie otwarte z interesariuszami oraz debata publiczna w dniu 10 grudnia 2025 r. o godzinie 17.00 na sali sesyjnej w Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej AKWEN w Czerwonaku, ul. Leśna 6, 62-004 Czerwonak, na którym zostaną omówione propozycje zmian w obecnie obowiązującym Gminnym Programie Rewitalizacji dla Gminy Czerwonak na lata 2022 – 2029, a także będzie możliwość składania uwag.

Uwagi do projektu programu można składać od dnia 27 listopada 2025 r. do dnia 5 stycznia 2026 r. na jeden z poniższych sposobów:

- 1) za pośrednictwem poczty tradycyjnej na adres: Urząd Gminy Czerwonak, ul. Żródlana 39, 62-004 Czerwonak (decyduje data wpływu do urzędu);
- 2) za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej – skrytka ePuap lub e-Doręczeń;
- 3) w formie pisemnej oraz ustnej w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, w godzinach pracy urzędu: poniedziałek 9:00 – 17:00, wtorek – piątek 7:30 – 15:00;
- 4) za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: rewitalizacja@czerwonak.pl.

Z up. Wójta
Joanna Kowalczyk-Chudy
Sekretarz Gminy Czerwonak

Informacje dotyczące danych osobowych:

- 1) Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Czerwonak.
- 2) Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem email iodo@czerwonak.pl.
- 3) Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania art. 6 ust. 1 litera c, e rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- 4) Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające w ramach świadczenia usług dla administratora.
- 5) Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji wskazanego powyżej celu przetwarzania, w tym również obowiązku archiwizacyjnego wynikającego z przepisów prawa.
- 6) Każdy ma prawo do żądania dostępu do swoich danych osobowych, sprostowania.
- 7) Decyzje dotyczące Pani/Pana danych nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, w tym również nie będą służyć profilowaniu.
- 8) Każdy ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- 9) Prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34409074

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34408891

NEWSLETTER



Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



WÓJT GMINY KOMORNIKI



działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. O gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że dnia 24 listopada 2025 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, (62-052 Komorniki) został wywieszony, do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, w skład której wchodzi lokal mieszkalny z pomieszczeniami przynależnymi i udziałem w nieruchomości gruntowej, położonej w Plewiskach, stanowiącej własność Gminy Komorniki oraz sporządzenia wykazu dla tego lokalu i związanego z nim udziału w nieruchomości gruntowej, stanowiącego załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Komorniki nr 321/2025 z dnia 24 listopada 2025 r.

Ponadto, w/w wykaz, został również zamieszczony na stronie internetowej BIP Urzędu. Szczegółowych informacji uzyskać można w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki ul. Stawna 1, (62-052 Komorniki), w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Zarządzania Mieniem, piętro I, pok.101, lub dzwoniąc pod nr tel. 61/8 100 634.

Dni Pamięci Ofiar Rewolty Grudniowej

Nowe święto na pamiątkę masakry robotników

– Mamy dług, który powinniśmy spłacić. W polskim kalendarzu państwowym są różne dni pamięci. Ale jest luka związana z pamięcią o grudniu roku 1970 – tłumaczył inicjatywę Piotr Adamowicz, gdański poseł KO.

Krzysztof Katka

W grudniu 1970 r. wojsko strzelało do protestujących robotników w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu. Zginęło 45 osób, rannych zostało 1165 osób. Władze komunistyczne przez lata tuszowały przebieg wydarzeń i ich tragiczne skutki.

Dni Pamięci Rewolty Grudniowej 1970

Przed zbliżającą się, 55. rocznicą Grudnia '70 Sejm ma przyjąć uchwałę ustanawiającą Dni Pamięci o tamtych wydarzeniach.



• Grudzień '70 to jedna z najtragiczniejszych dat w najnowszej historii Polski FOT. MARTYNA NIECKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

Chodzi o nadanie wyższej rangi obchodom rocznicy, która dotychczas miała charakter głównie lokalny, oraz oddanie hołdu bohaterom uczestnikom i tragicznie zmarłym, a także podziękowanie osobom prywatnym i opozycji demokratycznej za kultywowanie pamięci o protestach w 1970 r. – mówi poseł Piotr Adamowicz, który jest sprawozdawcą projektu uchwały o nowym święcie.

I dodaje: – Uchwała powinna pozostawać poza jakimkolwiek sporem ideowo-politycznym.

„Grudzień '70 to jedna z najtragiczniejszych dat w najnowszej historii naszej Ojczyzny. Wtedy to robotnicy upomnieli się o godność, chleb i wolność. Niedemokratyczne rządy i fatalna sytuacja ekonomiczna w połowie grudnia 1970 roku wyprowadziły ludzi na ulice. Komunistyczna władza zamiast

rozmów z protestującymi wybrała rozwiązanie siłowe, wysyłając na ulice milicję i wojsko z rozkazem strzelania do ludzi” – czytamy w projekcie uchwały.

Inicjatywa z Gdańska

Inicjatywa ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Rewolty Grudniowej została przedstawiona rok temu w Gdańsku – a konkretnie podczas konferencji prasowej w Europejskim Centrum Solidarności – gdy zaczynały się obchody poprzedniej rocznicy Grudnia '70. – Jesteśmy to winni bohaterom, rodzinom, wszystkim tym, którzy brali udział w gdańskich wydarzeniach grudniowych – mówiła Hanna Wróblewska, ówczesna ministra kultury, zapowiadając wtedy podjęcie działań na rzecz ustanowienia nowego święta i wpisanie go do kalendarza państwowego.

I dodała: – W 2025 roku obchodzimy 55. rocznicę tych wydarzeń i chcemy, aby wówczas już cała Polska pamiętała o Grudniu 1970. Od początku było wiadomo, że nie będzie to klasyczne święto, a tym bardziej dzień wolny od pracy. Ideę tłumaczył poseł Adamowicz:

Mamy pewnego rodzaju dług, który powinniśmy spłacić. W polskim kalendarzu wśród tych symbolicznych miesięcy mamy Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956, mamy Dzień Powstania Warszawskiego, mamy wreszcie Dzień Wolności i Solidarności obchodzony 31 sierpnia. Ale była luka związana z grudniem roku 1970.

Grudzień '70 pamiętamy

W projekcie uchwały o Dniu Pamięci czytamy także: „Do najtragiczniejszych wydarzeń doszło na ulicach Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga (...). Tragiczny Grudzień '70 i jego doświadczenie miały wielki wpływ na powstanie w drugiej połowie lat 70. opozycji demokratycznej, ukształtowały pokolenie działaczy robotniczych i stały się jednym z fundamentów wielkiego wolnościowego zrywu Polaków w sierpniu 1980 roku. Tym samym Grudzień '70 jest też symbolicznym miesiącem, gdyż był początkiem polskiej drogi do wolności odzyskanej w 1989 roku”. ●

Gdańsk

Kto się bronił, kto atakował?

Na ławie oskarżonych zasiadło siedmiu uczestników bójki, do której doszło przed gdańskim klubem nocnym przy ul. Elektryków. Jeden z oskarżonych odpowiada za użycie noża i ranienie pięciu osób.

Proces przed Sądem Okręgowym w Gdańsku ma wyjaśnić okoliczności nocnej bijatyki, do której doszło w lutym 2024 r. przed gdańskim klubem przy ul. Elektryków. Rannych zostało pięciu mężczyzn, których ugodzono nożem.

Postępowanie miało się zacząć 18 listopada, ale wtedy na rozprawie zabrakło Kamila S., jednego z oskarżonych. Na wniosek obrońcy sędzia Krzysztof Ratusznik wyznaczył nowy termin rozprawy na 25 listopada. We wtorek obecni byli już wszyscy oskarżeni – siedmiu mężczyzn. 31-letni Adrian B. odpowiada za udział w bijatyce z użyciem noża i ranienie pięciu osób. Pozostali tylko za udział w bójce.

Oskarżeni są mieszkańcami Gdańska i okolic, mają od 26 do 31 lat. Odpowiadają z tzw. wolnej stopy. Na początku śledztwa główny oskarżony był aresztowany, ale wpłacił 50 tys. zł kaucji, a prokuratura zabezpieczyła dodatkowo 100 tys. zł jego majątku. Tak jak pozostali Adrian B. jest pod dozorem policji, grozi mu od trzech do 20 lat pozbawienia wolności, pozostałym – do 10 lat.

W bójce na ul. Elektryków brał udział jeszcze jeden mężczyzna

– obywatel Węgier, wobec którego w ramach międzynarodowej pomocy prawnej toczy się odrębne postępowanie, bo przebywa w swoim kraju.

Podczas wtorkowej rozprawy prokurator Anna Zalewska odczytała akt oskarżenia, a podsądni zaczęli składać wyjaśnienia.

Pierwsze doniesienia świadków bójki mówiły o ataku nożownika na grupę mężczyzn. Dziś to, kto zaatakował pierwszy i z jakiego powodu, wciąż nie jest jasne. Jak pisaliśmy w „Wyborczej”, obrońca Adriana B. twierdzi, że został on napadnięty i bronił się tym, co miał przy sobie, czyli kieszonkowym szczyrzykiem. Uważa, że w ogóle nie powinno być mowy o bójce, a o napaści, jakiej grupa mężczyzn dopuściła się przeciwko Adrianowi B., który skorzystał z prawa do obrony koniecznej.

To właśnie Adrian B. jako pierwszy składał wyjaśnienia przed sądem. Nie przyznał się do winy. Mówił, że jechał do klubu w centrum Gdańska z kolegą – Węgrem, bo jego przyjaciółka napisała, że została zaatakowana przez byłego partnera.

Wspominał, że przed zejściem wypił trzy drinki. Gdy jeden z adwokatów ujawnił, że w organizmie mężczyzny wykryto kokainę, Adrian B. przyznał, że trzy dni wcześniej został poczęstowany narkotykiem podczas spotkania.

Przed sądem mówił też, że gdy wyszedł z taksówki pod klubem, został zaatakowany przez kilku nieznanych mężczyzn.

– Dostałem silne uderzenie. Po nim się zatoczyłem. Dostałem kolejne od kogoś innego. Byłem kopany po głowie i martwiłem się o swoje życie. Podniosłem ręce i nogi, żeby ochronić głowę – wyjaśniał Adrian B.

Dodał, że w czasie ataku wyciągnął z kieszeni szczyrzyk, ale nie pamięta, jak zadawał ciosy. Podkreślił, że pracuje w branży meblarskiej i szczyrzyk ma zawsze przy sobie. Zaznaczył, że jego ostrze ma tylko 7,5 cm. Okazało się, że Adrian B. także we wtorek wniósł do sądu multinarzędzie. Sędzia zaznaczył, że zwróci uwagę ochronie na to, że nie ujawniła niebezpiecznego narzędzia podczas kontroli.

Pozostałych sześciu oskarżonych to znajomi, którzy świętowali urodziny jednego z nich. Część to koledzy z klubu Rugby. Imprezę zaczęli w pubie we Wrzeszczu, a potem przyjechali do klubu na terenach Stoczni Gdańskiej. Wszyscy pili alkohol, a po bójce w ich organizmach wykryto środki psychoaktywne.

Zaden nie przyznał się do winy. Niektórzy zdecydowali się odpowiadać na pytania swoich obrońców. Ich wyjaśnienia nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlaczego doszło do bójki, bo zasniali się niepamięcią lub odmawiali odpowiedzi. Podczas wtorkowej rozprawy sąd obejrzał też nagrania z monitoringu, który zarejestrował zajście. Przesłuchał też świadka, który wezwał ratowników medycznych. ●

Krzysztof Wójcik/PAP
Karolina Kijek

Człuchów

Myśliwy zastrzelił dwa owczarki podhalańskie



FOT. KPP CZŁUCHÓW

Martwego psa w zbiorniku wodnym zauważył mieszkaniec okolicy, który powiadomił o fakcie policję.

Człuchowscy policjanci w minioną sobotę przyjechali nad zbiornik wodny w gminie Rzeczenica. To tam jeden z okolicznych mieszkańców spostrzegł w wodzie zwłoki zwierzęcia. Mężczyzna był zaniepokojony znaleziskiem, bo kilka dni wcześniej w tej okolicy widział dwa biegające owczarki podhalańskie. Funkcjonariusze przy pomocy strażaków przeczesał teren i znaleźli drugiego martwego psa.

– Zwierzęta zostały poddane oględzinom przy udziale lekarza weterynarii – przekazała aspirant Agnieszka Prorok, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Człuchowie. – Obrażenia, które posiadały psy, wskazywały, że zostały zastrzelone przy użyciu broni palnej – poinformowała policjantka.

Policjanci szybko ustalili, że właścicielem psów był mieszkaniec są-

siedniego powiatu szczecinieckiego, 70-letni myśliwy. Mężczyzna został zatrzymany i przyznał się do zabicia zwierząt. Użył broni myśliwskiej. Na przesłuchaniu tłumaczył, że zastrzelił psy, bo często uciekały z terenu jego działki i „nie radził sobie z opieką nad zwierzętami”. W jego domu funkcjonariusze zabezpieczyli dwie jednostki broni, na które myśliwy miał pozwolenie.

Teraz człuchowska policja o zdarzeniu poinformuje organ wydający pozwolenie na broń, czyli komendanta wojewódzkiego policji. Wydział administracyjny komendy będzie rozpatrywał ewentualne cofnięcie wydanego pozwolenia myśliwemu. 70-latek skierowany zostanie na badania psychologiczne.

Sprawę zastrzelenia psów prowadzi Prokuratura Rejonowa w Człuchowie. Myśliwemu grozi kara do trzech lat więzienia. ●

Paweł Wojciechowski

 ODESZLI.pl

**Stwórz
Miejsce
Pamięci**



**Wejdź
na serwis
odeszli.pl**



pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość, że 21 listopada 2025 r. zmarł



**Prof. dr hab. inż.
Andrzej Barbacki**

Żegnamy wieloletniego pracownika Politechniki Poznańskiej,
wybitnego specjalistę w zakresie metaloznawstwa i mikroskopii elektronowej.
W trakcie swojej pracy na Politechnice Poznańskiej pełnił funkcje:
Prrektora ds. nauki (w latach 1984 - 1985 oraz 1993 - 1995),
Kierownika Instytutu Inżynierii Materiałowej
(w latach 1987 - 1993 oraz 1997 - 1999).
Żegnamy uznanego i oddanego swej pracy i nauce badacza,
szanowanego nauczyciela akademickiego, oddanego kolegę,
przyjaciela naszej Uczelni.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy
wyrazy szczerego współczucia

*Rektor, Senat
i Społeczność Akademicka
Politechniki Poznańskiej*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408919

Łącząc się w bólu i żalobie,
składamy wyrazy najgłębszego współczucia
oraz szczerze słowa otuchy

dla

Michała Nowaka
radnego gminy Pruszcz Gdański

z powodu śmierci

Taty

Niech pamięć o Nim niesie ukojenie,
a bliscy dodają sił w tym trudnym czasie

*Aleksandra Duliewicz
prezydent Gdańska*

oraz

*Agnieszka Owczarczak
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34409005

Pani

Magdalenie Borowczyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Meża

składają

*Zarząd i Pracownicy
SGB-Banku S.A.*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408988

Ze smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci

**Pana
Henryka Schulza**

długoletniego Prezesa Zarządu
oraz członka Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Pszczółkach

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rada Zrzeszenia, Rada Nadzorcza i Zarząd SGB-Banku S.A.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34408932

Z ogromnym smutkiem żegnamy
naszego drogiego Przyjaciela

**adwokata
Dariusza Olszaka**

Człowieka o wielkiej dobroci i mądrości, na którym można było polegać,
zarówno na sali sądowej, jak i poza nią

Krzysztof Kanty, Tomasz Kopczyński, Andrzej Woźniczka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34409127

+ Sartre w ataku, Camus na bramce
Jak można połączyć bunt
z umiarkowaniem, z niechęcią
do przemocy? Według Camusa nawet trzeba

+ Co zawdzięczamy alchemikom
Czyli w jaki sposób i jakim kosztem wykuwała się
nowoczesna nauka

**+ Hanna Krall i jej metoda reporterska, którą
nazywała perspektywą godziny 6:34**

+ Ważne premiery jesieni

BEZPŁATNA
DOSTAWA DO DOMU
I DO PACZKOMATU

Jaka Polska
za sto lat

Łyskawa pisze
do Manna

DWUMIESIĘCZNIK
PAŹDZIERNIK 2025

KSIAZKI
MAGAZYN DO CZYTANIA

**Albert
Camus**
BUNTOWNIK
SOBIE
NIE POZWALA

• Co zawdzięczamy
alchemikom

• Czy Marks
popierał luksus

Sponsorka numeru:
**Hanna
Krall**

WAŻNE PREMIERY
JESIENI
W KOMPLECIE

Zamów magazyn z darmową dostawą na:
Prenumerata24.pl

Więcej na:
Wyborcza.pl/ksiazki

Stawiguda, dnia 27 listopada 2025 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Tomaszkowo, gmina Stawiguda, przy ul. Wodnika i ul. Koziorożca wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr LXI/535/2023 Rady Gminy Stawiguda z dnia 30 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Tomaszkowo, gmina Stawiguda, przy ul. Wodnika i ul. Koziorożca,

o g ł a s z a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu, w dniach od 5 grudnia 2025 r. do 29 grudnia 2025 r. (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy Stawiguda, ul. Olsztyńska 10, 11 – 034 Stawiguda w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stawiguda ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 8 grudnia 2025 r. w godzinach 10⁰⁰ do 11⁰⁰ przy siedzibie Urzędu Gminy Stawiguda, ul. Olsztyńska 8, 11-034 Stawiguda (sala ślubów).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta Gminy Stawiguda należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 stycznia 2026 r. (włącznie).

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stawiguda ul. Olsztyńska 10, 11 – 034 Stawiguda;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: stawiguda@stawiguda.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Wójt Gminy Stawiguda.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stawiguda: <https://bip.stawiguda.pl/> (zakładka: RODO).

Wójt Gminy Stawiguda

/-/ Michał Kontraktowicz

Olsztyn/34408617



Wojewoda
Zachodniopomorski

Znak: AP-4.7820.333.2025.AE(18)

Szczecin, 24 listopada 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) i art. 72 ust. 6 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112) zawiadamia się, że na wniosek z 02.06.2025 r. (uzupełniony 09.07.2025 r.) Pana Łukasza Białobrzewskiego występującego w imieniu Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, 24.11.2025 r. „Wojewoda Zachodniopomorski wydał decyzję nr 15/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa obwodnicy Stargardu w ciągu drogi krajowej nr 20”.

Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy:

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0025 Święte:

dz. ew. nr: 15/2, 20, 21/2, 28, 29, 44, 45/2, 56/4, 59/2, 60/2;

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0023 Strachocin:

dz. ew. nr: 6, 7/1, 7/2, 24, 26, 27, 30/1, 31, 32/1, 32/2, 34, 75/1, 76, 77/1, 77/2, 78, 79, 80, 84/1, 101, 102/3, 103, 104/1, 104/2, 104/3, 106/1, 106/2, 107, 108, 109, 110, 111, 112/1, 112/2, 112/3, 113, 123, 124, 159, 174, 178, 189/1, 398/1, 404, 406, 423/1, 425/1, 428, 429, 430;

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0008 Kiczarowo:

dz. ew. nr: 286/1, 321/6;

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu i/ lub obowiązku budowy/przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych i/ lub obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych i/ lub obowiązku budowy/przebudowy zjazdów i/ lub obowiązku budowy tymczasowych obiektów budowlanych i/ lub obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych:

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0025 Święte:

dz. ew. nr: 15/2, 20, 29, 45/2, 56/4, 59/1, 59/2, 60/1, 61/1, 61/2, 147/1, 148/1, 149/1;

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0023 Strachocin:

dz. ew. nr: 8, 24, 26, 27, 30/1, 31, 32/1, 32/2, 34, 75/1, 123, 159, 189/1, 398/1, 403, 404, 406, 425/1, 425/2, 426, 428, 430;

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0008 Kiczarowo:

dz. ew. nr: 314, 321/6;

Działki w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (terenów wód płynących, terenów linii kolejowych):

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0025 Święte:

dz. ew. nr: 4;

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0023 Strachocin:

dz. ew. nr: 25;

Działki w stosunku do których inwestor posiada prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0025 Święte:

dz. ew. nr: 74/4, 58/1;

Powiat stargardzki, gmina Stargard, obręb 0008 Kiczarowo:

dz. ew. nr: 313.

Jednocześnie, zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej (tj. za pośrednictwem skrzynki ePUAP lub platformy eDoręczenia). Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie (ul. Wały Chrobrego 4), od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 13.00, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty. Dane do kontaktu: tel.: 91-43-03-419 lub 91-43-03-470.

Wskazuje się 12.12.2025 r. jako rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Odwołanie od decyzji Wojewody wnosi się w terminie 14 dni od 12.12.2025 r. do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego, Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa wskazuje się 27.11.2025 r. jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie

Treść decyzji będzie udostępniona 27.10.2025 r. na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

Szczecin/34408666

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA
WE WROCŁAWIU
UL. JANA DŁUGOSZA 68
51-162 WROCŁAW

OBWIESZCZENIE

Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu
z dnia 25 listopada 2025 r., znak: WPN.6320.6.9.2025.MŁ.1

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2024 r. poz. 1478 ze zm.) oraz na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (Dz. U. z 2024 r. poz. 99),

podają do publicznej wiadomości, co następuje:

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu przystępuje do procedury udziału społeczeństwa w ramach prowadzonego postępowania w sprawie ustanowienia planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000:

1. Czarne Urwisko koło Lutyni (PLH020033),
2. Góry Złote (PLH020096),
3. Łęgi nad Bystrzycą (PLH020103),
4. Pieńska Dolina Nysy Łużyckiej (PLH020086),
5. Przełomy Pęcznicy pod Książem (PLH020020),
6. Karszówek (PLH020098),

Od dnia 27 listopada 2025 r. do dnia 18 grudnia 2025 r. (włącznie) każdy może:

- zapoznać się z projektami planów zadań ochronnych dla ww. obszarów Natura 2000 na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/rdos-wroclaw/obwieszczenia-i-zawiadomienia> oraz w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, ul. Jana Długosza 68, 51–162 Wrocław,
- zgłaszać uwagi i wnioski do postępowania w formie pisemnej pod ww. adresem, ustnie do protokołu lub w formie elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@wroclaw.rdos.gov.pl, a także za pomocą innych środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą tutejszego organu.

Zainteresowani chcący uzyskać wgląd do akt sprawy w siedzibie organu proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie takiego zamiaru telefonicznie na numer 71 747 93 00 lub drogą elektroniczną na adres sekretariat@wroclaw.rdos.gov.pl ze wskazaniem proponowanej daty i godziny przeglądania akt (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 15.00). Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, uwagi i wnioski wniesione po wyznaczonym terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Lubuskie/34408851



Choszczno
biotahle regionu

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZA CHOSZCZNA

w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębach: Nowe Żeńsko, Stary Klukom i Zwierzyn w gminie Choszczno

Na podstawie art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Choszcznie uchwały Nr XX/153/2025 z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębach: Nowe Żeńsko, Stary Klukom i Zwierzyn w gminie Choszczno.

Szczegółowy zakres i granice obszarów objętych sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawiera załącznik graficzny do ww. uchwały, dostępny do wglądu w Urzędzie Miejskim w Choszcznie oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem bip.choszczno.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego pod adresem: <https://choszczno.pl/>

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024, poz. 317) w dniu **11 grudnia 2025 roku**, odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- o **godzinie 16:00** w formie spotkania bezpośredniego w siedzibie **Choszczeńskiego Domu Kultury** – „SALA BALETOWA”, ul. Bohaterów Warszawy 17, 73-200 Choszczno,
- o **godzinie 17:00**, za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, na stronie internetowej <https://bip.choszczno.pl/>.

Stosownie do art. 39 ust 1., w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1, art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani **mogą składać wnioski** do sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 grudnia 2025 r. (włącznie)**. Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) na piśmie: osobiście w Urzędzie Miejskim w Choszcznie, pocztą na adres Urzędu Miejskiego w Choszcznie, Wolności 24, 73-200 Choszczno,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Choszcznie, w pokoju nr 24,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1725) na adres: sekretariat@choszczno.pl lub na adres elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miejskiego w Choszcznie ePUAP: /UMChoszczno/SkrytkaESP.

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) dostępny na stronie <https://bip.choszczno.pl/artikul/wnioski-do-pobrania>. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Choszczna.

Burmistrz Choszczna

(-) Artur Raczynski

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 i 14 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Choszczna, z siedzibą ul. Wolności 24, 73-200 Choszczno, tel.: +48 95 765 93 00, sekretariat@choszczno.pl.
2. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw można się skontaktować z Inspektorem Danych Osobowych przez adres rodo@gmina.choszczno.pl lub tel.: +48 95 765 93 01.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej bip.choszczno.pl w zakładce „RODO” oraz w siedzibie Administratora.

Szczecin/34408889

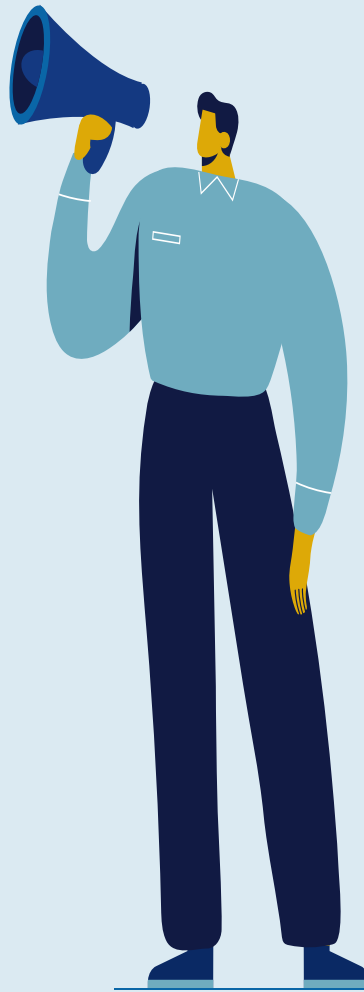
NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR





INFORMACJA

GINIA GRUNWALD INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Gminy
w Gierzwaldzie wywieszono
na okres 27.11.2025 r. do 17.12.2025

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY.**

Szczegółowej informacji można
uzyskać po nr tel. 89 642 69 22
lub na stronie internetowej:
www.gminagrunwald.biuletyn.net

Olštyn/34408962



INFORMACJA

Burmistrz Miasta Rypin
o g ł a s z a

nieograniczony publiczny przetarg ustny
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Miasta Rypin,
położonej w Rypinie przy ul. Piłsudskiego.

Przedmiotem przetargu jest niezabudowana
nieruchomość ozn. nr geod. 2194/1 o powierzchni
0,0637 ha, zapisana w KW Nr WL1Y/00026594/4
położona w Rypinie przy ul. Piłsudskiego.

Działka stanowi drogę wewnętrzną o nawierzchni
nieutwardzonej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 58.800 zł
(stownie: pięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset
złoty).

Przetarg odbędzie się w dniu **14 stycznia 2026 roku**
o godz. 10.15 w sali posiedzeń (pok. 104) Urzędu
Miasta Rypin ul. Warszawska 40.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest
wpłacenie najpóźniej do dnia **9 stycznia 2026 r.** na
konto Urzędu w BGŻ BNP Paribas O/Rypin
Nr 84 2030 0045 1110 0000 0245 8610 wadium
w gotówce (pieniądzu) w wysokości **6.000,-zł**
(stownie: sześć tysięcy złotych).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została
wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu
Miasta Rypin ul. Warszawska 40 oraz na stronie
internetowej Urzędu www.rypin.eu oraz
w Biuletynie Informacji Publicznej
www.bip.rypin.eu.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela
Wydział Nieruchomości i Środowiska Urzędu
Miasta Rypin, ul. Warszawska 40, pok. 108,
telefon: 54 280 96 27.

Burmistrz Miasta Rypin
Paweł Grzybowski

Bydgoszcz-Toruń/34408970



BURMISTRZ MIASTA ŻARY

informuje:

stosownie do art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żarach przy Pl. Rynek 1-5 oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim przeznaczonych do zbycia objętych Zarządzeniami: WA.0050.185.2025 z dnia 07.11.2025r. Wszelkich informacji na temat przedmiotowych nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, Architektury i Zasobów Komunalnych, pokój 213b, tel. 68 470 83 19.

Lubuskie/34408975



Gdański Zarząd Dróg i Zieleni

**OGŁOSZENIE
o naborze**

**DYREKTOR GDAŃSKIEGO
ZARZĄDU DRÓG I ZIELENI
UL. PARTYZANTÓW 36, 80-254 GDAŃSK**

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135)

**ogłasza nabór na wolne stanowiska
urzędnicze w Dziale Drzewostanu:**

**Inspektor/ Starszy inspektor
ds. utrzymania lasów komunalnych
– 1 etat**

**Podinspektor/ Inspektor/
Starszy inspektor ds. utrzymania
drzewostanu – 1 etat**

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gzdz.gda.pl.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **26.11.2025 r.**
do dnia **16.12.2025 r.**
(liczy się data wpływu do GZDiZ).

Gdańsk/34409066

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145)

Prezydent Miasta Gdańska

informuje, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, od dnia 20 listopada 2025 r. na okres 21 dni, wywieszone zostały wykazy nieruchomości objętych niżej wymienionymi zarządzeniami wydanymi przez Prezydenta Miasta Gdańska w dniu 18 listopada 2025 r.

**ZARZĄDZENIE Nr 2004/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2005/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2006/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2007/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2008/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2009/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2010/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

**ZARZĄDZENIE Nr 2012/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

**ZARZĄDZENIE Nr 2013/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

zmieniające zarządzenie w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu pomieszczeń gospodarczych, stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do sprzedaży wraz z ułamkową częścią gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców tych lokali.

**ZARZĄDZENIE Nr 2014/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość gruntową stanowiącą własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

**ZARZĄDZENIE Nr 2015/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość gruntową niezabudowaną stanowiącą własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

**ZARZĄDZENIE Nr 2016/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość gruntową stanowiącą własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

**ZARZĄDZENIE Nr 2017/25
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu pomieszczeń gospodarczych stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska przeznaczonych do sprzedaży wraz z ułamkową częścią gruntu w trybie przetargu ograniczonego.



ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

Gdańsk/34409069



OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Cybinka
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki

zabudowanej budynkiem gospodarczym o nr123/1 obręb Urad o pow. 995 m²
– cena wywoławcza 64 000,00 zł, wadium 7 000,00 zł.
Księga wieczysta ZG1K/00031991/1.

Przeznaczenie ternu wg studium – tereny zainwestowane,
przeznaczone do rehabilitacji i uzupełnień.

Przetarg odbędzie się w dniu 08.01.2026 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cybince. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium, najpóźniej do dnia 05.01.2026 r. Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego ul. Szkolna 5, Cybinka. Ogłoszenie dostępne jest na stronie internetowej www.cybinka.pl. Szczegółową informację można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami, Mieniem Komunalnym i Środowiska pok. 10 A, tel. 683911440 wew. 7.

Lubuskie/34408952



Wyciąg z ogłoszenia

WÓJTA GMINY ŚWIECIE NAD OSĄ
o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu użytkowego
położonego w miejscowości Świecie nad Osą

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż lokalu użytkowego nr 19 położonego w piwnicy budynku nr 71 w Świeciu nad Osą o łącznej pow. 14,99 m² składającego się z wiatrotapu, wc, pomieszczenia socjalnego oraz sali obsługi. Wraz ze sprzedażą lokalu nastąpi sprzedaż w częściach wspólnych wynoszący 10/1000.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 grudnia 2025 roku o godz. 9:30** w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Świeciu nad Osą. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 3.000,00 zł** najpóźniej do dnia **20 grudnia 2025 roku** na konto Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym w Łasinie, Nr 21 9500 0008 0000 0752 2000 0070. Cena wywoławcza **30.100,00 zł**.

Pełna treść ogłoszeń zamieszczona została na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i poszczególnych sołectw oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.swiecienadosa.4bip.pl oraz stronie www.swiecienadosa.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Świecie nad Osą (pokój nr 3) lub pod nr tel. 56 466 16 13 pod adresem Świecie nad Osą 1, 86-341 Świecie nad Osą.

Bydgoszcz-Toruń/34408974



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami **Gdańskie Nieruchomości** informują, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, został wywieszony na okres 21 dni **zmieniające Zarządzenie Nr 2054/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 24 listopada 2025 roku w sprawie użyczenia lokalu użytkowego przy ul. Wita Stwosza 73 w Gdańsku; zmieniające Zarządzenie Nr 2055/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 24 listopada 2025 roku w sprawie użyczenia oraz zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy al. Grunwaldzkiej 148 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w użyczenie; Zarządzenie Nr 2056/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 24 listopada 2025 roku w sprawie przekazania do bezpłatnego użytkowania oraz zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy ul. Srebrniki 9 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w bezpłatne użyczenie.**

Gdańsk/34409068



Starosta Choszczeński

OBWIESZCZENIE

Starosta Choszczeński, działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.), zawiadamia, że na wniosek złożony w dniu 14.04.2025 r. (uzupełniony w dniu 23.09.2025 r.) przez zarządcę drogi tj. Powiat Choszczeński – Powiatowy Zarząd Dróg, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Ryszarda Kowalskiego, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą cyt.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 2204Z Choszczno – Stawin”, na terenie gminy Choszczno.

Inwestycja obejmuje swoim zakresem przebudowę drogi powiatowej nr 2204Z klasy Z na odcinku Choszczno-Stawin, przebudowę skrzyżowania drogi powiatowej nr 2204Z z drogą gminną nr 665035Z – ul. Fabryczna w m. Choszczno na skrzyżowanie typu mini rondo wraz z przebudową chodników, budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi powiatowej nr 2204Z, budowę drogi dla rowerów, budowę peronu przystankowego w m. Stawin, przebudowę chodników w ciągu ul. Wysokiej w m. Choszczno, przebudowę skrzyżowań ul. Wysokiej z drogą gminną nr 665057Z (ul. Sienkiewicza) i drogą gminną nr 665056Z (ul. Żeromskiego), budowę kanalizacji deszczowej wraz z budową ogrodzonego zbiornika infiltracyjno-odparowującego ZIO, usunięcie kolizji elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych na trasie przebudowywanej drogi powiatowej nr 2204Z.

Działki na których usytuowane zostaną ww. obiekty:

a) w projektowanym pasie drogowym, nie podlegające podziałowi nr ewid.: 14/7, 16, 23/6 obręb 0020 Stawin, nr ewid. 167/1, 168/1, 178 obręb 0010 Koplin, nr ewid. 7, 34/1, 59/2, 60/2, 61/2, 62/2, 63/2, 69/3 obr. 0002 miasto Choszczno

b) w projektowanym pasie drogowym podlegające podziałowi i przeznaczone do przejęcia na rzecz Powiatu Choszczeńskiego:

obręb 0020 Stawin nr ewid.:

- 13/15 (powstała z podziału dz. nr ewid. 13/12),
- 14/25 (powstała z podziału dz. nr ewid. 14/18),
- 14/27 (powstała z podziału dz. nr ewid. 14/22),
- 14/29 (powstała z podziału dz. nr ewid. 14/23),

obręb 0010 Koplin, nr ewid.:

- 167/9 (powstała z podziału dz. nr ewid. 167/5),
- 168/4 (powstała z podziału dz. nr ewid. 168/2),

obr. 0002 miasto Choszczno, nr ewid.:

- 6/16 (powstała z podziału dz. nr ewid. 6/5),
- 9/24 (powstała z podziału dz. nr ewid. 9/18),
- 9/26 (powstała z podziału dz. nr ewid. 9/19),
- 9/28 (powstała z podziału dz. nr ewid. 9/22),
- 26/59 (powstała z podziału dz. nr ewid. 26/24),
- 26/57 (powstała z podziału dz. nr ewid. 26/40),
- 28/6 (powstała z podziału dz. nr ewid. 28/1),
- 28/8 i 28/9 (powstałe z podziału dz. nr ewid. 28/3),
- 59/4 (powstała z podziału dz. nr ewid. 59/1),

Działki z których korzystanie będzie ograniczone w związku z obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy lub przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy zjazdów, budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

- nr ewid.: 23/7 i 23/8, obr. 0020 Stawin, gmina Choszczno
- nr ewid.: 155, obr. 0010 Koplin, gmina Choszczno
- nr ewid.: 8, 27, 28/2, 28/3, 28/4, 34/2, 70 obr. 000 miasto Choszczno

Na podstawie art. 11d ust. 6 strony mogą zapoznać się z aktami ww. sprawy oraz na podstawie art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, strony mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów związanych z wnioskiem o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Skorzystanie z powyższego prawa winno nastąpić w ciągu 14 dni od daty wywieszenia niniejszego obwieszczenia na tablicy, opublikowania w Biuletynie Informacji Publicznej, opublikowania w prasie lokalnej, drogą listowną bądź osobiście w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Choszcznie tj. od godz. 730 do godz. 1530 w Wydziale Budownictwa mieszczącym się przy ul. Bolesława Chrobrego 27A w Choszcznie (pokój 205, II piętro, tel. 95 765 11 40 lub 95 765 11 39; elektroniczna skrzynka podawcza ePUAP adres skrzynki: /spowchoszczno/skrytka). Pisma w sprawie należy składać w Kancelarii Głównej mieszczącej się w budynku Starostwa Powiatowego w Choszcznie przy ul. Nadbrzeżnej 2.

Ponadto informuje się, że przeglądanie akt sprawy nie jest obowiązkiem, ale prawem strony.

Stosownie do przepisu art. 11d ust. 9 ww. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Szczecin/34409008

Syndyk masy upadłości
Dr. Bee sp. z o.o. zs. w Olsztynie**sprzeda sprzęt komputerowy**

1. Komputer stacjonarny Fujitsu Esprimo D556, 2017r. - 375,-zł
2. Drukarka Brother MFC-36520DW, 2016r. -375,-zł
3. Monitor Philips 243 V7QDSB, 2019r. - 300,-zł

Szczegółowych informacji o przedmiocie i warunkach sprzedaży udziela Kancelaria Syndyka, 12-100 Szczytno, ul. Chrobrego 1/7, tel. 608-505-610, email:syndykszczytno@.pl.

Olsztyn/34408951

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORKA
informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 wykazu w sprawie wydzierżawienia gruntu z wyłącznym przeznaczeniem pod ustawienie urządzenia do gromadzenia odpadów w trybie bezprzetargowym, stanowiącego część działki nr 198/7, o powierzchni 32,40 m², obręb 7 miasta Łęborka, przy ul. Dygasińskiego.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Łęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.

Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34408959

**WÓJT GMINY ŁAGÓW**
zgodnie z art. 35, ust. 1 ustawy
o gospodarce nieruchomościami
informuje,

że ogłoszeniem Wójta Gminy z dnia 25.11.2025r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz nieruchomości położonych w miejscowościach: Łagów i Żelechów przeznaczonych do oddania w dzierżawę (Zarządzenia Wójta Gminy Łagów nr: 122.2025 z dnia 25.11.2025r. i 123.2025 z dnia 25.11.2025r.).
Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Spacerowej 7.

Lubuskie/34409128

**OGŁOSZENIE**

Burmistrz Miasta i Gminy Cybinka ogłasza i przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek niezabudowanych, o nr:

- 599/55 obręb Cybinka o pow. 1285 m² – cena wywoławcza 85 500 zł, wadium 10 000,00 zł,
- 736/28 obręb Cybinka o pow. 1936 m² – cena wywoławcza 115 600,00 zł, wadium 12 000,00 zł.
- 736/21 obręb Cybinka o pow. 1629 m² – cena wywoławcza 98 000,00 zł, wadium 10 000,00 zł

Księga wieczysta ZG1K/00031373/3. Przeznaczenie terenu wg studium – tereny zainwestowane, przeznaczone do rehabilitacji i uzupełnień i tereny zabudowy mieszkaniowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 08.01.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cybince.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium, najpóźniej do dnia 05.01.2026 r. Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego ul. Szkolna 5, Cybinka. Ogłoszenie dostępne jest na stronie internetowej www.cybinka.pl. Szczegółową informację można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami, Mieniem Komunalnym i Środowiska pok. 10 A, tel. 683911440 wew. 7.

Lubuskie/34408954

Urząd Miasta i Gminy
Parzęczew**OGŁOSZENIE****Burmistrza Miasta i Gminy Parzęczew o rozpoczęciu konsultacji społecznych**

dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Parzęczew dla:

1. fragmentu obrębów Orta oraz Kowalewice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
2. fragmentu obrębów: Mikołajew oraz Chociszew we wsi Pustkowa Góra.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych:

1. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Parzęczew dla fragmentu obrębów Orta oraz Kowalewice, sporządzonej na podstawie uchwały Nr V/40/24 Rady Miejskiej w Parzęczewie z dnia 27 września 2024 r.
2. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Parzęczew dla fragmentu obrębów: Mikołajew oraz Chociszew we wsi Pustkowa Góra, sporządzonej na podstawie uchwały Nr XVIII/139/25 Rady Miejskiej w Parzęczewie z dnia 26 czerwca 2025 r.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach 28.11.2025 r. – 29.12.2025 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu zmiany planu i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach 28.11.2025 r. – 29.12.2025 r.;
- 2) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia 16.12.2025 r. o godz. 15.30 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Parzęczewie, przy ulicy Południowej 1, 95-045 Parzęczew, w Sali Posiedzeń pok. nr 26;
- 3) spotkanie plenarne, które odbędzie się 16.12.2025 r. o godz. 16.30 (miejsce zbiórki przy ulicy Południowej 1, 95-045 Parzęczew).

Projekt zmiany planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Parzęczewie, przy ulicy Południowej 1, 95-045 Parzęczew, w godzinach od 8.00 do 15.30, pok. nr 20 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta i Gminy Parzęczew –

1. <https://bip.parzeczew.nv.pl/m,685,projekt-zmiany-mppz-dla-cz-obrebow-orta-oraz-kowalewice-etap-konsultacji.html>
2. <https://bip.parzeczew.nv.pl/m,684,projekt-zmiany-mppz-dla-cz-obr-mikolajew-oraz-chociszewpustkowa-gora-etap-konsultacji.html>

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Miasta i Gminy Parzęczew wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta i Gminy Parzęczew – <https://bip.parzeczew.nv.pl/api/files/18897> oraz w pok. nr 20.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miasta i Gminy w Parzęczewie, przy ulicy Południowej 1, 95-045 Parzęczew lub poczty elektronicznej: sekretariat_ug@parzeczew.pl. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie do 29.12.2025 roku. Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgode) składającego, dotyczącą przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Administratorem przetwarzanych danych osobowych na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), jest Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew, ul. Południowa 1, 95-045 Parzęczew. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są pod adresem: <https://bip.parzeczew.nv.pl/api/files/19219>.

Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew

Łódź/34408922

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Znak: PPGN.6840.37.2025

Mikołajki, 2025r.11.27

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI INFORMUJE

o ogłoszonym pierwszym ograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mikołajkach, obręb geod. Mikołajki oznaczonej nr geod. 44/24 o pow. 0,0023 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 7.600,00 zł**Wysokość wadium: 1.200,00 zł**, postąpienie nie mniej niż 80,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2026r. o godz. 13.00 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00023360/9.

Przedmiotowy teren jest objęty obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Mikołajki w części położonej po wschodniej stronie ulicy Warszawskiej” uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołajkach nr X/84/2024 z dnia 29 listopada 2024r. (Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 10 stycznia 2025r., poz. 207), zgodnie z którym działka nr geod. 44/24 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem 4MN-MW-U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług. Treść planu jest dostępna na stronie <https://mikołajki.e-mapa.net/>.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 27 listopada 2025r. znak: PPGN.6840.37.2025 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087 – 4219056, drogą elektroniczną e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 – od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:

Burmistrz Miasta Mikołajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Olsztyn/34408606

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145)

Prezydent Miasta Gdańska

informuje, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, od dnia 20 listopada 2025 r. na okres 21 dni, wywieszone zostały wykazy nieruchomości Skarbu Państwa objętych niżej wymienionymi zarządzeniami wydanymi przez Prezydenta Miasta Gdańska w dniu 18 listopada 2025 r.

ZARZĄDZENIE Nr 1999/25**PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość Skarbu Państwa, przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego.

ZARZĄDZENIE Nr 2000/25**PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 2001/25**PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 2002/25**PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 2003/25**PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 2018/25**PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA**

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa, przeznaczoną do sprzedaży w trybie bezprzetargowym w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.



ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

Gdańsk/34409070

Burmistrz Miasta Kowalewo Pomorskie

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim przy ul. Konopnickiej 13, został wywieszony

wykaz następującej nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę: cz. dz. o nr geod. 73/3, o powierzchni 24,00 m², 02 obręb ewidencyjny miasta Kowalewo Pomorskie, z przeznaczeniem na posadowienie budynku gospodarczego.

Bydgoszcz-Toruń/34409166

**OGŁOSZENIE o naborze****DYREKTOR GDAŃSKIEGO ZARZĄDU DRÓG I ZIELENI****UL. PARTYZANTÓW 36, 80-254 GDAŃSK**

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135)

ogłasza nabór na wolne stanowiska urzędnicze:

Starszy referent ds. komunikacji i promocji w Dziale Komunikacji i Promocji

Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia 25.11.2025 r. do dnia 04.12.2025 r. (liczy się data wpływu do GDZiZ).

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gdziz.gda.pl.

Gdańsk/34409178

NEWSLETTER**Komunikaty.pl**

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR





 ODESZLI.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich

Żyją
w naszej
pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl



WI-III.7821.1.21.2025.MH-c

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

podaje do publicznej wiadomości,

iż w dniu 14 listopada 2025 r. decyzją nr WI-III.7821.1.21.2025.ZK umorzył postępowanie odwoławcze od decyzji Starosty Kościerskiego nr AB.6740.312.3.2025 z dnia 8 sierpnia 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej 2403G obejmującej budowę drogi dla pieszych i rowerów na odcinku Kościerzyna – Wdzydze, wydanej dla Zarządu Powiatu Kościerskiego.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 w/w ustawy zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-305.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, w terminie 30 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny. Skargę do Sądu składa się za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.

Gdańsk/34409060



RPP.6721.17.2024

Dopiewo, dnia 27 listopada 2025 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu
w miejscowości Konarzewo, dla działki o nr ewid. 348/15, gmina Dopiewo**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr IX/99/24 Rady Gminy Dopiewo z dnia 19 grudnia 2024 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Konarzewo, dla działki o nr ewid. 348/15, gmina Dopiewo, które będą prowadzone w terminie od dnia 27 listopada 2025 r. do dnia 29 grudnia 2025 r. i obejmują:

- 1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 27 listopada 2025 r. do dnia 29 grudnia 2025 r.**
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **16 grudnia 2025 r. w godz. 16:00-16:30** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **17 grudnia 2025 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem <https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL> w dziale „Planowanie przestrzenne”.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, ePUAP /u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem <https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu>

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia **29 grudnia 2025 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (tj. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, ePUAP /u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urząd_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie <https://bip.dopiewo.pl/?c=1285> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Poznań/34408994

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Bańkowski, Winiarski Nesta-Bis Spółka Jawna w upadłości z siedzibą w Toruniu zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości gruntowych.

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości w postaci prawa użytkowania wieczystego niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w obrębie 23 w Toruniu przy ul. Szosa Bydgoska:

- działek ewidencyjnych nr 194/11, 194/10 i 194/9 o powierzchni 19 492 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00115185/9, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 1 655 000,00 zł;
- działka ewidencyjna nr 15 o powierzchni 12 m², dla której Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00052083/4, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 1 128,00 zł;
- działek ewidencyjnych nr 8/1, 8/3, 8/4, 9/1, 9/2, 10, 30/41 o powierzchni 10 677 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00009080/7, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 989 020,00 zł;
- działek ewidencyjnych nr 27, 28/3, 28/7, 30/37, 30/89, 30/90, 30/91 o powierzchni 7 688 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00086239/0, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 777 783,50 zł;
- udział 15/100 w działkach ewidencyjnych nr: 7/20, 7/22, 30/31, 30/35 o powierzchni 10 442 m², dla których Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: TO1T/00106712/7, za cenę nie niższą niż 50% wartości opisu i oszacowania, tj. 62 265,00 zł.

Nieruchomości położone są w bardzo atrakcyjnej lokalizacji, na obszarze przy drodze krajowej nr 80. W sąsiedztwie znajdują się tereny CASTORAMY, MOTOARENY i stacji paliw i stanowią teren inwestycyjny z możliwością wykorzystania pod zabudowę komercyjną.

Oferty należy składać za pośrednictwem przesyłki pocztowej – listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – **nie później niż do dnia 17 grudnia 2025 r. do godz. 12:00** (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii), albo osobiście wyłącznie w dniu 17 grudnia 2025 r. w godzinach 9:00–12:00, w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Radca Prawny Sylwester Zięciak w Toruniu, ul. Warszawska 6/5, 87-100 Toruń.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej składnika masy upadłości, którego dotyczy oferta, najpóźniej do dnia 17 grudnia 2025 r. na rachunek bankowy masy upadłości nr 64 1240 1936 1111 0010 8776 9596.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się **w dniu 18 grudnia 2025 r. o godz. 12:30** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu, przy ul. Warszawskiej 6/5.

W przypadku pytań zapraszam do kontaktu z Kancelarią pod numerem 516 083 657.

Regulamin sprzedaży dostępny jest na stronie internetowej biura syndyka pod adresem www.zięciak.com.pl w zakładce „Ogłoszenia”.

Bydgoszcz-Toruń/34408819



RPP.6721.13.2024

Dopiewo, dnia 27 listopada roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących
projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
terenu w miejscowości Dąbrowa, w rejonie ulicy Wiejskiej, gmina Dopiewo**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr VIII/83/24 Rady Gminy Dopiewo z dnia 25 listopada 2024 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Dąbrowa, w rejonie ulicy Wiejskiej, gmina Dopiewo, które będą prowadzone w terminie od dnia 27 listopada 2025 r. do dnia 29 grudnia 2025 r. i obejmują:

- 1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 27 listopada 2025 r. do dnia 29 grudnia 2025 r.**
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **16 grudnia 2025 r. w godz. 15:30-16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **17 grudnia 2025 r. o godz. 15:30** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem <https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL> w dziale „Planowanie przestrzenne”.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, ePUAP /u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem <https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu>

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia **29 grudnia 2025 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (tj. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, ePUAP /u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urząd_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie <https://bip.dopiewo.pl/?c=1285> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Poznań/34408997



- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe
- **Praca** w sektorze publicznym
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99

 **Komunikaty.pl**

 **nekrologi.wyborcza.pl**

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORKA informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 zbiorczego wykazu w sprawie wydzierżawienia gruntu pod garażami lub wynajęcia garaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych użytkowników z zasobów Gminy Miasto Łębork.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Łęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.



Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34408956



BURMISTRZ MIASTA KOWALEWO POMORSKIE

**ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Gminy Kowalewo Pomorskie, położonej na terenie
miasta Kowalewo Pomorskie, przy ulicy 1 Maja,
w 01 obrębie ewidencyjnym miasta Kowalewo Pomorskie.**

Termin i miejsce przetargu:

**07.01.2026r. (środa), godzina 10:00, Referat Techniczno-Inwestycyjny i Gospodarki
Gruntami, biuro nr 34, Urząd Miejski w Kowalewie Pomorskim, przy ulicy Konopnickiej 13.**

Lp.	Nr geod. działki	Obręb	Nr KW	Powierzchnia	Cena wywoławcza zawierająca poda- tek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami	Wadium (10%) zawierające poda- tek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami
1.	220/21	01 obręb ewidencyjny miasta Kowalewo Pomorskie	KW/00012422/9	0,1201 ha	129.543,60 zł	12.954,36 zł

Ogłoszenie o przetargu zostało:

- zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim, przy ulicy Konopnickiej 13,
- zamieszczone na tablicach ogłoszeń na terenie poszczególnych sołectw i komitetów osiedlowych,
- zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim, pod adresem: www.bip.kowalewopomorskie.pl, zakładka przetargi.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kowalewie Pomorskim, przy ulicy Konopnickiej 13, Referat Techniczno-Inwestycyjny i Gospodarki Gruntami, pokój nr 34, lub pod numerem telefonu 56 4756 534

Bydgoszcz-Toruń/34409168



OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO z dnia 24 listopada 2025 r., o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą*

zawiadamiam

o wszczęciu w dniu 24 listopada 2025r. postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na **rozbudowie drogi gminnej ulicy Pogodnej, od km 0+425,15 do km 926,48, w miejscowości Wielka Nieszawka, gm. Wielka Nieszawka, powiat toruński, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych przeznaczone pod inwestycję drogową:**

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochyły podkreślony – działki z których korzystanie będzie ograniczone):

Obręb 0005 Wielka Nieszawka, jednostka ewidencyjna 041508 2 Wielka Nieszawka:

293/1, 289/2 (**289/3**, 289/4), 290/2 (**290/3**, 290/4), 292/3 (**292/48**, 292/49), 295/1 (**295/2**, 295/3), 292/8 (**292/80**, 292/81), 292/10 (**292/78**, 292/79), 292/12 (**292/76**, 292/77), 292/13 (**292/74**, 292/75), 292/15 (**292/72**, 292/73), 292/17 (**292/46**, 292/47), 292/18 (**292/70**, 292/71), 292/20 (**292/68**, 292/69), 292/22 (**292/66**, 292/67), 292/23 (**292/64**, 292/65), 292/25 (**292/62**, 292/63), 292/27 (**292/60**, 292/61), 292/28 (**292/44**, 292/45), 292/30 (**292/42**, 292/43), 296/1 (**296/2**, 296/3), 297/4 (**297/23**, 297/24), 297/6 (**297/21**, 297/22), 297/10 (**297/19**, 297/20), 297/14 (**297/17**, 297/18), 297/2 (**297/15**, 297/16), 292/38 (**292/50**, 292/51), 292/37 (**292/52**, 292/53), 292/35 (**292/54**, 292/55), 292/33 (**292/56**, 292/57), 292/32 (**292/58**, 292/59);

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 *ustawy*, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 11 d ust. 5 *ustawy* starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej;
- zgodnie z art. 49 § 2 *ustawy* z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) – zwanej dalej *k.p.a.*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie;
- strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6, 87-100 Toruń oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w dniach pracy Urzędu, w terminie **do dnia 15 grudnia 2025 r.** Informacji udziela Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu (ul. Towarowa 4-6; tel. 56 66 28 939),
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

Bydgoszcz-Toruń/34409194

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



Może nawet ponad cel

Dekadę temu polskie piłkarki ręczne były się o medale mistrzostw świata.

Czy teraz też są w stanie powalczyć z czołówką?

Piotr Rozpara

– Drużyna dostała zadanie zajęcia miejsca od dziewiątego do dwunastego. To racjonalne podejście, bo sam zespół taki cel minimum sobie postawił. Ale może będzie nawet lepiej. Gdyby udało się awansować do ćwierćfinału, to byłby wielki sukces. A ja jestem zdania, że stać nas na to – mówi „Wyborczej” Sławomir Szał, prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce, a przed laty świetny bramkarz.

Obowiązki na początek

Szał był jednym z filarów zespołu, w którym niespełna dwie dekady temu zakończył się cały kraj. Gdy na początku lutego 2015 roku polscy piłkarze ręczni zdobyli swój ostatni jak dotychczas medal mistrzostw (brąz w Katarze), panie były już po pierwszym, a przed drugim największym sukcesem w historii. Pod koniec 2013 roku w Serbii i dwa lata później w Danii zakończyły mistrzostwa świata na czwartym miejscu.

Później już tak dobrze nie było. Teraz drużyna, prowadzona od 2019 roku przez Norwega Arne Senstada, pojechała na turniej do Holandii i Niemiec poprawić szesnaste miejsce sprzed dwóch lat. Jest na to duża szansa, tym bardziej że na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy zespół spisał się całkiem dobrze, kończąc turniej na dziewiątej pozycji.

Walkę w grupie F w hali Maaspoort w holenderskim mieście S-Hertogenbosch Polki rozpoczną piątkowym meczem z Chinami. W niedzielę pojedynek z Tunezją, a we wtorek – z Francją. W dwóch pierwszych przypadkach zwycięstwa są obowiązkiem. Chinki wprawdzie na mundialu zagrają już po raz dziewiąty, ale najlepszy okres tego zespołu przypadł na lata 80. i 90. XX wieku. Teraz wystąpią tylko dzięki tzw. dzikiej karcie przyznanej przez Międzynarodową Federację Piłki Ręcznej (IHF). Także Tunezyjki, trzeci zespół Afryki, nie powinny sprawić Polkom większych problemów, choć w tym przypadku stopień trudności będzie z pewnością wyższy. Wielkie wyzwanie przyjdzie na koniec grupowej rywalizacji. Francuzki bronią tytułu najlepszego zespołu świata, są mistrzyniami olimpijskimi z 2021 r. z Tokio i wicemistrzyniami sprzed roku z Paryża, jednymi z głównych faworytek do złota.

Do drugiej rundy awansują trzy zespoły z każdej z ośmiu grup, z zaliczeniem wyników pojedynków między nimi. W kolejnej fazie „polska” grupa F połączy się z grupą E i już w hali Ahoy w Rotterdamie zmierzy się z trzema ekipami z grona Holandia, Austria, Argentyna, Egipt. Z tej szóstki dwie najlepsze drużyny zagrają w ćwierćfinałach.

Młodzież wchodzi do gry

Arne Senstad, który na początku tego roku przedłużył kontrakt z polską federacją, systematycznie zmienia skład. Nie ma wyjścia, reprezentacyjną karierę zakończyły niedawno m.in. kołowe Sylwia Matuszczyk i Marlena Urbańska.

– I to właśnie o koło obawiam się najbardziej. Ola Olek nie była etatową obrończynią, a Natalia Pankowska i Nikola Głębocka to młode zawodniczki. Ale nadchodzi ich czas, wierzę, że dadzą sobie radę – mówi „Wyborczej” Paweł Tetelewski, trener wicemistrzyni Polski, PGE MKS El-Volt Lublin.



• **Arne Senstad z drużyną podczas meczu Polska – Słowacja w Mielcu w ramach EHF Euro Cup, 16 października 2025 r.** FOT. PATRYK OGÓRZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

O ile postawa kołowych może być znakiem zapytania, to na innych pozycjach wydaje się być dużo lepiej. – Na środku rozegrania jest Karolina Kochaniak, Paulina Uścińcowa bardzo dobrze spisuje się w obronie, na prawym rozegraniu jest doświadczona Monika Kobylińska, wiele potrafi też Natalia Nosek, mamy dobre skrzydłowe, no i oczywiście bramkarki – wylicza Tetelewski.

Legenda w polskim sztabie

Senstad sporo zmienia w składzie, ale też wprowadza nowości w sztabie szkoleniowym. Wraz z nowym kontraktem szkoleniowca do ekipy trafiła Heidi Løke. Norweska kołowa to legenda tej dyscypliny ostatnich dwóch dekad, w 2011 roku wybrana najlepszą piłkarką ręczną świata. Zdobyła wszystko, co było do zdobycia, zarówno w klubach, jak i reprezentacji. Dwukrotna mistrzyni olimpijska, dwukrotna mistrzyni i raz wicemistrzyni świata, czterokrotna mistrzyni Europy, do tego cztery triumfy w Lidze Mistrzyń – to tylko jej najważniejsze sukcesy.

– Decyzja o dołączeniu Heidi Løke do sztabu reprezentacji to był strzał w dziesiątkę. Nie mamy w Polsce takich legend, a jeśli nadarzyła się okazja, że może pomóc drużynie, warto było skorzystać – podkreśla Paweł Tetelewski.

Norweżka pracuje z drużyną podczas przygotowań i w trakcie najważniejszych imprez. Nie jest jednak tylko osobą jej towarzyszącą. – Za efektem wow, który pewnie towarzyszył szatni, gdy Heidi Løke po raz pierwszy do niej weszła, muszą iść umiejętności. I tak jest w tym przypadku. Od zawodniczek słyszę, że to ważna osoba w teamie – mówi Sławomir Szał.

Ostatnim sprawdzianem polskich piłkarek ręcznych przed mistrzostwami świata był weekendowy turniej w Novigradzie. W Chorwacji drużyna Senstada zremisowała z Senegalem 27:27 oraz pokonała gospodynie 27:22, zwyciężając w całej imprezie.

– Wygrana z Chorwacją to dobry prognostyk przed mistrzostwami świata – skomentowała skrzydłowa Daria Michalak.

Potem dopiero Euro

Mundial w Holandii i Niemczech będzie na długie miesiące ostatnią okazją dla Polek do rywalizacji o taką stawkę. Nie muszą bowiem grać w eliminacjach przyszłorocznych mistrzostw Europy, bo w grudniu 2026 r. ich współgospodarzem jest nasz kraj. Po raz pierwszy impreza odbędzie się aż w pięciu państwach: Czechach, Słowacji, Rumunii, Turcji i Polsce. Wszystko dlatego, że Europejska Federacja Piłki Ręcznej (EHF) odebrała Rosji – z wiadomych względów – prawo organizacji turnieju.

Gdyby udało się awansować do ćwierćfinału, to byłby wielki sukces. A jestem zdania, że stać nas na to

SŁAWOMIR SZAL

prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce

W Polsce mecze odbywać się mają w katowickim Spodku. Zaplanowano tu część rywalizacji grupowej, rundy zasadniczej, a także finał i mecz o trzecie miejsce. Sprzedaż biletów na te spotkania rozpocznie się już w najbliższą środę, 3 grudnia. ●

Skład Polek na MŚ. Bramkarki: Adrian-Flaczek (Schaeffler – Węgry), Paulina Wdowiak (PGE MKS El-Volt Lublin), Barbara Zima (Zagłębie Lubin); rozgrywające: Katarzyna Cygan (Enea MKS Gniezno), Joanna Granicka (VfL Oldenburg – Niemcy), Monika Kobylińska (Gloria 2018 Bistrita – Rumunia), Karolina Kochaniak (Zagłębie), Natalia Nosek (Universitatea Craiova – Rumunia), Aleksandra Rosiak (PGE MKS El-Volt Lublin), Paulina Uścińcowa (Sport-Union Neckarsulm – Niemcy); skrzydłowe: Magda Balsam (Slatina – Rumunia), Natalia Janas (Zagłębie), Daria Michalak (Dunarea Braila – Rumunia), Dagmara Nocuń (Buducnost Podgorica – Czarnogóra); kołowe: Nikola Głębocka (Enea MKS Gniezno), Aleksandra Olek (Dunarea Braila – Rumunia), Natalia Pankowska (Piotrcovia Piotrków Trybunalski).

Mecze Polek w grupie F: Polska – Chiny (piątek, 28 listopada, godz. 18.30), Polska – Tunezja (niedziela, 30 listopada, godz. 15.30), Polska – Francja (wtorek, 2 grudnia, godz. 21). Transmisje w TVP.

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10 00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA **Dyrektor sprzedaży:** Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



34402989